

Przegląd Biblioteczny

Tom II, zeszyt 1-2.
1909.

D

Druk Plotra Laskauera i S-ki, Warszawa

Zawartość zeszytów 1/2 „Przełł. Bibljot.” r. 1909 (T. II).

	<i>Str</i>
1. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Bibljot. Publicznej w Warszawie (ogólne, rachunkowe, lista członków) . . .	1—2
2. Bibljoteka Bodleyańska w Oxfordzie (3 widoki w tekście i dołączona podobizna Bodleya) p. <i>Stanisława Michalskiego</i> . . .	29—5
3. Notatki bibliograficzne p. <i>Karola Badeckiego</i>	52—6
4. Ze sprawozdania Instytutu międzynarodowego bibliograficznego (przekład)	64—5
5. Poddziały wspólne w układzie dziesiętnym p. <i>Wacława Karczewskiego</i>	89—12
6. Archivum Filomatów p. >	124—3
7. Recenzje i Sprawozdania:	
1. [Franklin Alfred]: Guide Des savants... ..dans les bibliothèques de Paris p. <i>R—i</i> .	
2. Centnerszwer G. i S-ka: Katalog nakł. i komisywy, według syst. dziesięt. ułożony p. <i>Wacława Karczewskiego</i> .	
3. Lewicki Józef: Bibliografja druków odnoszących się do Kom. Edukacyjnej p. <i>Stanisława Krzemińskiego</i> .	
4. Wierzbowski Teodor: Vade mecum p. S. K.	131—4
8. Listy do Redakcyi, I [o potrzebie zjazdu bibliotekarzy i bibliofilów polskich] p. <i>Wacława Karczewskiego</i> i <i>Władysława Kłyszewskiego</i>	150—
9. Zmarli (Wład. Nehring)	164—
10. Wiadomości bieżące (Z Towarz. Bibl. Publ. w Warszawie. Bibljoteka publ. im. Hier. Łopacińskiego w Lublinie. Katalog Czytelni Bezpłatnych W.T.D. Katalog Bibl. Kolej. Dr. Żel. Warsz.-Wied. Bibljoteki ruchome Tow. Kultury Polskiej) . . .	156—60

Wydawca: Dr Henryk Dobrzycki.

Reduktor odpowiedzialny: Stanisław Krzemiński.

Podobizna oblicza ś. p. Władysława Nehringa dołączona będzie do zesz. 3-go rocznika 1909

Druk ukończono d. 30 grudnia r. 1909.

Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie.

Protokół drugiego Zebrania Ogólnego Członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej.

Dnia 4 kwietnia 1909 r. odbyło się w lokalu własnym Towarzystwa drugie Ogólne Zebranie jego Członków.

Zagał je Prezes Komitetu, poświęcając wspomnienie zmarłym: drowi T. Duninowi, I. Bernsteinowi i K. Gostomskiemu, których pamięć i zasługi zebrani uczcili przez powstanie.

Na przewodniczącego zebraniu zaproszono jednomyślnie dra Franciszka Gedroycia, który ze swej strony powołał na sekretarza Ignacego T. Baranowskiego, a na asesorów A. Paradowską, G. Centnerszwerę, H. Korwin-Krukowskiego i S. Walewskiego.

Przedstawiony przez Przewodniczącego porządek dzienny Zebranie przyjęło, poczem Sekretarz Komitetu odczytał Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1908, które dołącza się do niniejszego protokołu w egzemplarzu drukowanym.

Prezes Komitetu w uzupełnieniu sprawozdania dał ogólny obraz rozwoju Biblioteki w roku sprawozdawczym, zawiadomił o prowadzeniu pracy ciągłej w Instytucie Bibliograficznym przy Towarzystwie nad bieżącą bibliografią polską, poczynając od r. 1901; następnie ukazał starania podjęte w celu zaціśnienia stosunków i współdziałania z Międzynarodowym Instytutem Bibliograficznym w Brukselli, w końcu podał do

wiadomości zgromadzonych, że Komitet pozyskał dla Biblioteki współudział p. Stanisława Krzemińskiego jako bibliotekarza i zarazem redaktora „Przeglądu Bibliotecznego”.

Następnie Skarbnik Komitetu odczytał sprawozdanie rachunkowe za rok 1908 oraz projekt budżetu na r. 1909, załączone przy niniejszym protokóle w egzemplarzach drukowanych, zaś Komisya Rewizyjna przedstawiła, dołączone do niniejszego protokółu, wnioski swe o zatwierdzenie sprawozdania i budżetu.

W dyskusyi nad sprawozdaniem rachunkowem C. Łągiewski poruszył sprawę pominięcia w niem pozycji, któraby wykazywała stan majątku Towarzystwa, a mianowicie: niepomieszczenia w niem wartości zbiorów bibliotecznych.

Prezes Towarzystwa wyjaśnił, że przy spisywaniu Inwentarza książek podaje się także cenę każdej z nich, ocenę zaś wszystkich zbiorów prowadzi się równoległe z ich inwentaryzowaniem, i że prawdopodobnie w roku przyszłym pozycja stanu majątkowego będzie już mogła być wprowadzona do sprawozdania.

Po tem wyjaśnieniu Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło sprawozdanie Komitetu, sprawozdanie rachunkowe, oraz budżet na rok 1909.

Profesor K. Appel wyraził życzenie, aby zniżono opłatę członkowską do jednego rubla, co zapewne wpłynęłoby na powiększenie liczby członków.

Ten sam mówca proponował wydanie odezwy do nakładców i księgarzy o nadsyłanie dla Biblioteki wszystkich bez wyjątku nowych wydawnictw i zalecał oględność przy wymianie dubletów, a w zakończeniu swego przemówienia zwrócił z ubolewaniem uwagę na spotykane wypadki podkreślania całych zdań w książkach, wypisywania na brzegach wyrazów zadowolenia lub niezadowolenia z treści i na t. p. objawy nieposzanowania własności publicznej ze strony czytelników.

Prezes Komitetu oświadczył, że niektóre z powyższych żądań prof. Appla już weszły w życie i że Komitet czyni wszelkie możliwe ustępstwa osobom pragnącym korzystać ze zbiorów bibliotecznych; w dalszym ciągu przemówienia swego

z uznaniem uwydatnił fakt popierania Biblioteki przez P.P. Nakładców, którzy stale nadsyłają po jednym egzemplarzu każdego ze swoich wydawnictw; nakoniec dodał, że cenne uwagi mówcy Komitet wkrótce rozpatrzy, i oprócz przedsięwziętych już środków zarządzi nowe dla uniknięcia przykrych wypadków, wytkniętych przez mówcę.

S. Osiecki godzi się z poprzednikiem, że składka członkowska jest zbyt wysoką dla niezamożnych czytelników i proponuje niżenie jej dla warstw mniej zamożnych.

Prezes Komitetu wyjaśnia, że Komitet, mając prawo, w myśl ustawy, zniżać opłatę abonamentową, czyni to w granicach jaknajszerszych.

Po tych głosach jeszcze Członek Towarzystwa C. Łągiewski, uznając za potrzebne niżenie abonamentu dla Kursów Naukowych, wyraził odpowiednie życzenie.

Prezes Komitetu oświadczył, że życzeniu temu stało się już zadość.

W dalszym ciągu czynności Zebrania Ogólnego Członek Towarzystwa B. Lauer uważa za potrzebne stałe nabywanie dla Biblioteki nowo-wychodzących dzieł statystycznych.

C. Łągiewski żąda, aby dzieła nabywane z zapisu A. Peretza wciągane były do osobnej kontroli, przyczem wskazuje też drobną pomyłkę rachunkową w podanej wysokości procentu.

Po zamknięciu dyskusji Zebranie przystąpiło do wyboru Członka Komitetu na miejsce dra S. Kętrzyńskiego, ustępującego z powodu nawału pracy, oraz Członków Komisji Rewizyjnej.

Na Członka Komitetu wybrano jednomyślnie Prof. Ign. Chrzanowskiego, a na Członków Komisji Rewizyjnej ponownie: A. Czajewicza, J. Gebethnera i S. Najmana.

Poczem Przewodniczący zebranie zamknął.

Przewodniczący: *Giedroyć.*

Sekretarz: *Dr. Ign. Baranowski.*

Asesorowie: *Anna Paradowska. Stanisław Ad. M. Walewski. G. Centnerszwer. H. Korwin-Krukowski.*

Sprawozdanie

Komitetu Towarzystwa Biblijoteki Publicznej w Warszawie za r. 1908.

Sprawozdaniem za rok ubiegły 1908 Towarzystwo Biblijoteki Publicznej zamyka drugi rok swego istnienia.

Jeżeli rok 1907, jak świadczy sprawozdanie, nie ziścił nadziei założycieli, gdyż ludzie dobrej woli i szczodrej ręki nie uczynili nic, aby wspólnymi siłami dźwignąć trwale podwaliny instytucji, mającej dla sprawy naszego kulturalnego rozwoju wielkie znaczenie, jeżeli przeto pod względem finansowym Towarzystwo B. P. musiało opierać się prawie wyłącznie na bardzo skromnej zaledwie podstawie, którą stanowiły składki członków i abonentów, — to rok sprawozdawczy, również nie ujawniwszy jeszcze szerszego zainteresowania się sprawą Biblijoteki, ani większej ofiarności jednostek, dał jednak już to stanowcze przeświadczenie, że Biblijoteka, stając się instytucją dla społeczeństwa potrzebną, znajdzie w tem społeczeństwie środki i pomoc niezbędną dla swego istnienia i należytego rozwoju.

Gdy w roku 1907 gorąca odezwa założycieli Towarzystwa do stu kilkudziesięciu najwybitniejszych obywateli kraju

pozostała bez echa, w roku 1908 bez odezwy, bez nawoływań, bez reklamy nawet, Biblioteka Publiczna, jak to wykażą poniżej zamieszczone dane, rozwijała się szybko, powiększając znacznie bardzo, bo podwajając liczbę swych stałych członków, powiększając, ponad oczekiwania i ponad chwilową możliwość pomieszczenia, swój księgozbiór, a nadewszystko — pomnażając liczbę tych, którzy z niego korzystali.

Rok sprawozdawczy wykazał, że, choćby nawet Biblioteka Publiczna obecnie i w najbliższej przyszłości nie znalazła takiego poparcia, aby mogła stanąć odrazu na wysokości swego zadania — krzewicielki wiedzy i ogniska rzetelnej pracy naukowej, skupiającego wszystkich, którym brak książki, — gdyby, jednym słowem, nie mogła być twórczą dla upragnionego ojczystego rozwoju umysłowego: to dziś już, w naszych warunkach, jako wyraz i ogniwo wciąż potężniejących żywotnych potrzeb umysłowych ogółu, Biblioteka Publiczna dla współdziałania i dla zadośćczynienia tym potrzebom istnieć bezwzględnie powinna.

W roku 1907 gromadka jednostek gorąco miłujących i gorąco pragnących zawiodła się w swoich nadziejach wytworzenia w krótkim czasie dzieła wielkiego; w roku 1908 gromada już ludzi rozumiejących obowiązek społeczny, których łączność z Towarzystwem Biblioteki wykazuje rok sprawozdawczy, stwierdza, że nie pozwoli, aby to, co już żyje — zamarło.

Tak też rozumie swoje najbliższe zadanie Komitet Towarzystwa i w pracy w roku sprawozdawczym do tego dążył celu, żywiąc ufność, że w przyszłości lepsze warunki pozwolą na organizację takiej Biblioteki Publicznej, jaka Warszawie się należy.

Utrzymując poprzednio już nakreślony plan działania, Komitet Towarzystwa Biblioteki Publicznej w roku sprawozdawczym miał za zadanie:

- 1) Utrzymać i rozwijać Czytelnię Naukową.
- 2) Gromadzić dla Biblioteki Publicznej, drogą darowizny i kupną, wszelkie dzieła w języku polskim ze szczególnem uwzględnieniem naukowych, we wszystkich bez wyjątku dziedzinach wiedzy, następnie zaś i przeważnie — tylko naukowych w językach obcych, oraz zasilać Bibliotekę, w miarę

środków, przez nabywanie dzieł naukowych, z uwzględnieniem żądań, a to w celu ułatwienia poważnym pracownikom studjów.

3) Utrzymać i powiększać, zależnie od rozwoju Biblioteki, pomieszczenia dla gromadzących się zbiorów, oraz pomieszczenia dla pracujących i czytelników, z uwzględnieniem niezbędnych warunków higieny, spokoju i wygody oraz prawidłowej obsługi.

4) Porządkować, podług przyjętego systemu, napływające książki, t. j. katalogować i inwentaryzować je, aby w jaknajkrótszym czasie po wejściu swem do Biblioteki mogły być oddane do użytku.

5) Utrzymywać odpowiedni personel stałych pracowników do powyższych robót, a ponieważ środki materialne na to nie pozwalają, starać się o pomoc bezinteresowną ludzi chętnych i odpowiednich do pracy bibliotecznej.

6) Podjąć i prowadzić pracę w celu utworzenia Instytutu Bibliograficznego.

7) Prowadzić wydawnictwo własnego organu w celu porozumiewania się z pokrewnymi instytucjami, poruszania spraw i zadań bibliotekarstwa polskiego wogóle, a Biblioteki Publicznej w szczególności, oraz obznajamiania szerszej publiczności z ruchem na polu bibliotekarstwa, bibliografji i czytelnictwa.

8) Utworzyć z Towarzystwa Biblioteki Publicznej taką instytucję, któraby mogła przez porozumiewanie się z istniejącymi już lub tworzącymi się specjalnymi albo ogólnymi bibliotekami lub czytelniami prowincjonalnymi zasilać zbiory książek, czy to przez wymianę dubletów, czy też przez darowiznę książek posiadanych ponad ilość potrzebną.

Dla wykonania pomienionego zadania Towarzystwo Biblioteki Publicznej otrzymało od ogółu następujące środki materialne.

a) Roczne składki członków.

Summa osiągnięta z rocznych składek członków szczegółowo wykazana jest w dołączonym do niniejszego sprawozdaniu rachunkowem i wynosiła 3950 rs.

* Liczba członków w roku 1908 w porównaniu z rokiem 1907 wynosiła:

W dniu 31 Grudnia	1907	1908
Członków założycieli	—	—
„ dożywotnich	12	19
„ rzeczywistych	209	550
„ abonentów	3	3
Ogółem	224	572

W przeciągu zatem roku sprawozdawczego przybyło członków dożywotnich 7 i rzeczywistych 341.

b) Dary pieniężne.

W przeciągu roku sprawozdawczego złożono na rzecz Towarzystwa Biblioteki Publicznej następujące dary pieniężne:

N. N. za pośrednictwem p. St. Leszczyńskiego	1000
Rodzina ś. p. Ferdynanda Lewińskiego	1000
Rodzina ś. p. Wilhelma Szellera	500
Rodzina b. p. Breslauera	500
A. i S. Dziewulscy	300
Towarzystwo „Saturn“ w Sosnowicach	100
Inż. Michał Piechowski	100
P. Grodzieński	100
Ofiara dla uczczenia ś. p. Aleksandra Restorffa	190.60
Polacy, pracownicy huty w Sartanie, za pośrednictwem Red. „Prawdy“	52.50
Z przekazu Augusta Iwańskiego na 750 rs. z należności od Kursów Wakacyjnych w Zakopanem wpłynęło dotąd	133
Od różnych i za pośrednictwem pism	328.70
Ogółem	4304.80

c) Zapisy.

Kapitał wieczysty im. A. Peretza. Aktem rejentalnym, sporządzonym dnia 18 Listopada 1908 r. za № 1563 przed rejentem Hulanickim, obywatel m. Warszawy Adolf Peretz darował Towarzystwu Biblioteki Publicznej obligację № 362 Zgromadzenia Kupców m. Warszawy na sumę rb. 1 000 z kuponem

bieżącym od dnia 15 Sierpnia 1908 r., na warunkach następujących:

1) że fundusz ten oznaczony będzie w księgach Towarzystwa jako kapitał wieczysty imienia A. Peretza; 2) że z procentów od tego funduszu nabywane być mają książki z dziedziny ekonomji politycznej i skarbowości; 3) że spis nabywanych książek ogłaszany być winien w sprawozdaniach rocznych Towarzystwa pod rubryką „Książki zakupione z daru A. Peretza“; 4) że w razie rozwiązania T. B. P. fundusz ten przechodzi na rzecz Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, a to w celu popierania wydawnictw w punkcie drugim wskazanych.

Do pierwszego zakupu książek w myśl wskazania ofiarodawcy Komitet Towarzystwa przystąpi na początku 1909 r.

d) Dary w naturze.

W myśl uchwały Zjazdu grona Wychowañców b. Szkoły Głównej w Warszawie Towarzystwo Biblioteki Publicznej otrzymało w darze szafę w cenie rs. 420, której koszt pokryli ofiarodawcy ze składek, zebranych w gronie pomienionych osób, w celu gromadzenia w niej wydawnictw i prac Profesorów i Wychowañców b. Szkoły Głównej w Warszawie.

O zbiorach tych wydawnictw i prac, które wpłynęły do Biblioteki w przeciągu roku sprawozdawczego, dane pomieszczone są poniżej.

Praca, prowadzona przez Komitet Towarzystwa B. P. w myśl powyżej nakreślonego planu, dała następujące wyniki.

1) Czytelnia Naukowa, którą T. B. P. przejęło w r. 1907 z 3 000 tomów dzieł naukowych, w końcu tegoż roku posiadała 4 500 dzieł w 5 480 tomach, w przeciągu zaś roku 1908 wzrosła do 5 000 dzieł w 6 237 tomach.

Liczba czasopism naukowych polskich i zagranicznych, które czytelnia otrzymuje drogą prenumeraty lub wymiany (prócz pism codziennych), wynosiła w roku 1907 — 120, w ro-

ku zaś 1908 wzrosła do 140, z których czasopism polskich było 62, obcych 78.

W roku 1907 wydany był pierwszy katalog Czytelni (Katalog № 1), w roku 1908 wydano Katalog № 2, w którym pomieszczone zostały książki zgromadzone drogą darowizny i zakupu w przeciągu czasu od Października 1907 r. do Października 1908.

2) Gromadzenie księgozbioru Biblioteki Publicznej.

Zbiory biblioteczne w przeciągu roku 1908 wzbogaciły się jakościowo i ilościowo w sposób nader szybki. Ofjary, które wpłynęły, zwłaszcza w postaci całych księgozbiorów lub cennych kompletów dzieł, dają dowód, że Biblioteka Publiczna spełnia już swoje zadanie, że jako instytucja społeczna prowadzi dalej to umiłowane przez jednostki dzieło gromadzenia książek jako naszego umysłowego dorobku — że daje tym zbiorom ochronę, broni ich nieraz przed zagładą i jest już zbiornikiem, do którego ludzie odczuwający jego doniosłość z dalekich nawet bardzo stron nadsyłają swoje ofjary dla dobra społecznego.

W przeciągu roku sprawozdawczego do zbiorów Biblioteki Publicznej wpłynęło drogą darowizny ogółem 10 660 tomów, a mianowicie:

od Instytucyj, Towarzystw i Redakcyj	tomów	211
od Księgarzy i Wydawców	"	396
od osób prywatnych:		
a) w całkowitych księgozbiorach	"	5 135
b) w kompletach dzieł cennych	"	46
c) w ofjarach doraźnych	"	4 880

Razem 10 668

Ponieważ nadto w roku sprawozdawczym zakupiono książek naukowych, wydawnictw z ostatniego czasu i przeważnie w językach obcych, oprócz czasopism, dzieł 82 w 99 tomach, przeto do zbiorów Biblioteki Publicznej w przeciągu roku 1908 przybyło ogółem, prócz czasopism, tomów 10 767.

Na takie powiększenie księgozbioru Towarzystwa Biblioteki Publicznej złożyły się następujące ofjary:

1) Akademia Umiejętności w Krakowie oraz Polskie Towarzystwo Nakładowe we Lwowie, złożywszy przyrzeczenie

nadsyłania Biblijotece Publicznej swoich publikacyj, nadesłały tomów 28.

2) PP. Woyniczowie z Londynu zobowiązali się nadsyłać stale Biblijotece Publicznej codziennie po jednej książce tak długo, póki istnieć będzie firma antykwarska M. Woynicz w Londynie i Florencji, pod warunkiem, że znajdzie się choćby jedna osoba lub jedno stowarzyszenie, które złoży podobne zobowiązanie.

Pomienione zobowiązanie złożył Dr. Robert Sinołęcki, wobec czego zaofiarowane książki Biblijoteka otrzymuje periodycznie.

W przeciągu roku 1908 wpłynęło z tych źródeł dzieł tomów 131 + 63 = 194.

3) Doktorostwo Filewiczowie za pośrednictwem D-ra H. Dobrzyckiego, członka Komitetu Tow. Biblijoteki Publ., złożyli cenny księgozbiór po ś. p. Augustcie Trzetrzewińskim w ilości 700 tomów.

4) Senator Bolesław Maleszewski ofiarował Biblijotece bardzo cenny księgozbiór dzieł matematycznych w ilości 1 890 tomów.

5) Z zapisu testamentowego ś. p. Gabryela Wierzbowskiego Biblijoteka otrzymała szafę i księgozbiór liczący 545 tomów.

6) Klementyna Szellerowa i Władysława Jaroszowa ofiarowały $\frac{2}{3}$ księgozbioru, t. j. około 2 000 tomów, po ś. p. Edwardzie Witkowskim ze Stanisławki pod Białocerkwią.

Na początku 1909 roku p. Wanda Pławińska ofiarowała na rzecz Towarzystwa pozostałą $\frac{1}{3}$ część pomienionego księgozbioru tak, iż Biblijoteka całość już pomienionego zbioru, około 3 000 tomów, otrzymała w Marcu 1909 roku.

7) Feliks Jablkowski z Sartany ofiarował nader cenny komplet „The Encyclopaedia Britannica“ w 25 tomach.

8) Maryan Kunicki ze Stopnicy ofiarował 21 tomów „Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers“ (1758—1771).

9) Biblijoteki, Instytucje, Redakcje i Towarzystwa:

Akademja Umiejętności w Krakowie 28 t., Bibl. dzieł chrześcijańskich 2 t., Bibl. dzieł wyborowych 75 t., Esperanto 1 t., Instytut Wschodni we Władywostoku 5 t., Koło wychowawców b. szkoły Kronenberga 7 t., Muzeum w Rapperswylu 1 t., Red. „Myśli Niepodległej“ 2 t., Red. „Przeglądu Fi-

lozoficznego“ 25 t., Stowarzyszenie techników 7 t., Towarzystwo dla popierania nauki polskiej 2 t., Towarzystwo Krajoznawcze 41 t., Tow. przyjaciół nauk w Wilnie 2 t., Tow. terminatorów 6 t., Red. „Wjestnjika Znanija“ 6 t. Ogółem 210.

Księgarnie: M. Aret 28 t., G. Centnerszwer i Ska18 t., Gebethner i Wolff 208 t., K. Idzikowski 104 t., B. Połoniecki we Lwowie 3 t., Wende i Sp. 35 t. Ogółem 396 t.

10) Ponadto następujące osoby złożyły dary w książkach:

Pp. A. W. 183 t., Abramowicz 13 t., W. Alchimowicz 11, K. Appel 3, E. Bogusławski 1, inż. Buszkowski 89, M. Brzeziński 20, A. Boniecki 10, Bruner, Brauman i Boruch czasopisma i książki, B. 4 t., S. Czarnowski, Rodzina A. S. Cohna 184 t., Dudziński 2 t., S. Dziewulski 68 t., Dorożyński 15 t., S. Demby 10 t., W. Dziewulski 18 t., Prof. Dydyński 3 t., L. Disière 210 t., S. Dickstein 293 t., Estreicher 8, Feldblumowa 2, Federowski 113, M. Galoff 81, Grünfeldowa 26, Grostern 660, Gałęcki 3, B. Gembarzewski 2, Hoppenfeld czasopisma, I. Herse 5, W. Herse 1, Dr Heiman 1, A. Jabłonowski 66, Jachowiczowa 71, Janiszewski 12, M. Rawita-Kosiński 71, A. Kryński 12, H. Kondratowicz 12, H. Kirszenbaum 79, M. Kreczmar 43, I. Karłowiczowa 13, Krammówna 16, A. Kamiński 1, Korycki 11, L. Krzywicki 3, P. Kołodziejczyk 1, J. Kurnatowski 1, E. Lesserowa 62, Landynowa 1, Lewiński 1, Laskowski 18, K. Loewe 12, inż. Łukaszewski 101, W. Łopuszyński 143, Br. Mayzel 9, W. Małagowski 50, L. Meyer 29, F. Nowodworski 42, S. N. 15, A. Niemojewski 18, Olszewski 8, Ojrzanowski 5, Osmałowski 6, Dr Opacki 140, N. W. 4, Dr Poznański 12, Przyborowski 8, A. Parczewski 10, Plewiński 3, Dr J. Peszke 13, T. Piotrowski 1, prof. M. Pożaryski 42, prof. I. Radliński 90, Rakowiecka 43, E. Rappaport 1, S. Rutkowski 5, Rogozińska 388, A. Rajchman 6, K. Rajchman 65, W. Rawita-Kosiński 4, M. Rudnicka 3, Szanior 10, Szmiddecki 125, Silberstein 51, Starczewski 9, F. S. 39, Stankiewiczowa 4, Śmiechowska 2, Sawicka 140, K. Stolyhwo 5, K. Skrzyńska 1, I. Słoński 2, Z. Szeller 1, W. Trojanowski 1, A. Trojanowski 2, Dr Tehórnicki 30, Umiński broszury, Dr Uściński 4, Waydel 20, Waychertowa 73, I. Wernerowa 9, B. Werner 46, I. Władcz 2, I. Wierzbowski 63, H. Wroński 1, za pośrednictwem E. Weiberga 41, I. Widlicki 1, L. Wellisch 24, Dr A. Wróblewski 1, Zagrzejewski 2, Dr Zweigbaum 79, Załuski 2, T. Żerański 5, X 39. Ogółem 4686.

3) Pomieszczenie dla zbiorów Biblioteki i lokal Tow. B. P.

Obecne pomieszczenie dla zbiorów i lokal Biblioteki Publicznej są już niewystarczające.

W pierwszym półroczu sprawozdawczym z powodu braku miejsca nie można było planowo rozmieszczać napływających książek, a bieżące segregowanie ich stawało się coraz bardziej utrudnionem.

W pokojach przeznaczonych na pomieszczenie książek ustawiono tyle półek, że więcej ich pomieścić nie można, a składy w piwnicach, wogóle nienadające się do dłuższego przechowywania książek, zostały przepelnione.

Komitet Towarzystwa wskutek podjętych starań uzyskał w gmachu barona Kronenberga pomieszczenie na czasowe złożenie książek w pakach. Złożono tam 20 pak, co jednak nie rozwiązuje sprawy, gdyż w obecnych warunkach niepodobna przystąpić do segregowania i katalogowania, oraz oddania do użytku książek w tych pakach pomieszczonych.

Ponieważ obecna jedyna sala w lokalu B. P. nie wystarcza już na pomieszczenie czytelników, zwłaszcza w porze wieczornej, a tłoczne gromadzenie się, pomimo zaprowadzenia w roku sprawozdawczym wentylacji, nie odpowiada wymaganiom higieny — przeto Komitet Towarzystwa uznał za rzecz konieczną, pomimo obawy czy budżet Towarzystwa pozwoli na takie powiększenie wydatków, wynająć sąsiedni lokal, t. j. zając cały parter domu przy ulicy Rysiej № 1 i zgodnie z zawartą umową cały ten lokal T. B. P. przejmie od dnia 1 Lipca 1909 r. za kontraktem do dnia 1 Lipca 1913 roku.

Będzie to powiększenie dość znaczne; na pewien czas da ono możliwość dalszego prawidłowego rozwoju, lecz nie rozwiąże sprawy, którą rozwiązać może tylko umieszczenie Biblioteki Publicznej w gmachu własnym.

Komitet Towarzystwa nie uznaje za rzecz możliwą wszczynać obecnie sprawy własnego gmachu, chociaż zadanie to stać musi stale na czele jego dążeń, liczy jednak, że w niedalekiej przyszłości uzna jego ważność również i społeczeństwo. Obecnie obowiązkiem Komitetu będzie nowy lokal urządzić i oddać go do użytku w czasie jaknajkrótszym.

4) Porządkowanie posiadanego księgozbioru, katalogowanie, inwentaryzowanie i segregowanie.

Książki napływające do zbiorów Biblioteki Publicznej podlegają następującemu porządkowaniu:

Każda książka wchodząca do zbioru powinna być:

1) zapisana bieżąco albo do księgi darów (doraźnych lub perjurycznych) z wymienieniem daty wejścia, ofiarodawcy, tytułu i ilości tomów, albo do księgi zakupów.

2) zasegregowana, z przeznaczeniem jej do zbiorów Czytelni naukowej lub też do zbiorów Biblioteki.

3) zakatalogowana przez wypisanie tytułu na dwóch kartkach katalogowych, z których jedne tworzą katalog podług systemu dziesiętnego (według treści książki) dla użytku publicznego, — drugie — katalog alfabetyczny podług autorów.

4) zapisana do inwentarza i następnie w tymże inwentarzu oceniona.

Pomienionym porządkiem rozsegregowanych, zakatalogowanych i zainwentaryzowanych książek było:

a) w Czytelni Naukowej

w roku 1907 ogółem 4 000 dzieł w 5 480 tomach

„ 1908 „ 5 000 „ „ 6 237 „

b) w Bibliotece

w roku 1907 ogółem 3 360 dzieł w 4 965 tomach

„ 1908 „ 9 619 „ „ 12 142 „

Ogółem zatem w końcu roku sprawozdawczego zakatalogowanych i zainwentaryzowanych książek, oprócz czasopism, było 14 619 dzieł w 18 379 tomach.

5) **Personel stały i pomoc honorowa.**

a) **Komitet Towarzystwa.** Na zebraniu ogólnem członków Towarzystwa B. P. w dniu 8 marca 1908 roku na miejsce ustępujących członków Komitetu pp. A. Suligowskiego i St. Michalskiego wybrano pp. H. Kondratowicza i W. Bułakowskiego — wobec czego Komitet w roku sprawozdawczym składał się z następujących siedmiu osób:

I. Bendetsona, W. Bułakowskiego, S. Dicksteina, H. Dobrzyckiego, St. Kętrzyńskiego, H. Kondratowicza i St. Leszczyńskiego, z których grona, zgodnie z § 21 Ustawy, na posiedzeniu Komitetu w dniu 8 marca wybrano na prezesa S. Dicksteina, na wice-prezesa H. Kondratowicza, na sekretarza Komitetu W. Bułakowskiego i na skarbnika I. Bendetsona.

Komisję rewizyjną, obraną przez Zgromadzenie ogólne, stanowili pp. A. Czajewicz, J. Gebethner i St. Najman.

Stały personel pracowników Biblioteki Publicznej stanowiło 5 osób, a mianowicie: pp. Celina Sielska, Wiktorya Muklanowiczówna, Kazimiera Skrzyńska, Faustyn Czerwijowski i Hilary Goldsobel.

Pracownicy honorowi. Nieliczny i nieodpowiadający coraz bardziej powiększającej się pracy personel stałych pracowników Biblioteki byłby już zupełnie niewystarczającym, gdyby nie pomoc bezinteresowna całego szeregu honorowych pracowników, którzy ofiarowali swą pracę w najważniejszych działach zajęć bibliotecznych, a mianowicie:

a) w katalogowaniu pp. Marya Gutmanówna, Janina Guzowska, Wanda Higersbergerowa, Janina Krammówna, Stanisław Nielubowicz, Dora Perl, Józef Podhorski, Ksawera Rakowska, Anna Rogowiczowa, Janina Szellerówna, Antoni Dowojna-Sylwestrowicz, Janina Weisheitówna.

b) w inwentaryzowaniu p. Paulina Dicksteinowa.

c) w bibliografii pp. Felicya Królówna, Henryka Konicowa, Jadwiga Perzyńska, Kazimiera Podhorska, Jadwiga Porębska, Franciszka Zilbersteinówna, Gizella Wolfsonówna.

d) w bibliografii i ocenie książek p. Gabryel Centnerzwer. Nadto Komitetowi niosło pomoc grono osób, zjednoczonych przez pp. Stanisława Walewskiego, Jakóba Glassa, Zygmunta Wasiutyńskiego, Karola Lutostańskiego i E. Rappaporta.

6) Instytut Bibliograficzny. Pracę, podjętą w celu utworzenia Instytutu Bibliograficznego, prowadzili:

a) w klasyfikacji dziesiętnej książek i wydawnictw bibliograficznych pp. Marya Krzycka i Henryk Korwin-Krukowski.

b) w katalogowaniu tychże książek i wydawnictw p. Ignacy Sauerman.

7) **Przegląd Biblioteczny.** Usiłowania szerszego poznania spraw Biblioteki Publicznej oraz wogóle spraw i zadań bibliotekarstwa ojczyznego i obznajomienia społeczeństwa polskiego z ruchem na tem polu stworzyły „Przegląd biblioteczny“.

Podjęcie zadania tego wobec nader ograniczonych środków materialnych przekroczyłoby możność Towarzystwa Biblioteki Publicznej, gdyby nie ofjarność ludzi dobrej woli.

„Przegląd Biblioteczny“ w roku sprawozdawczym wyszedł, w myśl zapowiedzi, redagowany bezinteresownie przez p. Stefana Dembego, w dwóch pierwszych zeszytach nakładem dwóch członków Komitetu Towarzystwa i tylko w trzecim i czwartym, ujętych w jedną całość, nakładem samego już

Towarzystwa Biblioteki. Istnienie swoje zawdzięcza „Przegląd Biblioteczny“ chętej i bezinteresownej pracy autorów i kierowników swoich.

Komitet Towarzystwa, w głębokiem przeświadczeniu o pożytku wydawnictwa „Przeglądu Bibliotecznego“, żywi najszersze pragnienie utrzymania go i na przyszłość, mając zaś nadzieję, że liczba odbiorców powiększać się będzie, w budżecie na rok 1909 przewiduje na ten cel sumę mniejszą od przewidywanych kosztów tego wydawnictwa.

8) **Biblioteka Publiczna w stosunku do instytucyj pokrewnych na prowincji.**

W rozwinięciu założenia, aby Biblioteka Publiczna stać się mogła instytucją pomocną dla pokrewnych na prowincji, w roku sprawozdawczym, po sporządzeniu pierwszej listy dubletów, która obejmuje około 800 dzieł, komitet Towarzystwa przesłał ją, po uprzedniem porozumieniu się, do bibliotek prowincjonalnych: a mianowicie do Towarzystwa Naukowego w Płocku i do Towarzystwa Kultury w Siedlcach oraz do Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie.

W roku sprawozdawczym wymieniono dublety z Biblioteką Ordynacyi Krasieńskich i wyznaczono do wymiany z Biblioteką Płocką 120 dzieł.

Komitet Towarzystwa Biblioteki Publicznej w rozwinięciu powyższego zadania, pragnąc, aby wszystko, co powstaje na polu bibliotekarstwa ojezycznego, rozwijało się na zasadach wspólnego regulaminu i łączności usiłowań, gotów jest zawsze ze skwapliwą gorliwością służyć wszelkimi informacjami w celu zogniskowania i ułatwienia odpowiedniej pracy.

9) **„Zbiory Szkoły Głównej“.** W myśl podjętego przez Wychowawców b. Szkoły Głównej projektu zgromadzenia w Bibliotece Publicznej dzieł i prac profesorów i wychowawców w roku sprawozdawczym do Biblioteki napływały w dalszym ciągu odnośne ofjary.

W końcu roku sprawozdawczego 1908 zbiór ten, wyodrębniony w ofiarowanej w tym celu szafie, stanowiły:

Oryginalne dzieła i broszury w ilości	520
Tłumaczenia	44
Wykłady litografowane i notaty	50

Przepisy, dotyczące b. Szkoły Głównej, wykazy, listy studentów i t. p. 13

10). **Frekwencja.** W porównaniu z rokiem 1907 frekwencja w roku sprawozdawczym wzrastała stale i zwiększyła się prawie w dwójnasób, a mianowicie:

	W r. 1907	w r. 1908
Liczba zgłoszeń po książki z Czytelni Naukowej	4 712	7 548
Liczba wydanych tomów . . .	5 383	8 718
Liczba czytelników abonentów	11	1 315
Liczba czytających na miejscu	9.	18 426
Ogólna liczba zgłoszeń . . .	14 209	25 970

Zamykając niniejsze sprawozdanie liczbą 25 970 zgłoszeń w przeciągu roku, Komitet Towarzystwa wyraża przekonanie, że liczba ta stanowi dość wymowne świadectwo żywotności instytucji, aby obudzić szersze zainteresowanie dla jej sprawy i zaufanie do jej działalności, bez których, rzecz prosta, o istotnym rozwoju mowy być nie może.

Sprawozdanie rachunkowe

Sprawozdanie rachun

(Rok II istnienia Towarzystwa)

PRZYCHÓD	Rb.	k.	Rb.	k.
Wpływy od członków:				
a) od 7 nowych dożywotnich po 100 rb.	700	00		
b) od rzeczywistych	3079	50		
c) zaległe składki z r. 1907	53	00		
d) na poczet 1909 r.	217	50	4050	00
Ofiary i zapomogi od osób wymienionych powyżej (patrz str. IV)			4304	80
Od czytelników:				
a) abonentów	1173	75		
b) od czytelników na miejscu za wstęp jednorazowy po 5 kop.	332	95		
c) tytułem odszkodowania za zgubione książki i kary za ich przetrzymanie	18	85	1525	55
Procenty od sum składanych w Banku Handlowym			280	70
			10061	05

Stan Czynny

Stan funduszków w dniu

	Rb.	k.	Rb.	k.
W kasie Towarzystwa			99	56
w Banku Handlowym			6164	25
u dłużników			114	20
			6378	01

Oprócz sumy powyższej Towarzystwo Biblioteki Publicznej posiada w Banku Handlowym 1000 rb. w 5% obligacji Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, jako kapitał żelazny im. Adolfa Peretza.

kowe za rok 1908

Biblioteki Publicznej)

ROZCHÓD	Rb.	k.	Rb.	k.
Komorne (<i>w r. z. 976 rb.</i>)			1900	00
Pensje (<i>w r. z. 1500 rb.</i>)			2457	00
Opał i światło (<i>w r. z. 230 rb.</i>)			226	51
Papier i druki <i>w r. z. 656 rb.</i>			357	61
Książki i pisma <i>w r. z. 752 rb.</i>)			1217	14
Oprawa (<i>w r. z. 192 rb.</i>)			418	95
Szafy biblioteczne i inne ruchomości (<i>w r. z. 1306 rb.</i>)			547	32
Porto (<i>w r. z. 77 rb.</i>)			100	36
Telefon (<i>w r. z. 69 rb.</i>)			48	12
Asekuracja (<i>w r. z. 29 rb.</i>)			62	75
Materiały piśmienne			77	14
Wydatki gospodarskie			75	48
Przewyżka przychodu nad rozchodem			2572	35
			10061	05

31 Grudnia 1908.

Stan bierny

	Rb.	k.	Rb.	k.
Należność dostawcom			376	92
Zastawy (kaucje) czytelników			645	00
Instytut Bibliograficzny			375	90
Przegląd Biblioteczny			121	80
Suma do rozporządzenia Biblioteki:				
a) Pozostałości z lat 1907 i 1908.	4640	89		
b) Wpływy od członków za r. 1909	217	50	4858	39
			6378	01

Komitet. Prezes: *S. Dickstein*. **Członkowie:** *I. Bendetson, W. Bułakowski, Dr. H. Dobrzycki, St. Kętrzyński, H. Kondratowicz, St. Leszczyński*. **Członkowie komisji rewizyjnej:** *A. Czajewicz, J. Gebethner, St. Najman*.

Budżet na

ROZCHÓD	Rb.	k.
Komorne	2500	—
Pensje i służba	3000	—
Opał i światło	350	—
Książki i pisma	1500	—
Oprawa	500	—
Szafy i inne ruchomości	1000	—
Papier i druki	400	—
Porto	100	—
Telefon	70	—
Asekuracja	100	—
Materiały piśmienne	75	—
Wydatki gospodarskie	155	—
Instytut Bibliograficzny	150	—
Przegląd Biblioteczny	600	—
Ogółem	10050	—

Uwaga. Dla pokrycia powyższego niedoboru, o ile nie przybędą nowe wpływy, wypadnie użyć pozostałości z lat 1907—1908, która wynosi 4640 rb. 89 kop.

rok 1909

WPŁYWY.	Rb.	k.	Rb.	k.
Od członków:				
od 550 osób po rb. 6	3300	—		
pobrane w r. 1908 na 1909	217	50	3517	50
Od abonentów				—
Spodziewane ofiary				—
Procenty:				
od sum w Banku Handlowym	250	—		
od funduszu im. A. Peretza	47	—		50
Przegląd Biblioteczny				—
Niedobór				—
				—

Komisja Rewizyjna powyższy projekt budżetu akceptuje.

Lista członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej.

w dniu 31 grudnia 1908 roku ¹⁾

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| Alchimowicz Wacław | Bojański Józef. |
| Anc Dominik. | Borkowska Helena. |
| Appel Julian. | Borzęcki Włodzimierz. |
| Appel Karol. | Brabander Marek. |
| Ascher Jan. | Broniewska Janina. |
| Babczyński Tytus. | Brun Stanisław. |
| Bachrach Dawid. | Brzechffa Marja. |
| Baliński Ignacy. | Brzeziński Czesław. |
| Baniewicz Tadeusz. | Buchner Władysław. |
| 10 Barabaszn Ignacy Roman. | 40 Budagowski Włodzimierz. |
| *Baranowski Ignacy, | *Budny Kazimierz. |
| Baranowski Ignacy (j-r). | Budziszewski Ludwik. |
| Baruch Maksymilian. | Buławowski Wiktor. |
| Barylski Henryk. | Buszczyński Konstanty. |
| Bauererc Rafał. | Cederbaum Henryk. |
| Bądzynski Stefan. | Centnerszwer Gabrjel. |
| Bein Kazimierz. | Chankowski Henryk. |
| Bełcikowski Jan. | Chełmicki Aureli. |
| Bełza Stanisław. | Chłudziński Stanisław. |
| 20 Bendetson Ignacy. | 50 Chomiczewski Stefan. |
| Berends Maksymilian. | Chorzewski Stefan. |
| Berg Rudolf. | Chrostowski Bronisław. |
| *Bergson Michał. | Chrzanowski Aleksy. |
| Bersohn Jan. | *Chrzanowski Ignacy. |
| Biernacki Bolesław. | Chrystkowski Jan. |
| Biernacki Walerjan. | Cieśliski Wincenty. |
| Bitschan Paweł. | Czajewicz Aleksander. |
| Bleszyński Tomasz. | Czapiński Euzebjusz. |
| Bobiński Leonard. | Czarnecka Aniela. |
| 30 Boguski Józ. Jerzy. | 60 Czarnoeki Stefan. |

¹⁾ Gwiazdki przy nazwiskach oznaczają członków dożywotnich.

Czubalski Zdzisław.
 Czyński Roman.
 Dąbrowski Henryk.
 Deike Wanda.
 Delinikajtis Jan.
 Demby Stefan.
 Deniszczuk Władysław.
 Dębski Stefan.
 Dickstein Samuel.
 70 Dobrzycki Henryk.
 Dołęga-Ossowski.
 Dowbor Janina.
 Drac Adam.
 Drège Jan.
 Drogoszewski Aureli.
 Drzewiecki P.
 Dunin Karol.
 Dunin Teodor (†).
 Dutlinger Edward.
 80 Dybkowski Alfred.
 Dydyński Teodor.
 Dziekoński Józef.
 Dziewulski Stefan.
 Eiger Bolesław.
 Eiger Marjan.
 Estreicher Stanisław.
 Fabiani Cels.
 Fabiani Wiktoryn.
 Fajans Ludwika.
 90 Feiereisen Samuel.
 Filipowicz Kazimierz.
 Finkelhaus Róża.
 Flaum Maksymilian.
 Flatau Edward.
 Flatau Helena.
 Frank Adam.
 Freider Józef.
 Freisler Marjan.
 Fryling Jakób.
 100 Fudakowski Kazimierz.
 Fukier Stefan.
 Gabriel Roman.
 Gajkiewicz Władysław.
 Galoff Marja.
 Galle Henryk.
 Gąsiorowski Stanisław.

Gebethner Jan.
 Geisler Edward.
 Gepner Bolesław.
 110 Gerko-Gerkiewicz Kazimierz.
 *Giedroyć Franciszek.
 Gintowt Antoni.
 Ginsberg Aleksander.
 *Glass Jakub.
 Gloger Kazimiera.
 Gloger Zygmunt.
 Głowacki Aleksander.
 Goebel Teofil.
 Goldbaumowa Maksymiljanowa.
 120 Goldbaumowa Regina.
 Golde Paweł.
 Goldfeder Bronisław.
 Goldflamowa Henryka.
 Goldstein Adam.
 Goldsztein Stanisław.
 Gordziałkowska Teresa.
 Goraczkowski Włodzimierz.
 Gościewicz Jadwiga.
 Gosiewski Władysław.
 130 Gostomska Marja.
 Górski Antoni.
 Grabiński Edward.
 Grabowska Aleksandra.
 Grabowska Zofja.
 Grabowski Jan.
 Grabowski Leon.
 Groszlikowa Salomea.
 Grotowski Żeliszaw.
 Grudziński Tadeusz.
 140 Grundsach Ignacy.
 Gruszecki Aleksander.
 Gryżewski Stefan.
 Halik Mieczysław.
 Hajkowiec Zofia.
 Halpern Ignacy.
 Handelsman Marcei.
 Harczykowa Regina.
 Herbdzyński Jan.
 Heflich Aleksander.
 150 Heiman Teodor.
 Hellin Henryk.
 Herse Wanda.

Herszberg Ludwik.
Hertz Zygmunt.
Heryng Teodor.
Higersberger Józef.
Hirszbergowa Zofia.
Hiż Tadeusz.
Hofman Witold.
160 Hoffman Henryk.
Hoffman Władysław.
Holewiński Władysław.
Homolicki Jan.
Idzikowski Józef.
Idzikowski Kazimierz.
Ignatowska Zofja.
Iwaszkiewicz Hipolit.
Jabłonowski Aleksander.
Jabłoński Dawid.
170 Jachimowicz Adrjan.
Jakubowski Jan.
Jaroszyński Józef.
Jaroszyński Władysław.
Jaszowski Kazimierz.
Jeziński Józef.
Kajzerstein Józef.
Kajzerstein Maksymilian.
Kaliński Stanisław.
Kamieński Gustaw.
180 Kamiński Lucjan.
Kaniewski Teodor.
Karczewski Wacław.
Karolewska Józefa.
Karpowicz Stanisław.
Kasperski Kazimierz.
Kernbaum Józef.
Kętrzyński Stanisław.
Kiersnowski Stanisław.
Kinast Kazimierz.
190 Kino Hirsz.
Kiślański Władysław.
Kłoczowska Kazimiera.
Knoll Antoni.
Kochanowski Józef.
Kociatkiewiczowa Janina.
Koczorowska Marja.
Kolitowski Szymon.
Komarnicki Jan.

Kompanja Elektryczności m. War
szawy.
200 Kondratowicz Bronisława.
*Kondratowicz Hieronim.
Konie Henryka.
Konopczyński Władysław.
Konopnicka Janowa.
Konopnicki Jan.
Kontkiewicz Stanisław.
Korenfeld Mikołaj.
Kornilowicz Edward.
Kornilowicz Rafał.
210 Korytyński Antoni.
Korwin-Krukowski Henryk.
Korwin-Krukowski Jarosław.
Korycki Władysław.
Kowalewski Stanisław.
Kosiński Witold.
Kosmański Józef.
Kossakowska Ewa.
Kossakowski Jan.
Kossakowski Tadeusz.
220 Kosztowski Wincenty.
Kościński Seweryn.
Kowalski Jan.
Krammówna Helena.
Kramszyk Feliks.
Krasuski Witold Kazimierz.
Kraushar Daniel.
Kreczmar Michał.
Krupkowski Michał.
Krusche Leon.
230 Kryńska Helena.
Kryński Adam.
Kryński Leon.
Kryński Stefan.
Kryński Włodzimierz.
Krzemiński Stanisław.
Krzycka Marja.
Krzywicki Ludwik.
Krzyżanowski Edmund.
Krzyżanowski Tadeusz.
240 Kucharzewski Feliks.
Kudelski Rafał Bronisław.
Kuhnke Tadeusz.
Kuratow Marek.

- Kurman Marjan.
 Kuroczycki Jan.
 Kurowski Stanisław.
 Kutner Aleks.
 Kwick Hipolit.
 Kwieciński Janusz.
 250 Kwietniewski Jan.
 Kwietniewski Stefan.
 Landau Szymon.
 Landić Edward.
 Langner Edmund.
 Laskauer Piotr.
 Laskowski Józef.
 Lauer Bernard.
 Leski Stanisław.
 Lesman.
 260 Leszczyński Stanisław.
 Lewinowa Regina.
 Lewińska Ignacja.
 Levy Herman.
 Lezerowicz Leon.
 Lichtenbaum Józef Leon.
 Lindenfeld Henryk.
 Lipczyński Tadeusz.
 Lipszyc Stan.
 Liściecki Stanisław.
 270 Lissowski Leon.
 Litauer Jan Jakób.
 Londyński Zdzisław.
 Lorentowicz Jan.
 *Lubomirski ks. Stanisław.
 Lubowiecki A.
 Lutostańska Jadwiga.
 Lutostańska Marja.
 Lutostański Jan.
 Lutostański Karol.
 280 Lübke Helena.
 Łagiewski Cezary.
 Łaparewicz Aleksander.
 Łapiński Waclaw.
 Łowieniecki Piotr.
 *Łukaszewski Czesław.
 Łypacewicz Waclaw.
 Maciejewski Karol.
 Maliniak Bernard.
 Maliszewski Edward.
 290 Małagowski Wiktor.
 Manduk Stanisław.
 Mayzner Izydor.
 Mejro Czesław.
 Meklenburg Konrad (senior)
 Mellerowicz Aleksander
 Mergel Stefan.
 Mergentaler Czesław.
 Meyer Matylda.
 Meyerson Emil.
 300 Méyet Leopold.
 Męczkowski Waclaw.
 Michalikowski Jan.
 Michalski Jan.
 Michalski Stanisław.
 Michniewicz Juliusz.
 Mieczkowski Adam.
 Mierczyński Bolesław.
 Mierzejewski Marcin.
 Miklaszewski Bolesław.
 310 Miller Karol.
 Miłobędzki Tadeusz.
 Moczarski Jan.
 Moczydłowski Mieczysław.
 Mojkowski Henryk.
 Mokiejewski Adam.
 Mortkowicz Jakób.
 Morawski Waclaw.
 Mossin Maksymilian.
 „Motor“ (Towarzystwo akcyjne).
 320 Moycho Stefan.
 Mroczkowski Rodryg.
 Muszyński Stanisław.
 Mutermilch Stanisław.
 Myśliński Władysław.
 Najman Stanisław.
 Natanson Aleksander.
 Natanson Józef.
 Natanson Kuzimierz.
 Natanson Stanisław.
 330 Neuman Maurycy.
 Niemirowicz-Szczytt.
 Niemyski Leon.
 Niepokoyczycki Stanisław.
 Niewiadomski Eligjusz.
 Nowakowski Tadeusz.

Nowicki Jan.
*Norblin Ludwik.
Nusbaum Henryk.
Ochocki Stanisław.
340 Odechowski Julian.
Oderfeld Cecylja.
Olewski Władysław.
Olszewicz Wacław.
Opęchowska Wanda.
Opęchowski Edward.
Orłowski Edward.
Osiecki Stanisław.
Osmołowski Jerzy.
Ostrowski Robert.
350 Pabudziński Bolesław.
Paciorkowski Stanisław.
Palichowski Józef.
Palmirski Aleksander.
Palmirski Władysław.
Papiński Leon.
Paradowska Anna.
Paszkowski Wacław.
Patek Stanisław.
Pawłowski Wacław.
360 Peplowski Adolf.
Perec Helena.
Peszke Ignacy.
Piechowski Michał.
Piechowski Zygmunt.
Pietrzykowski Bronisław.
Pijanowski Karol.
Pinkus Norbert.
Piotrowski Władysław.
Piotrowski Feliks.
370 Piwkowski Tomasz.
Podhorska Helena.
Podhorska Kazimiera.
Podhorski Józef.
Podleski Czesław.
Podworski Aleksander.
Pokrzywnicki Michał.
Polskie T-wo Krajoznawcze.
Poradowski Franciszek.
Posner Stanisław.
380 Powichrowski Włodzimierz.
*Poznańska Żanetta.

Poznański Samuel.
Pożaryski Mieczysław.
Prager Stanisław.
Prauss Franciszek Ksawery.
Przanowski Jan.
Przedpełski Ludwik.
Przybora Henryk.
Przybylski Apolonjusz.
390 Pułaski Franciszek.
Puławski Antoni.
Pułjanowska Marja.
Rabinowicz Jan.
Radoszewski Franciszek.
Radziwiłłowicz Rafał.
Rappaport Emil, adw.
Reicher Stanisław.
*Reineke Ludwik.
Rejchman Bronisław
400 Rembielińska Władysława.
Reychman Wanda.
Reynel-Grynkrautowa Natalja.
Ręczlerski Ludwik.
Robakiewicz Józef.
Rogalewicz Józef.
Rogowski Bronisław.
Rogosiński Tadeusz.
Roman Julia.
Rosé Karol.
410 Rosenberg Wilhelm.
Rothert Stanisław.
Rotwand Bolesław.
Rotwand Stanisław.
Rudnicka Franciszka.
Rudzińska Gabrjela.
Rulikowski Mieczysław.
Rundo Henryk.
Rundstein Szymon.
Ruszkowski Stanisław.
420 Ruśkiewicz Tomasz.
Rychter Stanisława.
Rychter Tadeusz.
Rzodkiewicz Michał.
Samborski Henryk.
Sawicka Józefa.
Sawicka Stanisława.
*Sawicki Wojciech.

- Schatke Robert.
Scheller Oskar.
430 Scheller Leon.
Schott Karol.
Schönfeld Emil.
Sempołowska Stefanja.
Sielska Celina.
Siewierska Halina.
Sikorska Julja.
Sikorski Antoni.
Silberlast Adam.
Silberminecowa Julja.
440 Simon Gustaw.
Skarżyński Zygmunt.
Skiwski Jan.
Skotnicki Czesław.
Słoński Stanisław.
Smolikowski Seweryn.
Smolski Seweryn.
Sobolewski Witold.
Sokołowski Alfred.
Sokołowski Eugeniusz.
450 *Sommer Feliks.
Sosnowski Paweł.
Spitzbarth Artur.
Spitzbarthówna Eugenja.
Sroka Antoni.
Stabrowska Helena.
Starzyńska Helena.
Stankiewicz Zygmunt.
Stattlerówna Klementyna.
Steinsberg Marjan.
460 Stempowski Stanisław.
Strauch Henryk.
Strokowska Zofja.
Strzembosz Tadeusz.
Strzembosz Władysław.
Sturm Adolf.
Sudra Władysław.
Sujkowski Antoni.
Suligowski Adolf.
Sunderland Marja.
470 Supiński Leon.
Szałay Stanisław.
Szczawińska-Dawid Jadwiga.
Szczepkowski Mateusz.
- Szelemetko Juljan.
Szelenberg Wiktor.
Szeller Janina.
Szereszowski Michał.
Szerękowski Rudolf.
Szerypo Ryszard.
480 Szlenkerowa Marja.
Szmit Eugeniusz.
Szober Stanisław.
Szołowski Stanisław Kazimierz.
Szpot Teofil.
Szulc Aleksander.
Szymański Antoni.
Ścigalski Witold.
Śleszyński Adam.
Śliwicka Zofia.
490 Światłowski Józef.
Świątkowski Józef.
Świętochowski Józef.
*Świętopełk-Zawadzki Józef.
Świderska Łucja.
*Tabęcki Michał.
Tajjański-Lewy Bertold.
Thugutt Stanisław Józef.
Thugutt Józef.
*Toeplitz Zygmunt.
500 Toeplitz Teodor.
Tokarski Jan.
Towarzystwo Wioślarskie.
T-wo Warsz. Wzaj. Kredytu dla
handlu rolnictwa i przemysłu.
Tredosiewicz Waclaw.
Trepte Konstanty.
Trojanowski Wincenty.
Trzeńska Ludwika.
Trzeciecki Aleks.
Tukalski-Nielubowicz Stanisław.
510 Turkul Andrzej.
Tyszka Julian.
Ulrich Gustaw.
Uniwersytet dla Wszystkich.
Vogtman Ludwik.
Wachowski Kazimierz.
Wagner Ferdynand.
Walewski Stanisław.
Wankie Stanisław.

Wańkowiec Wacław
520 Warchocki Jan.
Wardęski Henryk.
Wasilewski Jan Aleksander.
Wasiutyński Zygmunt.
Waydel Emil.
Wąsowicz Władysław.
Wellisch Leopold.
Wende Tadeusz.
Werner Wacław.
Wertheim Piotr.
530 Wesółowski Feliks.
Weychert Stefan.
Weychertówna Władysława.
Wieniawski Julian.
Wierzbicka Eleonora.
Wierzbicki Jan.
Wierzyński Józef.
Więckowski Ferdynand.
Wilczyński Bronisław.
Wilder Hieronim.
540 Winkenhaken Izaak.
Witkiewicz Jan.
Włoczewski Kazimierz.
Wojewódzki Feliks.
Wolff Gustaw.
*Wolff Robert.
Wolibnerowa Marja.
Wolski Zygmunt.
Wowniłowicz Kazimierz.

Woyzbun Karol.
550 Wróblewski Włodzimierz.
Wyszogród Stanisław.
Zaborowski Aleksander.
Zaborski Dyonizy Stefan.
Zaborski Józef.
Zakrzewski Eustachy.
Zaleski J.
Zand Maksymiljan.
Zarzecki Adam.
Zawadzki Michał.
560 Zborowski Józef.
Zienkowska Józefa.
Zmigryder Gustaw.
Zmigryder Mieczysław.
Zweigbaum Maksymiljan.
Związek zaw. prac. Instyt. bank.
Król. Polskiego.
Zybert Bernard.
Żbikowski Albin.
Żera Teofil.
Życki Edmund.
Życki Kazimierz.
571 Żywicki Władysław.

Zmarli:

*Bernstein Ignacy.
(Dunin Teodor).
Gostomski Karol.

Biblioteka Bodlejańska w Oxfordzie

przez

Stanisława Michalskiego.

Treść: Historia założenia. — Cobham i Bodley. — Stan obecny. — Administracya. — Zbiory i osobliwości. — *Polonica* w rękopisach i drukach. — Zakończenie.

I.



Z pośród miast angielskich Oxford jest jedynym w swoim rodzaju. Są wprawdzie miasta większego znaczenia, są, które odgrywały wybitniejszą rolę dziejową w tem lub owem stuleciu, są miasta starożytniejsze lub większe, — Oxford jednak zajmuje stanowisko odrębne i współzawodników nie posiada. Żaden inny gród nie przedstawia w tym samym stopniu jakby skrótu dziejów Anglii, żaden, z wyjątkiem Londynu, nie opowiada tak wymownie o nieprzerwanej ciągłości angielskiego życia politycznego, społecznego i religijnego. Do każdego ze znaczniejszych okresów historii narodowej znajdują się we współczesnym Oxfordzie widome i godne uwagi ilustracje — pamiątki...

Temi mniej więcej słowy określał prof. Marriott rolę historyczną Oxfordu na prelekcji wstępnej podczas letniego zjazdu wolnych słuchaczy uniwersytetu w r. 1907. Jeśli dodamy, że Oxford jest stolicą nauki, że posiada stary, słynny

w świecie uniwersytet, niesłychanie bogate zbiory naukowe, zabytki malarstwa, rzeźby i architektury, że całe to drogo-cenne miasto-muzeum, romantycznie nad Tamizą położone, tonie w zieloności parków, od paru stuleci z artyzmem pielęgnowanych, to dziwić się nie można, że tu ciągle, w lecie zwłaszcza, snują się niezliczone pielgrzymki gości, ze wszystkich niemal zakątków kuli ziemskiej. Pielgrzymi, nastroszeni na ton historyzmu, wśród ulic o wyglądzie średniowiecznym, z nabożeństwem przyglądają się murom, w których czas powygrzyzał szczyby,—starym gmachom i ruinom starannie przez Anglików pielęgnowanym, aby się nie zatarł dawny ich wygląd, aby „kamienie żyjące“ nieprzerwanie mówiły historję stuleci minionych. A gdy turysta, znużony fizycznie i wyczerpany umysłowo, zapagnie wytechnienia, podąży do najbliższego z parków, porozkładanych przy każdym prawie z dwudziestu kilku kolegów uniwersyteckich, gdzie w cieniu sędziwego cedra lub kasztana, w otoczeniu kwiecica i dziwnie świeżej zieloności wielkich płaszczyzn trawników znajdzie ukojenie dla zmęczonych nerwów... „Gdyby sam Pan Bóg,—głosi jeden z epigramatów z czasów królowej Elżbiety,—miał zamieszkać na ziemi, napewno wybrałby na rezydencję Oxford.“ (*„If God Himself on earth abode would make, He Oxford, sure, would for His dwelling take“*).

Śród mnóstwa niezliczonego pamiątek i osobliwości jedno z bardzo wydatnych miejsc zajmuje tu niewątpliwie Biblioteka Bodlejańska, instytucja, której imię Anglik wymawia z czią i dumą, bo to najstarsza i po Muzeum Brytańskiem najbogatsza skarbnica zabytków kultury umysłowej narodu ¹⁾.

Gmachy biblioteki położone są przy cichej, pięknej ulicy Broad Street; oprócz kolegów uniwersyteckich zaledwo parę księgarń i domów mieszkalnych znaleźć tu można. Nie każdy

¹⁾ O księgozbiórce bodlejańskim: Hearn Tomasz „Reliquiae Bodleianae or authentic remains of sir Th. Bodley” (Londyn 1793); Macray „Annals of the Bodleian Library” (Oxford 1868. Jest tu autobiografja Bodleya do r. 1609, jego listy, oraz pierwszy statut biblioteki, przez niego ułożony); Nicholson E. W. B. „The Bodleian Library in 1882-7”; Clark A. „A Bodleian guide for Visitors” (Oxf. 1906).

zpoza grona członków uniwersytetu dostanie się do biblioteki jako spragniony jej czytelnik. Pewne jej działy są wprawdzie otwarte dla zwiedzających, lecz korzystać ze zbiorów może ten tylko, kogo zaleci który z członków uniwersytetu lub inna jaka poważna osoba, i kto przytem wyraźnie powie jakie poszukiwania sprowadzają go do księgozbioru. Po złożeniu odpowiednich zobowiązań na piśmie wszystko już idzie gładko; odtąd już wysoka kultura Anglików, znana ich uprzejmość *at home* mile dają się tu odczuwać na każdym kroku. Czytelnik otrzymuje dla siebie miejsce w sali czytelnicy i żądać może wszystkiego, czego tylko dusza zapagnie, z wyjątkiem bardzo cennych i rzadkich okazów, wystawionych w gablotach za szkłem, lub zbiorów w szafach specjalnych, do których dostęp jest możliwy jedynie w asystencji bibliotekarza.

Bibliotekę Bodlejańską otwarto do użytku publicznego w r. 1602. Datę jej powstania wszakże przenieść wypada daleko wstecz, aż do XIV stulecia, gdy w r. 1320 biskup Worcesteru Thomas de C o b h a m ¹⁾, wielki miłośnik książek, powziął zamiar ofiarowania swego zbioru uniwersytetowi; w tym celu oświadczył on zarządzającemu parafją kościoła P. Maryi, Adamowi de B r o m e, gotowość dobudowania na własny koszt nowego piętra w jednym z gmachów przyległych, obiecując zapisać legat na utrzymanie 2-ch kapelanów, którzyby odprawiali mszę za duszę fundatora i opiekowali się jego księgozbiorem. Długie i niepewne koleje losu czekały bibliotekę, zanim stała się ona własnością publiczną. Oto w chwili śmierci Cobhama gmach nie był jeszcze wykończony, okna nie oszklone, nie miały okiennic; testator przytem zostawił tak mało pieniędzy, że egzekutorzy testamentu zastawili jego książki, aby opłacić koszty pogrzebu. Kwit zastawny na sumę 50 funtów oddano Adamowi de Brome, upoważniając go do wykupienia zastawu własnymi pieniędzmi. De Brome z tak niebezpiecznego upoważnienia nie omieszkiał skorzystać: wykupiwszy bibliotekę, uważał ją za swoją; przytem

¹⁾ A. Clark „A Bodleian guide for Visitors” (Oxford 1906).

wprowadził się na dobudowane piętro, a książki oddał nowozakładanemu kolegium uniwersyteckiemu *Oriel College* na zapoczątkowanie przyszłych zbiorów.

Dziesięć lat książki przebywały w pomieszczeniu powyższego kolegium. Dopiero w r. 1337, gdy podczas wakacyj letnich *Oriel College* opustoszało, wkroczyły doń nagle władze uniwersyteckie na czele małej armji swych doktorów i zabrały przemocą książki *Cobhama*; ale nie zdołały jeszcze odzyskać lokalu dla nich. Otrzymuje go uniwersytet dopiero w r. 1410 po długim procesie, którego wyrok potwierdził król Henryk IV, wyposażając jednocześnie bibliotekę w nieznaczny legat.

Księgozbiór znajduje później protektora w *Humphrey*'u, księciu *GloUCESTERU*, który ofiarował przeszło 600 rękopisów i zapisał 100 funtów.

Wiek XVI jest wiekiem upadku biblioteki. Smutny ten okres rozpoczyna *Polydore Vergil*, wloch, który z polecenia Henryka VII pisze historję Anglii i ma wstęp do zbiorów biblioteki; bibliotekarz wprawdzie spostrzegł odrazu znikanie książek i zabronił wlochowi dalszego wstępu w progę księgozbioru, ale *Vergil*, usunąwszy się na czas powien z *Oxfordu*, powrócił już z mandatem od Henryka VII, że wolno mu jest zabierać rękopisy, jakie mu się podoba. „*Rabunku* rozpoczętego przez jednego uprzywilejowanego złodzieja — pisze *A. Clark*, — dokończyła, upoważniona do tego, zgraja rabusiów. Doradcy *Edwarda VI* wysłali w r. 1550 do *Oxfordu* komisję, polecając jej — o c z y s z c z e n i e b i b l j o t e k *Oxfordu* z „książek zabobonnych“. Członkowie komisji publicznie czynili widowisko ze swej żarliwości pobożnej, paląc rękopisy geometryczne, gdyż figury w nich zawarte poczytywano za znaki magiczne; palono nawet rękopisy ewangelji, podejrzewano bowiem, że litery greckie należały do czarnej magji. Prywatnie odbywało się jeszcze gorsze niszczenie: pergaminy rękopisów sprzedawano krawcom i introligatorom. Nawet drzewo, z którego zrobione były półki biblioteczne, sprzedano; pozostało jedynie puste pomieszczenie, nawpół zrujnowane.“



SIR THOMAS BODLEY
do str. 33

Epoka dźwignienia się biblioteki z gruzów nastaje wtedy, gdy na schyłku XVI w. do Oxfordu przybywa istotny założyciel dzisiejszej ksiąźnicy, sir Thomas B o d l e y (ur. 1544 r. w Exeter). Wychowany we Frankfurcie n. M. i w Genewie, ukończył on uniwersytet w Oxfordzie (1565) i w nim też wykładał język grecki (w Merton College) studjował jednocześnie i hebrajski a później i filozofię natury. Już w r. 1569 został jednym z trzech *proctor*ów uniwersytetu, potem mówcą (*orator publicus*). Dwadzieścia blisko lat spędził na podróżach w celach naukowych i na misjach dyplomatycznych z nieodstępną myślą o książce i z żądzą wiedzy. Sam z siebie zamożny, przez bogaty ożenek zyskuje wielkie już środki materialne, z których korzysta na gromadzenie zbiorów: skupuje po całej Europie książki i rękopisy. Na 200.000 f. st. oceniają Anglicy nakłady, bądź z własnego majątku, bądź z pozyskanych darów poczynione na bibliotekę, która miała imię jego nieśmiertelnić. Po ostatecznem już osiedleniu się w kraju (1597) zajął się budową godnego jej przybytku, dziś głównej, pałatkowej części właściwego budynku ksiąźnicy oxfordzkiej. I mury jego i urządzenie wewnętrzne były już w r. 1600 gotowe, a d. 8 listopada 1602 r. księgozbiór otwarty. Rocznica ta dziś jeszcze jest uroczyście obchodzona. Biblioteka prędko nabierała rozgłosu i stawała się coraz bardziej pociągającą, nawet dla cudzoziemców. Pierwszy jej katalog druków i rękopisów, wydany w r. 1605, zajmuje 655 str. 4-o.

W r. 1605 król Jakób I podczas pobytu swego w Oxfordzie zwiedza bibliotekę; powitany uroczystą przemową bibliotekarza, przegląda książki, czyta na głos podpis łaciński pod biustem Bodley'a („Niechaj kwitnie to dzieło! Członkowie uniwersytetu Oxfordzkiego, tę bibliotekę dla was i dla dobra ogólnego studentów, Tomasz Bodley ufundował tutaj“), mówiąc, że Bodley mógłby być przezwany „*Godly*“ (boży); chwali urządzenie biblioteki i twierdzi, że gdyby nie był królem, chciałby być członkiem uniwersytetu, aby tu módz studjować; obiecuje nawet, że pozwoli Bodley'owi ze swych zbiorów królewskich wybrać książki dla biblioteki, w czem jednak słowa nie dotrzymał.

W r. 1609 Bodley czyni zapis dla biblioteki, przynoszący 131 funtów 10 szylingów rocznego dochodu.

Jeden ze współczesnych, opisując stan księgozbioru, wspomina, że książki przymocowane były łańcuchami żelaznymi. ¹⁾ Łańcuch, dostatecznie długi, aby książka po zdjęciu z półki mogła swobodnie leżeć na stole, był umocowany do grzbietu foljału, drugim zaś końcem, zaopatrzonym w kółko, posuwał się po pręcie żelaznym; „i student skutkiem tego nie mógł już wynosić pod płaszczem książę biblioteczných“ (A. Clark).

Już w 3 lata po otwarciu biblioteki dotkliwie uczuwać się dawał brak miejsca, zarówno dla książek jak i dla czytelników; w r. 1612 pomieszczenie rozszerzono, do czego część budulcu na pokrycie budynku otrzymano z lasów królewskich, w pobliżu Oxfordu. Książki i rękopisy przybywały obficie i budynek wymagał ponownego rozszerzenia, co też dwukrotnie czyniono już po śmierci założyciela († 28 stycznia 1612) z funduszków przez niego na ten cel zostawionych.

Dalsze dzieje biblioteki obfitują w hojne dary na rzecz jej składane, zarówno w pieniądzech jak i w książkach, rękopisach, obrazach i monetach; wywołało to potrzebę stopniowego powiększania pomieszczeń.

W r. 1860 biblioteka obejmuje w swe posiadanie t. z. Radcliffe Camera,—okrągły, 100 stóp w średnicy, budynek, z kopułą 140 stóp wysokości, wzniesiony w połowie w. XVIII.

Dziś biblioteka wraz z magazynami swemi mieści się w pięciu budynkach, z których jeden położony jest daleko od głównych zabudowań, przy innej zupełnie ulicy.

W r. 1902 odbył się uroczysty obchód trzechsetletniego istnienia biblioteki. W uroczystości uczestniczyły uniwersytety zagraniczne. Dostały się wtedy tytuły honorowe aż 17-stu

¹⁾ Co zresztą nie było zwyczajem wyłącznie angielskim. Ob. „Przegl. Bibl.” 1908 (zesz. III—IV), str. 213, gdzie Estreicher powołuje się na Schuegraf K. J. „Kurze Abhandlung über die Frage, warum wurden ehemals in Bibliotheken die Bücher an eiserne Ketten gelegt.“ (Regensburg 1845).

wybitnym uczonym. Nadesłano adresy od 117 większych bibliotek i od towarzystw naukowych „od Chin do Peru”, jak głosi sprawozdawca; wreszcie wydano monografię jubileuszową ¹⁾.

W dzisiejszym swym stanie ²⁾ biblioteka liczy zapisanych w katalogu przeszło 1¹/₄ miliona tytułów, oprócz 33 000 rękopisów, oprócz zbiorów obrazów, monet i innych pamiątek, i zajmuje 7-e miejsce wśród największych bibliotek świata, a drugie — w Anglii. Księgozbiór powiększa się codziennie o 200 numerów z górą. Od r. 1610, w myśl umowy Bodley'a z wydawcami, składane są bezpłatnie egzemplarze wszystkich książek w Anglii drukowanych. W r. 1906 księgozbiór powiększył się o 77 637 tytułów ³⁾; w tej liczbie dary i egzemplarze zamienne obejmują 13 465 tytułów, egzemplarze obowiązujące — 53 163 (książki, czasopisma, druki parlamentu, mapy i t. p.); zakupiono nowych dzieł 10 225, zakup z drugiej ręki wynosił — 784 dzieła. Wszystkie wydatki na utrzymanie biblioteki w tym samym roku sięgały przeszło 9 291 funtów, a pokryto je z dochodów ze stałych zapomóg i zapisów na rzecz biblioteki. Opłata obsługi wyższej (bibliotekarz, 2 jego zastępcy [razem pobierają rocznie 1700 f. st.], 24 pomocników) i niższej (13 chłopców, 4 portjerów, stolarz i agent) — wynosiła przeszło 5 012 funtów.

Wspomnieć należy o wydawanym corocznie dla pracowników biblioteki kalendarzu („Staff-Kalendar“), składającym się z 2-ch części. Pierwsza obejmuje szczegółowy rozkład całości zajęć bibliotecznych (wraz z administracją budynku) dla całej obsługi biblioteki na każdy dzień roku, z wykazem świąt i rocznic. Znaleść tu można wykaz wszystkich czynności urzędników biblioteki, od najdrobniejszych poczynając, np.: Załatwienie rachunków tygodniowych, Nowy wybór książ-

¹⁾ P. t. „Pietas Oxoniensis in memory of Sir Thomas Bodley, Kt., and the foundation of the Bodleian Library.” (Oxford 1902: 50+VII str. 4-o; wydanie ilustr. na papierze czerpanym).

²⁾ D. 1 września 1907 r.

³⁾ „Oxford University Gazette, suppl. (2) to N 1206; 1907 r.; „Annual report of the curators of the Bodleian Library for 1906.”

żek przesłać do zatwierdzenia bibliotekarza, Wizytacya oddziałów przez bibliotekarza, Odesłać książki do oprawy, Przegląd całej biblioteki, Miesięczne zebranie kuratorów, Oczyszczenie górnej sali czytelnianej, Oczyszczenie klatki schodowej, Wszystkie okna i wentylatory zamknąć na noc (w listopadzie), Sprawozdanie miesięczne z alarmu ogniowego, Sprawozdanie z przepisywania, z rewizyi tego, co przepisywano, Sprawozdanie z katalogowania w sekcyi N..." i t. d. Każdy, kończąc swe zajęcia, codziennie składa raport bibliotekarzowi, jeśli nie zdążył wykonać wszystkiego, co miał na etacie obowiązków.

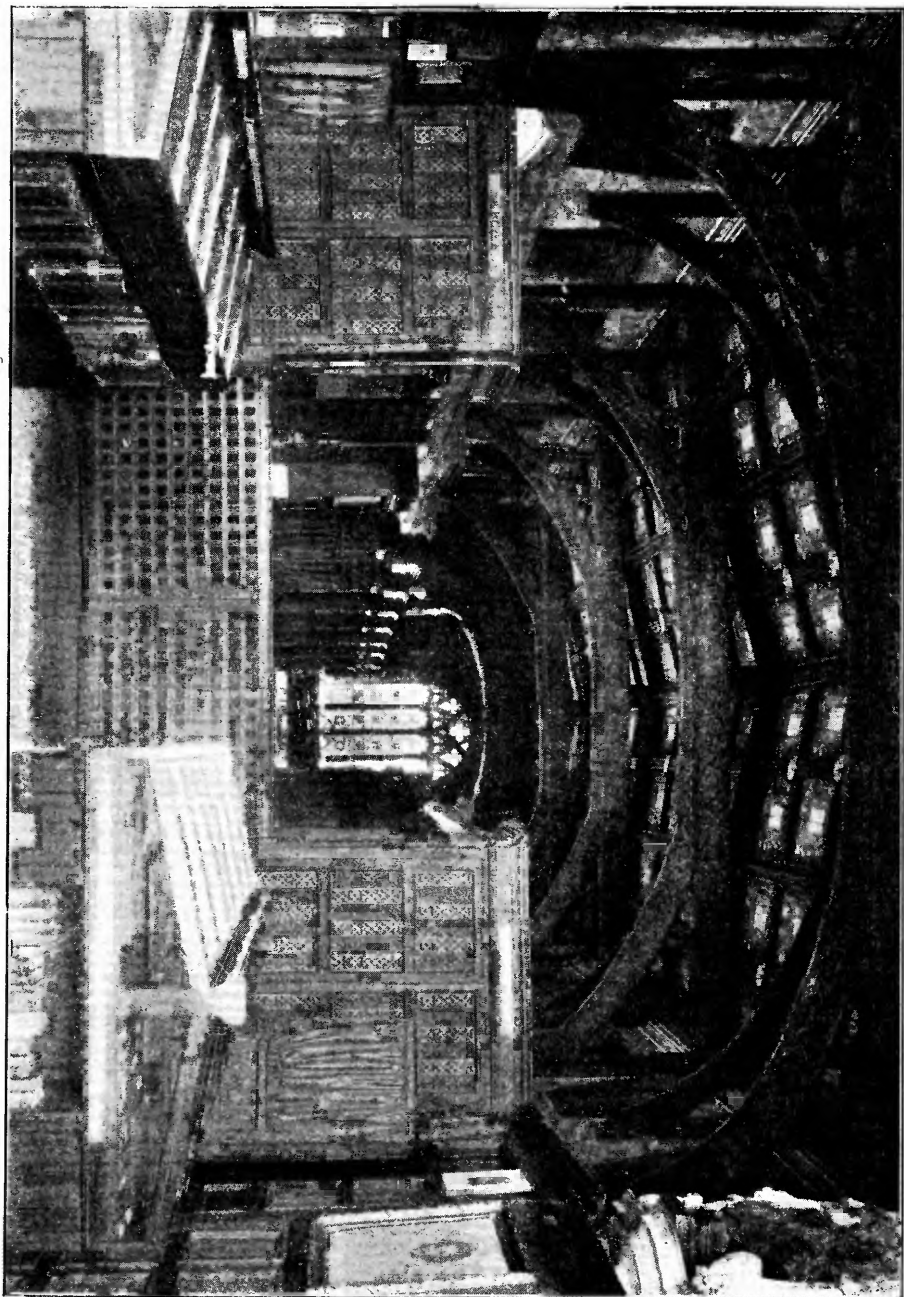
Część druga kalendarza zawiera szereg regulaminów, przepisów, wskazówek i t. p. informacji z organizacyjną stroną instytucji związanych. Znajdujemy tu rozkład godzin obowiązujących dla wszystkich pracowników na każdy miesiąc; regulamin dla bibliotekarzy i pomocników co do ich godzin biurowych, zastępstw, urlopów i t. p.; wskazówki do ugód z chłopcami, ich obowiązki, przepisy jak mają prznosić książki z jednego budynku do drugiego, jak dostarczać ich czytelnikom i t. d. Tu także jest wzmianka o nagrodzie imienia jednego ze zmarłych na suchoty pracowników biblioteki; najpilniejsi i najsprawniejsi chłopcy otrzymują z tego funduszu po roku pracy nagrodę w książkach wartości 2 f. ster. Inne nagrody przyznawane są chłopcom za postępy w naukach pozostających w pewnym związku z bibliotekoznawstwem; dawano np. nagrody za złożenie egzaminu ze studjów nad historją pisma, nad językiem łacińskim i t. p. Dalej jest wykaz na rok bieżący najważniejszych czynności bibliotekarza: a) z w y k ł y c h (zarządzanie całą biblioteką, nadzór nad stroną finansową, przyjmowanie czytelników, ważniejsza osobista korespondencja bibliotekarza, zakupywanie nowych książek zagranicznych, ostateczna korekta wszystkich drukujących się katalogów, przygotowywanie materiałów do sprawozdań, akt do biura kuratorów, sprawozdanie roczne); b) s p e c j a l n y c h czynności, przypadających na dany rok, np. redagowanie katalogu manuskryptów pewnej kategorii, porządkowanie pewnego działu biblioteki i t. p. Starszy zastępca zastępuje bibliotekarza w jego czynnościach zwykłych,

podczas jego nieobecności, stale zaś załatwia swą korespondencję osobistą, przychodzi z pomocą czytelnikom, wykonywa roboty specjalne, przypadające na niego w roku bieżącym. Młodszy zastępca, w razie nieobecności bibliotekarza lub i jego starszego zastępcy, zastępuje ich w zwykłych ich czynnościach, stale zaś załatwia swą korespondencję osobistą, daje wskazówki czytelnikom, kataloguje rękopisy hebrajskie i aramejskie, oraz książki w językach wschodnich i słowiańskich, przegląda dla bibliotekarza katalogi księgarskie dzieł w językach wschodnich, dopomaga bibliotekarzowi przy zakupie nowych książek zagranicznych, otwiera pierwszą pocztę bibliotekarza i przygotowuje odpowiedzi na mniej ważne listy; po-
zatem ma czynności specjalne, na każdy rok bieżący wyznaczane. Podobny wykaz obowiązków podany jest i dla wszystkich pomocników bibliotekarza. Następnie w kalendarzu zamieszczone są: przepisy, jak utrzymywać należyty porządek we wszystkich sekcjach biblioteki i w magazynach; wskazówki co do stemplowania i oprawiania manuskryptów, katalogowania dokumentów, manuskryptów, nut, książek, co do pierwszej rewizji katalogu bibliotecznego książek drukowanych i t. p. — szereg szczegółów, po które odsyłamy zainteresowanych do roczników wspomnianego kalendarza. Organizatorzy wielkich bibliotek z ciekawością przestudują rezultat kilkowiekowego doświadczenia zarządzających instytucją.

Na wypadek pożaru biblioteka zaopatrzona jest w specjalne urządzenie pneumatyczne ¹⁾, dla alarmowania administracji.

Wyżej wspomnieliśmy, że księgozbiór mieści się w pięciu budynkach. Najstarsza część budynków, właściwa Biblioteka Bodlejańska, zawiera wszystkie manuskrypty i prawie wszystkie druki z przed r. 1851, wraz z sekcją dzieł nowożytnych z zakresu: bibliografji, biblij, liturgji, prawa, filologii wschodniej (zbiór niezmiernie obfity), sztuki czystej i stosowanej, muzyki, dramatu angielskiego, map, podróży, topo-

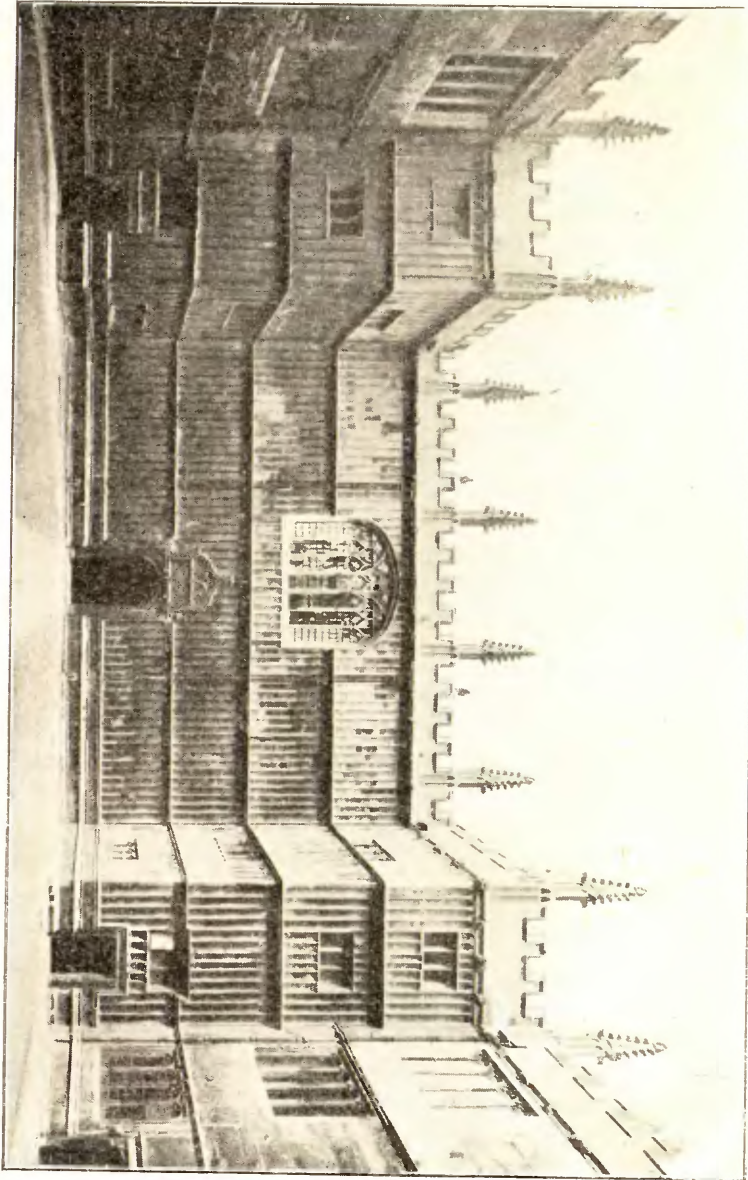
¹⁾ Pragnących poznać zasadę i szczegóły tego urządzenia biblioteka skierowuje do firmy „The Expansion Sprinkler Syndicate,” Limited, 1, Crombie Place, w Aberdeen w Szkocyi.



Wielka sala Biblioteki Bodlejańskiej, pierwotna biblioteka w stanie niezmienionym od pocz. XVII w.

grafji, starożytności miejscowych, genealogji, heraldyki i numizmatyki, również kolekcje medali i monet. W tym samym budynku jest sala dla 37 czytelników. Po obu stronach kurytarza, w przejściach między półkami na książki, mieszczą się pulpity dla studjujących (niewidoczne na rysunku). U sufitu widać belkowanie, a w niem, w polach między żebrami, herby uniwersytetu na niebieskiem tle: w pośród trzech koron złotych otwarta księga o „siedmiu pieczęciach“ z napisem: *Dominus illuminatio mea*. Jest to wyjątek z pierwszego wersetu psalmu XXVII („The Lord is my light.“; ob. inicjał na początku artykułu). Nad tą salą mieści się sala czasopism naukowych. Druga sala przeznaczona na czytelnię ma 78 miejsc i urządzona jest w budynku zw. Radcliffe Camera, gdzie umieszczono książki nowożytnie z pozostałych działów oraz wybór dzieł dla użytku studentów. W pozostałych 3-ch budynkach (Sheldonian Theatre, Old Ashmolean i New Schools) znajdują się na dolnych piętrach: w pierwszym—dzienniki i druki parlamentu brytańskiego, w drugim—rozmaite działy książek naukowych, w trzecim—głównie beletrystyka. Budynki te nie mają własnych swych sal na czytelnie; książki z nich przynoszone są do dwu czytelni wyżej wspomnianych. W obu salach dla czytelników, oprócz katalogów specjalnych, oddany jest do ich użytku ogólny katalog druków, ułożony podług alfabetu nazwisk autorów—blisko 800 dużych foljalów, w których tytuły dzieł, litografowane na paskach, naklejone są na karty katalogu. Oprócz tego podaje się do wiadomości czytelników spisy dzieł świeżo przybywających.

Ani druków, ani rękopisów nie wolno nikomu wydawać po za mury biblioteki, i przepis ten jest święcie przestrzegany. W kronikach instytucji zapisano fakty następujące: Gdy Karol I, podczas pobytu swego w Oxfordzie pragnął dostać z biblioteki książkę dla zabicia czasu podczas długiego wieczoru zimowego, posłał z podpisem vice-kanclerza rozkaz wydania dzieła p. t. „Histoire Universelle du Sieur D'Aubigné“. Bibliotekarz, zamiast zastosować się do woli monarszej, udał się do króla ze statutem biblioteki; król chętnie cofnął swe niestosowne żądanie. Podobnie stało się z Oliverem Cromwellem, który napisał do biblioteki, prosząc o przysłanie pe-



Podwórze budynku Bibl. Bodlejańskiej (Centralnej uniwersyteckiej).

wnego manuskrytu do ambasadora portugalskiego. W odpowiedzi otrzymał kopję statutu biblioteki, na co odpisał, cofając swe żądanie i chwając ostrożność założyciela, który uczynił bibliotekę tak nienaruszalną.

Najbardziej charakterystycznym i najstarszym z pomieszczeń biblioteki jest wielka sala, przedstawiona tu na rysunku. Zachowano z wielką starannością taki jej wygląd, jaki miała na początku wieku XVII-go, zrezygnowano nawet z większej liczby miejsc dla czytelników (37) i z wygod, jakie studjujący znajduje w nowożytnych urządzeniach. Poszanowanie dla pamiątek przeszłości stało tu na pierwszym miejscu. Książki dotychczas leżą w tem samym ugrupowaniu i na tych samych półkach, na których je ułożono w r. 1602.

II.

W tej samej sali mieszczą się także w zamkniętych gablotach osobliwości i „białe kruki“ zbiorów bodlejańskich. Na pierwszym planie rzucają się w oczy t. z. relikwje po Shelley' u, dar pani Shelley: rękopis Prometeusza rozpętanego, z odręcznym szkicem ołówkowym poety: widokiem zamku i dwu okrętów; miniatura poety i jego matki, zegarek i pukiel włosów, drukowany Sofokles, z którym Shelley utonął; dopatrują się na nim nawet śladu jego palców. W innej znów gablocie jeszcze może droższa dla Anglików pamiątka: *Metamorfozy* Owidjusza, książka, która była niegdyś własnością Szekspira, o czem świadczy własnoręczny jego podpis na karcie tytułowej. Jest to jedyny autograf wielkiego poety w bibliotece; majątek zrobiłby ten, ktoby miał do sprzedania kilka słów ręką Szekspira napisanych!

Biblioteka posiada w swych zbiorach pierwsze wydanie dzieł Szekspira, ofjarowane w r. 1623 przez związek księgarzy londyńskich, zgodnie z umową, zawartą z Bodley'em w r. 1610. Dziwne koleje losu spotkały tę książkę. Podówczas nie oceniano wartości bibliograficznej różnych wydań tego samego dzieła, i gdy w r. 1664 ukazało się nowe wydanie dzieł Szekspira z dodaniem 7 utworów, wydanie z r. 1623 usunięto z biblioteki i sprzedano wraz z innymi „zbytecznemi.”



Radcliffe Library.

książkami. Dopiero w roku 1905 zgłosił się do biblioteki posiadacz wyrzuconego w r. 1664 wydania, prosząc o radę co do oprawy uszkodzonej książki. Poznano, że oprawa była oxfordzką i że egzemplarz przed dwustu kilkudziesięciu laty należał do zbiorów bodlejańskich. Bibliotekarz zaproponował właścicielowi, aby on sam ocenił książkę i sprzedał bibliotecze; odpowiednia summa na kupno byłaby zebrana w drodze składek. Zanim właściciel się zdecydował, pewien zbieracz amerykański zaproponował mu — 3.000 funtów! Summę tę jednak zebrano w Oxfordzie i książka po 242 latach nieobecności wróciła do biblioteki.

Szczególnem bogactwem odznacza się dział pierwszych wydań (*editio princeps*) klasyków Grecji i Rzymu XV w., oraz zbiór rękopisów wschodnich, prawdziwie imponujący.

Z rękopisów angielskich pisarzy jest tu oda łacińska, napisana przez Milтона do bibliotekarza z powodu skradzenia jednego tomu pism własnych poety, ofiarowanego przez bibliotecze bodlejańskiej. Z dawnych zabytków wystawiono między innymi 3 zwoje pergaminowe z Herculanium, zwęglone podczas wybuchu Wezuwjusza w r. 79.—Dalej widzimy na mocno zniszczonym kawałku papyrusu ledwo czytelny, z powodu wyblakłych liter, list grecki młodego chłopca Egipcjanina do ojca (zabytek ten pochodzi z okresu pomiędzy II a III stuleciem po Chr. 1).

Informacje o niektórych ciekawszych zabytkach wydane zostały w broszurach z odbitkami fotograficznymi z oryginałów, staraniem głównego bibliotekarza²⁾, Nicholsona.

1) Oto treść listu: „Theon do swego ojca. Theon pozdrawia. Ładny to był z Twej strony postępek nie wziąć mnie ze sobą do Aleksandryi!. Przyślij mi lire, błagam Ciebie. Jeśli nie przyślesz, nie będę jadł, nie będę pił! Tak to!”

2) Między inn. wyszły tu w odtworach fotolitograficznych: jedyny egzemplarz druku angielskiego „*Ars moriendi*” (ok. 1491); „*Ordine della Solennissima Processione fatta dal Sommo Pontifice nell' alma città di Roma per la felicissima noua della destruttione della setta Ugonotana.*”

III.

Dla czytelnika polskiego znajdujemy w kronikach ¹⁾ biblioteki ciekawą wzmiankę: w mowie powitalnej, wypowiedzianej w r. 1605 do króla Jakóba I-go, bibliotekarz ówczesny wymienia, że z biblioteki korzystają „nietylko Anglicy i Szkoci, lecz i Włosi, Francuzi, Niemcy, Duńczycy, Polacy, Szwedzi.” Po za tem jednak niema, niestety, w kronice bliższych wskazówek, kto mianowicie z Polaków uczęszczał podówczas do biblioteki. — Z zachowanej dotąd w archiwum zarządu biblioteki księdze czytelników z w. XVII, w której korzystający ze zbiorów podpisywali się własnoręcznie, wynotowaliśmy kilka zaledwo nazwisk (o ile charakter pisma i pozostały atrament odczytać je pozwoili), które przypuszczalnie mogły należeć do Polaków:

1. John George Clemannus, 18 V. 1604.
2. Georgius Corvinus Heibornensis Varsoviens. 1634.
3. Baltasar Weberski Silesius, 9 Junij 1640.
4. Sigismundus de Linda Borussus, 16 (VIII) 1655.
5. Faustus Morsztyn de Raciborski, 1656.
6. Georgius Zeleske, 15 Dec. 1660.
7. Franciscus Polcke Silesius, Junij 28 1673.
8. Henricus Hillebrandus Rydzynensis, Polonus, d. 2 Sept. 1675.
9. Daniel Jablonski ²⁾ Dantisco Prussus, d. 13 Nov. 1680.
10. Albertus de Galev... (?) Gorecki V. pref. stabuli, Secretarius iuratę [iuratus]. ³⁾

(Rzym 1572); Epistola de insulis nouiter repertis” Kolumba (Paryż ok. 1493); ogłoszenie Caxtona z r. 1477; z rękopisów: „Actus Apostolorum“ (w. VIII); „St. Margerit's Gospel-Book” (w. XI). Ob. „List of Bodleian facsimile reprints by Nicholson“ (3 t.).

¹⁾ „Annals of the Bodleian Library in Oxford with a notice of the earlier Library of the University by the Rev. William Dunn Macray, M. A. F. S. A., Assistant in the Department of Mss., Rector of Ducklington, Oxonii. Second Edition, enlarged and continued from 1868—80“ (Oxford, at the Clarendon Press, M. DCCC. XC).

²⁾ Biblioteka Bodlejańska posiada w swych zbiorach podwójne wydanie (z r. 1730 i z 1731) dzieła Daniela Ernesta Jabłońskiego, p. t. „Historia Consensus Sandomiriensis inter evangelicos Regni Poloniae et M. D. Lithuaniae in Synodo Generali evangelicorum utriusque partis Sandomiriae an. 1570.. cui subiicitur ipse consensus”. Berol. 1730 i 1731, 4-to.

³⁾ Listę czytelników od 1603—22 ob. Clark A. „Register of the U-ty of O.“

Co się tyczy działu „Polonica” w Bibliotece Bodlejańskiej¹⁾, to w kronice tego wspaniałego księgozbioru z r. 1850 (str. 353) znaleźliśmy notatkę: „kolekcja dotycząca historii Polski w liczbie nie mniej niż 1200 tomów kupiona została za 366 funtów.” — W ogólnym katalogu druków, ułożonych podług alfabetu autorów (Tom XLVII, Polh—Polyb), pod tytułem ogólnym „Polonia” podano 280 druków w jęz. polskim, łacińskim, francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim, przeważnie bezimiennych, w. XVI nstp., odnoszących się do historii Polski. Rozdział „Polonia” nie objął tu jednak wszystkich książek do tego działu należących, gdyż spotkaliśmy przypadkowo w innych tomach tegoż katalogu książki z tego samego działu²⁾.—Poza tem istnieje w osobnym zeszycie rękopiśmiennym, oznaczonym Nr. 1383, p. t. „*Libri Polonici*” wykaz 760 druków i 75 rękopisów w językach polskim, łacińskim, angielskim, francuskim, niemieckim (z w. XVI, XVII i XVIII), zakupionych w r. 1850.

Podajemy tutaj 69 tytułów rękopisów, mogących zająć czy-

¹⁾ W „Bibliografii hist. pol.” Finkla, Cz. I, str. 7—8, rozdział „Archiwa i biblioteki zagraniczne” znaleźć można wykaz monografij mówiących o „Polonica” w bibliotekach włoskich, niemieckich, węgierskich, francuskich, rosyjskich i innych. Wielce byłoby pożądane zebranie całkowitych spisów manuskryptów i druków polskich ze wszystkich bibliotek zagranicznych.

²⁾ Podajemy tu m. in. tytuły, najczęściej z błędami w jęz. polskim spotykane:

Wysocki (Symon) Jezuit: Kazanie przy pogrzebie Jego X. M. Panna J. S. K. Sluckiego [*Olelkowicza*] (Zaznaczenie ze strony zarządu bibliotecznego: „*Sermon preached at the funeral of the Prince J. S. K. Slucki; wants title*” [Wilno 1593, 4-o]. Pieta s: Informacya krótka o początku i przyczynie Nabożeństwa osobliwego do S. Rosalii Panny z Księżny Pustelnice (Toruń 1638, 8-o). Zamoy ski Count: Restoration of Poland (*Speech of count Zamoy ski, July 1861*) (Londyn 1861, fol.). Zamoy ski count [Władysław]: Poland, a letter to the Earl of Ellenborough (Londyn 1861, 8-o). Dalej spotkaliśmy np. wydanie angielskie „Konrada Wallenroda” (Londyn 1841), oraz wyd. niemieckie (Lipsk 1843—9) wydań Mickiewicza o literaturach słowiańskich i t. p. Brak czasu na przejrzanie 800 olbrzymich tomów katalogu nie pozwolił sprawdzić, czy oprócz wymienionych niema jeszcze jakich tytułów, pominiętych. Biblioteka nie posiada wiadomości od kogo książki były kupione.

telnika rzeczy historycznych polskich. Wpóśród nich jest siedem nieoznaczonych wyraźnie z czasu i przedmiotu, jeden bałamu-tny. Sześć tytułów należy do kategorii *Varia*. Wśród manuskryptów znajdują się i druki. Tytuły historyczne wyluszcza-ją, nie rękopisy w ścisłem znaczeniu, ale pojedyncze akta, odezwy, deklaracye, listy, zbiory wiadomości bieżących, jakby gazety pisane, — wszystko przeważnie w kopjach. Materiał ten mieści się głównie w ogromnym zbiorze Rawlinsona, uzu-pełniająco w innych, jak Tannera i Addisona, w *Mss. Engl. History*, w zbiorze *Ashmolean*; jeden tylko pochodzi ze zbiorów samego Bodleya (*Martini Poloni Chronicon*). Wszystkie 75 tytułów wy-ciągnął dla podróżnika polskiego jeden z urzędników biblijo-ki z *Amalgamated Indexes to Bodleian Mss*. Pozycje wyjęte z tego szacownego katalogu idą w następującym porządku chronologicznym (tytuły zupełnie oznaczone):

1. Proposal from Russia for a confederacy with Eng-land against Poland (1567). *MS. Ashm. 1729, fol. 148.*

2. Lippomano Girolamo: Relatione di Polonia fatta al senato Venetiano l'anno 1574. *MS. Tan. 93, f. 92.*

3. Tenże: Relatione di Polonia al senato Venet. 1574. *MS. Rawl. D. 618, f. 23; 635, f. 261.*

4. Tenże: Relatione del sig. Lippomano ambas — re a Don Gio. d'Austria in Napoli fatta in senato l'anno 1576. *MS. Tan. 117, f. 89.*

5. Tenże: Relatione di Napoli; 1576. *MS. Rawl. D. 618, f. 38; 637, f. 219.*

6. Genealogical table of the kings; 865—1578. *MS. Rawl. B. 141, f. 15.*

7. Letter from Stephen Batori, king of Poland, to the Czar of Muscovy; reasons for declaring war.; Latin; 1579 (*copy*). *MS. Tan. 169, f. 187.*

8. Letter from Ralph Lane to W. Hearlle; offers a scheme of fortification for the Kingdom of Poland; May 4, 1583. *MS. Tan. 79, f. 196.*

9. Six official documents, relating to the election of the archd. Maximilian as the K. of Poland in 1587. Latin (*copies*). *MS. Rawl. D. 608, ff. 314—24.*

10. Letter from Amurath III to the States of Poland; Latin; June 15, 1587. *MS. Tan. 79, f. 122.*

11. Confirmatio jurium in electione Regis Varsoviae propositorum, 1587 (*Printed Pamphlet*). *MS. Rawl. D. 608, f. 325.*

12. Letter from the States of Poland to Amurath III, notifying the election of Sigismund III to the throne; in Latin; Aug. 24, 1587 (*copy*). *MS. Tan. 79, f. 116.*

13. Conditions proposed to the king of Poland by the States of Prussia, and rejected; in Latin; 1590 (*copy*). *MS. Tan. 93, f. 129.*

14. Gazette about Polish affairs, Febr. 1612/3 (*copy*). *Eng. Hist. MS. C. 4, fol. 16.*

15. Negotiations with Sweden; 1621—30. *MS. Rawl. C f. 675.*

16. Torres, — di, arciv. di Andrinopoli, nuntio in Polonia: Instruttione, 1621. *MS. Rawl. D. 612, f. 139; 627, f. 154; 630, f. 285; 631, f. 1; 634, f. 248.*

17. Lancelotto Jo. Batt., vesc. di Nola, nuntio di Greg. XV in Polonia: Instruttione; 1622. *MS. Rawl. D. 631, f. 39; 634, f. 474.*

18. History; 1626—69. *MS. Rawl. C. 734, f. 380.*

19. Sigismundus III, Poloniae Rex. Notice of his family. *MS. Rawl. B. 113, f. 66.*

20. Account of the election of Uladislav VII [IV]. *MS. Tan. 306, f. 232.*

21. Embassy to Rome (1633). *MS. Ashm. 1115, f. 171.*

22. Intelligence respecting the Swedish invasion of Poland. June 1653 [*take*]. *MS. Rawl. A. 3, f. 243.*

23. Note from the Pro-Chancellor [*Trzebicki*] to Thuroc; 1655; Latin. *MS. Rawl. A. 24, f. 124.*

24. Posen. News from Posen, Latin; 12 Aug. 1655. *MS. Rawl. A. 29, f. 68.*

25. Toż 27 Apr. 1656. *MS. Rawl. A. 37, f. 705.*

26. Warsaw. Conditions of the surrender to the Swedes under Marshal Wittemberg; 1 July, 1656; Latin. *MS. Rawl. A. 39, f. 400.*

27. Johannes Casimirus II, Rex Poloniae: Treaty

with the Emp. of Germany; signed 27 May 1657; Latin *MS. Rawl. A. 50, f. 187.*

28. Treaty of alliance between the K. of Poland and Elector of Brandenb.; Latin; 19 Sept. 1657. *MS. Rawl. A. 53 f. 307.*

29. Ratification of the same by the K. of Poland; 6 Nov. *MS. Rawl. A. 55, f. 219.*

30. [Jan Kazimierz]. Declaration to the subjects of the King of England engaged in the service of Sweden 20 Oct. 1657 (*transl.*). *MS. Rawl. A. 55, f. 114.*

31. Letter from Alexis, Czar of Russia, to the K. of Poland; Apr. 1658; Latin. *MS. Rawl. A. 58, f. 333.*

32. Pinoccius¹⁾ Hieronymus, ambassador from the K. of Poland to the United Provinces. Memorial to the States Gen. on the objects of his mission; Latin; 21 Aug. 1658. *MS. Rawl. A. 60, f. 357.*

33. Tenże, toż: *transl.*; *it.* [*w tymże samym rkpsie*] 379.

34. Tenże: Memorial to the same against the Swedes; 3 Sept. (*transl.*), *MS. Rawl. A. 60, f. 462.*

35. Tenże: Another to the same; 14 Sept. (*transl.*). *MS. Rawl. A. 61, f. 38.*

36. Tenże: Another to the same; 16 Oct. (*transl.*). *MS. Rawl. A. 61, f. 315.*

37. Order of the Prot[ector] and Council of England for recommending the cause of the Protestants in Poland to the K. of Sweden; 22 March, 1658/9. *MS. Rawl. A. 63, f. 277*

38. Letter from the ministers of the K. of Sweden to the K. of Poland; 24 Sept. 1659; Latin. *MS. Rawl. A. 65, fol. 609.*

39. Letter from the ministers of the Reformed Church in Samogitia to the English bishops; 1663; Latin. *MS. Rawl. C. 984 f. 3.*

40. Johannes Casimirus II, Rex Poloniae: Oratio quum sese regno abdicaret; 16 Dec., 1667. *MS. Rawl. A. 477, f. 154.*

¹⁾ Ob. „Bibl. H. P.“ Finkla.

41. Advis aux Estats sur l'election d'un successeur au roy Jean Casimir; 1669. *MS. Rawl. C. 364, f. 1.*

42. „Sincera ad rempublicam admonitio”; concerning the French practices with regard to the election; Latin. *MS. Rawl. A. 477, f. 168.*

43. Coronation of the King (Michael) in 1669; two accounts. *MS. Rawl. D. 1208, ff. 78, 82.*

44. Letter from the Grand Vizier — to the Vice-Chanc. [*Olszowski*] of Poland; 4 Sept. 1672; Latin. *MS. Rawl. A. 477, f. 166.*

45. Michael, Rex Poloniae. Treaty [*buczacki*] with Turkey; Oct. 1672, Latin. *MS. Rawl. A. 293, f. 201.*

46. Carolus II, Rex Angliae: Two letters (signed by him) to the King (Sobieski) and Q. of Poland on standing godfather to their daughter; 12 July 1676. *MS. Rawl. A. 256 ff. 111, 113.*

47. Hyde, Lawrence, first earl of Rochester: Instructions to him as ambassador to Poland, to be proxy for Charles II at the christening of a princess; 12 July 1676. *MS. Rawl. A. 256 f. 106.*

48. [Dla tegoż] Credentials to the K. of Poland and to Dantzie; signed and sealed. *MS. Rawl. A. 256, ff. 108, 110.*

49. Joannes III, Sobieski, rex Poloniae: Tractatus pacis cum Turcis apud Zurawno. *MS. Rawl. D. 1361, f. 185.*

50. [Tenże] Commission appointing Joh. van Laere his agent in England, 3 March. 1678; Latin (*copy*). *MS. Rawl. A. 255, f. 232.*

51. Proposals made by the Polish ambassador to Charles II for carrying on war against the Turks; Latin; Oct. 25, 1679. *MS. Tan. 38, f. 93.*

52. Letters from the churches of Poland to the bishops of England, for assistance, 1681—3. *MS. Tan. 34, f. 205; 35, fol. 100; 36, ff. 43, 46.*

53. Letter about the decipherment of a paper about the proposed marriage of the King of Poland's son, from „Pff.”; dated 2 Nov., 1689. *MS. Add. D. 105, f. 88.*

54. Account of the submission of the card. primate [*Ra-*

dziejowski] to the King Fred. Aug; May 1698. *MS. Rawl. A. 326, f. 169.*

55. [Warsaw] Extracts from two letters of news from Warsaw; May 1698. *MS. Rawl. A. 326, f. 169.*

56. Notices of Polish affairs; 1712. *MS. Rawl. A. 286, ff. 58, 64, 108, 109, 130.*

57. Gravamina disssidentium in Polonia et Lithuania; 1712. *MS. Rawl. C. 392, f. 2.*

58. State of the Protestants in Poland in 1713. *MS. Rawl. A. 286, f. 440.*

59. Toż; 1727. *MS. Rawl. Q. 275, f. 46.*

60. Epistolae ad Gul. Wake, archiep. Cantuar., de ecclesia Poloniae evangelica; 1727. *MS. Rawl. A. 275, ff. 78, 87, 90.*

61. Letter to the primate of Poland [*Potocki Teodor*] against the election (in 1734) of Stanislaus as King (from the Empress Anne of Russia); French. *MS. Rawl. D. 728, f. 206.*

Tytułów skażonych, w kategorii historycznych, jest 8:

Articles of agreement between the King of Hungary and King of Poland; Latin. *MS. Rawl. Q. 52, f. 240.*

Articuli pacis cum Turcis (*sine anno*). *MS. Rawl. C. 364, k. 92.*

Petrus Magnus, Russiac imperator. Letter to the [*wyraz nieczytelny; może abp=arcybiskup*] and diet of Poland against dethroning King Augustus; Latin (*copy*). *MS. Tan. 33, f. 67.*

Memorial to the K. of Poland. from the deputy of the States Gen. with reply; March, 1660; Latin. *MS. Rawl. A. 67, ff. 76, 87.*

Letters from Charles II to Dr. Tillotson and others, trustees for money collected for the churches of Lesser Poland; draught by Sancroft. *MS. Tan. 36, f. 3.*

Descent of the Kings to Sigismund. *MS. Rawl. D. 684, f. 14.*

Mémoire présenté par les ministres de l'Impératrice de Russie et Pologne [*tak*] aux Etats Généraux 15 Juin 1735 [*tak*] (*copy*). *MS. Rawl. D. 728, f. 208.*

„Extraict d' une lettre de Copenhagen du 30 Sept de l'amb. de Pologne, a quelcun [tak] de ses amis en Pologne.”
MS. Rawl. A. 55, f. 156.

W Variach mamy: Martini Poloni Chronicon.
Bodl. 355.

Powle, Sir Stephen, clerk of the Crown: Epistolae familiares ad Ad. et Pet. de Goraiski, equites Polonos; 1581.
MS. Tan. 169, ff. 178, seqq.

Ballad on the downfall of a courtier who had been sent on an embassy to Poland. *MS. Ashm. 36, f. 321.*

Gleshinski [tak] Conr. Slavonic and Polish reading-book. *MS. Rawl. C. 544.*

„Oathe which the newe King of Polonya made to the Turkish tirannte, 1573.” *MS. Rawl B. 146, f. 54 [pamflet].*

Pomiędzy rękopisy zabląkał się i rysunek, jak objaśnia katalog, w polskim stroju, niewskazanej ręki, wskazanego tylko pochodzenia:

Figure, apparently in Polish costume, with Genu[ine] anon. inscription, in the album of Dav. von Filtz; 1621. *MS. Rawl. E. 936, f. 162.*

77 a i 78 a pozycję katalogu i zarazem owego zeszytu zatytułowanego *Libri Polonici*, stanowią dwa objaśnienia-wskazówki:

Polonia, *vide* Mundy, Peter, of Peurhyn: Itinerarium mundi; voyages and travels from 1611 to 1656, with appendix of astronomical and scientific observations, and notes of occurrences; 1654—1667. *MS. Rawl. A. 315.*

Other papers relating to Polish affairs occur amongst Thurloc's *State Papers*, which are printed in Brich's collection.

(*dok. nast.*).

Notatki bibliograficzne. ¹⁾

I.

Od roku 1904, t. j. od ogłoszenia kilku nieznanych rzadkości bibliograficznych, staraniem d-ra Bronisława Czarnika wydobytych na jaw, napłynęła znów do Bibliot. Zak. N. Im. Ossolińskich dość znaczna liczba dzieł rzadkich, o których bądź tylko lekko wzmiankuje, bądź zupełnie zamilcza K. Estreicher w swej „Bibliografii polskiej.“ Druki takie powinny być jak najskrupulatniej zebrane i uprzystępnione ogółowi badaczy, tembardziej, jeśli mamy dążyć do wytworzenia, o ile możności, wyczerpującej Bibliografji piśmiennictwa naszego. Ważność sprawy tej odczuł należycie Dr. Br. Czarnik, kiedy postarał się w Redakcji „Pamiętnika Literackiego“ o wprowadzenie do tego kwartalnika działu czysto - bibliograficznego, pod nazwą Notatek bibliograficznych; za jego też przykładem powinny pójść zarządy wszystkich bibliotek polskich.

Podaję tu opis kilkunastu rzadkości bibliograficznych, do dziś nieznanych a starannie przechowywanych w Ossolineum.

1. Textus veteris artis / scilicet Isagogarū Porphirii pre / dicamentorū Aristotelis simul cum duobus libris

¹⁾ Cenne wiadomości pod tym samym tytułem drukował Autor o książkach rzadkich w Ossolineum w organie piśmiennictwa polskiego „Pamiętnik literacki“ 1904 str. 648—51. (Przyp. Red.)

Pe /rihermenias [tak] eiusdem emendate impressum /ad
exemplar Jacobi Stapulensis / rite capitulis distinctū.
[Pod tytułem czytamy:]

Rudolphus Agricola Junior, Poeta Lau-
reatus

Qui triplicis Zophiae secreta latentia sensus
Abstrusos, docte condidicisse cupis,
Hoc primum studii procedas tramite talis,
Porphirii uoces quinq. subinde legas
Atq. Stagyrityae bis quinq. uocabula rerum
Et uigili adiunctis sis operosus ope.

Rok, miejsce druku i drukarnia zaznaczone na pierwszej stronie ostatniej karty dziełka w ten sposób: „En tibi Candide lector Isagogicum libell^{um} / Porphirij: cum libro predicamentorū: / et duobus Perihermenias Aristote / lis et castigatius et diligentius / Impressa Cracouiæ per / Hieronymū Vie / torē Calcogra / phum / sumpto uero Marci Scharffenbergeri - biblio / pole. Anno dni. 1522.” Całość w 4-e, kart nlb. 42 (wraz z tytułem), druk gocki. Nr Biblioteki Ossolińsk. 120 588. Karta tytułowa z jednej strony zadrukowana. z drugiej czysta, u dołu w prawym rogu nieco naddarta. Bezpośrednio po karcie tytułowej czytamy: „Incipiunt Isagoge Porphirii predicamenta Aristotelis, prefatio“; a w ciągu dalszym, jeszcze na tej samej stronie, wchodzimy w sam traktat filozoficzny, w jego: „Capitulum primum“.

Prócz egzemplarza wyżej opisanego posiada Biblioteka Zakł. N. Im. Ossolińskich jeszcze inne, odmienne wydanie (jeśli tak je nazwać można) tego dziełka, z tegoż roku 1522. Ma ono nieco wytworniejszą kartę tytułową, w obramowaniu z ramki drzeworytowej z czter. herbami po rogach. Wewnątrz obramowania tytuł co prawda, dosłowny, ale w innym nieco rozmieszczeniu i w niektórych wyrazach skrócony. Karta tytułowa tego drugiego egzemplarza tem ciekawsza, że mamy tu rok druku umieszczony na czele dziełka, bo tak: 1522.

Ten drugi egzemplarz, również w 4-ce i o 42 k. nlb.; dr.

gocki. Oba egzemplarze pełne marginesowych i interlinear-nych notatek rękopiśmiennych; drugi lepiej dochowany.

Dzielka tego wcale nie zna Estreicher.

Oba wydania — czy odbicia — wyżej opisane wymienia krótko T. Wierzbowski w swej „Bibliographia polon. XV ac XVI sc.“: pierwsze w T. III na str. 26 (nr. 2 101, notując pod spodem, że posiada je hr. Zygmunt Czarnecki w Rusku; drugie w T. I str. 13 (nr. 58). Wierzbowski zna jeszcze inne edycje, mianowicie z r. r. 1510 (I str. 5) i 1516 (I str. 9).

2. Constitucie / Státutá y Przywileie, ná / wál-nych Seymiech koronnych od Roku / Páńskiego 1550, aż do Roku 1578. vchwalone etc. W Krákovie / w Dru-kární Mikołáíá Szarffenbergerá. Krolá Jego Miłóści Typográphá / Roku Páńskiego 1579 / Cum gratia et Priuilegio S. R. M.

Kart 2 + 213 + 7 folio (razem z kartą tytułową, druko-waną czerwonym i czarnym tuszem). Nr. Bibliot. Ossoliń. 7 632.

Estreicher zna, co prawda, to wydanie (XX. 38) i tytuł podaje zupełnie zgodny, ale kart u niego jest: 2 + 217 + 7; pod względem zaś rozkładu treści exemplarz w Bibl. Ossoliń. daleko odbiega od opisu Estreichera (str. 38–9). Musi to być jakieś odmienne, jeśli nie w ścisłym znaczeniu wydanie, to odbicie.

3. Theoremata / physica / ad mentem Angelici Doctoris / In Comitijs Prouincialibus Fratr: Carmel. / Antiqu. Obseru. Regul. Posnaniae celebrandis / a Fr. Francisco Żarski Studij Cracoviensis eiusdem / Ordinis alumno ordinata. / Et per eundem ad defendendum proposita / sub assistentia R. P. Magistri Ferdinandi Stachowicz S. Th. D. ac in eodē / studio Regentis meri-tissimi. (*ozdoba*) Cracoviac / Valerianus Piątkowski Im-pressit Anno D. 1649.

6 k. (wraz z tytułem), znaczonych A 2 — B 3; druk an-tykwa, przeplatana kursywą, 4-to. Bibl. Oss. Nr. 120 436.

Na odwrociu karty tytułowej herb, zapewne Jana Wi-

zemberka, któremu dedyk. autor swoje dziełko, w łacińskiej jednokartkowej dedykacji (druk. kurs.), o takim tytule: „Perillustri et Magnifico Domino D. Joanni Wizemberk S. R. M. Secretario, Olbোরiarum Ilkusiensium Praefecto etc. Dno ac Patrono meo Municificentissimo Fr. Franciscvs Źarski Ord: Carmelitarum perennem felicitatem“.

Na karcie 3-ciej zaczynają się już prawidła fizyczne (Theoremata physica), których razem jest dwadzieścia cztery, a pod ostatniem czytamy: „Laus Deo virginij. Matri“. Całą broszurę zamyka znak drukarski (wieża w obłokach), zamieszczony na pierwszej stronie karty 6-tej; druga wolna.

4. Namiot / Oyczystemi świecący splendorami / Iey Mści Eufrozyny / z Brossiłowa / Kisielowny / Dorohinnickiej Siesickiej / Podstoliney Braclawskiej / przy godnym pamięci ześciu swoim / strapionemu Małżonkowi / Jego Mści P. Jerzemv / Domontowi / Siesickiemv / podstolem v braclawskiemv / na wieczną pamiątkę zostawiony; / a przy ostatnim Ciąłu, w Bogu zesłej chrześciańskiej po / sługi oddaniu, w Kościele w Sieśikach, maiętności dżidzi / czney Ich Mściów Panow Sieśickich, dnia 21. stycznia 1670 / Onemuż / na ulżenie żalu prezentowany / Przez / życzliwego Brata y Przyjaciela / Lvdwika z Widdlic Gorskiego / Trvkczaszego y Dworzanina J. K. M. (ozdoba) Drukowany w Drukarni Akademiej Wileńskiej / Soc. Jesv Tegoż Roku y Mieśięca, dnia 5.

7 k. nlb. druku gockiego, przeplatane go antykwą i kursywą; sygnatura A—D; folio. Bibl. Ossol. Nr. 120 849.

Druk, o którym ani u Estreichera, ani też w dziełach innych bibliografów nie znalazłem żadnej wzmianki: rzadkość więc niepoślednia, i z tego tylko względu godna zanotowania. Na odwrociu k. tytułowej 14 sto-wiersz: „Na Herb Ich Mościów Panow Kisielów“. Po tej karcie „Przedmowa“ autora (Górskiego), skierowana do brata i przyjaciela, niejakiego Pana Jerzego Domonta Siesickiego, podstolego braclawskiego. Dopiero po tej jednokartkowej przedmowie, naszpikowanej

i zeszeconej wtrętami makaronistycznymi, następuje „Namiot Jey Mści P. Evfrozyny Kisielowny Siesickiey, podstoliny Braclawskiej, światłem przezacney familiey oświecony“, na który składają się jakby 4 elegie, napisane po polsku, w zwrotkach czterowerszowych (rym. *aa bb*). Na ostatniej stronie książki mała ozdoba z drzeworytu, przedstawiająca tacę z owocami. Egzemplarz Bibliot. Ossoliń. nieco nadniszczony; głównie ucierpiałły karty 2-a i 3-a w dolnych swych częściach (w lewym rogu); może też między kartą 3-ą a 4-ą braknie jednej karty.

5. Kurtze / Beantwortung / Auff das ungegründte Vorgeben der / Churfürstlich Brandenburgischen Post-Mei / stere in Hinter-Pommern laut ihrem in Stolpe / gedruckten Exemplar Anno 1680. den 26 November wegen nicht richtiger Einkom / mung oder Ausbleibung der Posten.

S k. nlb. 4-o. Sygnatura B—B3. Bibl. Oss. Nr. 124867. Jest to zbiór kilku listów, dotyczących stosunków pocztowych polskich. Estreicher druku tego dotychczas nie wymienia.

6. Das Glorwürdigste Leben / und / Die unvergleichlichen / Thaten / Friedrich Augusts / Des Grossen / Koenigs in Pohlen / und Chur-Fürstens zu Sachsen / Mit oratorischer Feder entworfen / und Durch kurtze Historische Anmerkungen / erläutert / von D. Joh. Christian Gotthelf Budæo / Icto. (*ozdoba*) Budissin und Leipzig / In Verlag David Richters. 1733.

2 nlb. i 58 str. folio. Bibl. Oss. Nr. 120449.

Estreicher zna (XIII 425) wydanie z r. 1733, ale inne; również zapisuje jeszcze wydanie z r. 1734. Wydanie niniejsze jest prawdopodobnie przejściowym przedrukiem między wydaniem z r. 1733 a wyd. z r. 1734, obu wiadomemi Estreicherowi.

W egzemplarzu Bibl. Ossoliń. odwrotna strona karty tytułowej czysta; potem idzie przedmowa do czytelnika p. t.: „Geneigter Leser“, poprzedzona piękną ozdobą z miedziorytu. Między przedmową a właściwą biografją wklejona jest piękna

podobizna Augusta, ryta na miedzi, rylca Meuhela Zipsa, z takim podpisem u dołu: „Fridericus Augustus, Rex Polonia- rum Elector Saxoniae etc.“ Ważny to i cenny przyczynek do życia i dziejów panowania króla tego w Polsce.

7. Biblioteka Ossolińskich posiada, dalej, dwa odmienne wydania dzieła p. t.:

Zycie / przedziwnych cnot y akcji pełne / W. sługi Bożej / Rozy Maryi / Serio / Przeoryszy klasztoru Fazań- skiego, Zakonu Nayś. Panny Ma / ryi z góry Karmelu, Dawney Obserwancyi, z Wło / skiego ięzyka, na Polski przetłumaczone, / y / wydane / przez / X. Marcina Ru- czyńskiego S. Th. M. / Konwentu Większego Lwow- skiego, tegoż Zakonu / Roku Pańskiego 1745 (*ozdo- ba*). we Lwowie w Drukarni Brackiey SSS. Troycy.

Jeden egzemplarz tego dzieła stoi w Bibliotece Ossoliń. pod Nr 41 337; drugi, odmienny, pod Nr 120 452.

Tytuł obu wydań pod względem brzmienia niczem się nie różni. Odmienność polega na właściwościach typograficz- nych. Nr 120 452 ma k. tytułową drukowaną tylko czarnym tuszem, Nr zaś 41 337 obok czarnego tuszu ma jeszcze nie- które wyrazy odbite czerwono. Nadto różnica między obu kartami tytułowemi polega na ozdobach, odbitych z drzewo- rytów a przypadających pomiędzy tytuł i miejsce druku. Na Nr 120 452 jest herb z 3 gwiazdami, nad nim ręka z mie- czem.

Oba wydania w 4-cc; w obu liczba kart jednakowa: 4 k. nlb. (wraz z tytuł.) i 498 str.; oba też jednych rozmiarów. Różnice zachodzą na owych 4 pierwszych kartach. Na karcie drugiej mamy przedmowę: „Do pobożnego czytelnika“, zaj- mującą 3 str. druku, w obu wydaniach jednakowego rozmiaru i treści. Na odwrociu karty trzeciej, tuż po przedmowie, ma- my aprobatę duchowną na dzieło niniejsze, niczem nie róż- niącą się w obu egzemplarzach.

Główną i w oczy bijącą różnicę przedstawia dopiero kar- ta czwarta. W egzemplarzu Nr 120 452 znajdujemy na 1-ej str.

tej karty ciąg dalszy cenzury duchownej, z podpisami: „Fr. Aloysivs Lachivs generalis Carmelitarum“ i „Fr. Andreas Barszczewski S. Th. D. Socius et secretarius Poloniae. m. pp.“; na odwrociu karty 4-tej tegoż egzemplarza czytamy: „Impri-matur. Datum in Palatio Obroszynensi, 1744. Die 1ma X bris. Nicolavs Ignativs Wyżycki Archi Episcopus Metropolitanus Leopoliensis“.— Inaczej przedstawia się karta 4-ta w egzempl. Nr 41 337. Tu na str. 1-ej mamy miedzioryt wyobrażający serce z krzyżem w pośrodku i trzema ranami; nazwisko rytownika u dołu: „J. Labinger Scul. Leopoli.“ Odwrotna strona czysta.

Zdawałoby się, że różnica obu wydań polega jedynie na tych przedwstępnych 4 kartach, które mogły być przedrukowane; po bliższym atoli wejrzeniu w same druki napotyka-my wyluszczone już wyżej odmiany.

Całość rozłożona na 50 rozdziałów, a te na poszczególne paragrafy. Główną treść stanowi opis życia zakonnicy Róży Marji Serio.

8. Mowa / Imci / Xiędza / Kalinskiego / Cong. Miss. / O Pociechach Stanu Rolniczego / Miana / w Pawłowie / R. P. 1779. dnia 29. czerwca / (*ozdoba, przedstawiająca snop zboża z łaską Merkurego*). W Wilnie / w Drukarni królewskiej / Przy akademii.

W 8 ce. 15 k., znaczonych A—B2. Na końcu, na ostatniej stronicy, ozdoba, przedstawiająca dwie trąby na arfie, ze słońcem u góry; karta tytułowa obramowana. Bibl. Oss. Nr. 121 584.

Estreicher XIX 62 zna druk ten jedynie ze skróconego tytułu, na podstawie „Gazety wil.” 1779, Nr XXXVII; oryginału nie widział. Na odwrociu k. tytułowej mamy cenzurę i aprobatę X. Hussarzewskiego [*Tomasza*], która uznaje książeczkę Kalińskiego za godną druku. U spodu cenzury po łacinie: „,[m]primatvr Datt. Vilnae in Cancellaria Consistoriali Generali vilnensi A. D. 1779 D. 29. Julij. Petrus Samson Toczyłowski, cantor Praelatus Cath: et officialis generalis Vilmensis m. pp.”

9. List / Imc. Pana a Trahciew ¹⁾ do / Nauczycielow Filozofii w Polsce; / zapraszając do Obchodzenia Pamiątki Smierci Pana Woltera / — W Lipsku Roku 1781. /

32 str. razem z kart. tytuł.; odwrotna strona tyt. czysta; 8-o. Bibl. Oss. Nr 122 273.

Broszura ciekawa; sam tytuł mówi wiele o jej treści i tendencyi; dobrze, że wyszła z ukrycia, bo do dziś znana tylko ze skróconego tytułu (Estr. IX 498, Tracheiew).

10. Oda / Najjasniejszemu / Stanisławowi / Augustowi / Królowi Polskiemu / Zwiedzającemu w Ukrainie Kaniów / Od Młodzi Narodowej, tamiecznych Szkół / pod dozorem XX. Bazylianow, w Roku 1787. / Miesiąca (?) Dnia (?) / Ofiarowana.

W 4-cc, 1 ark. druku (czyli 4. k. nlb.). Bibl. Oss. Nr 122 337.

Odwrocie karty tyt. czyste, a potem idzie właściwa „Oda,” poprzedzona piękną ozdobą typograficzną. Wszystkiego 15 zwrotek 6 cio-wierszowych; pełno w nich pochwał dla Stanisława Augusta. Przy końcu, w kursywie: „Dixit omnis populus Vivat Rex 3. Reg. C. I. 39.,” potem mała ozdoba. Estreicher (IX 552—3 i w Dodatkach) nie zna tego druku.

11. Prospekt / Maiącógo wydadź sie Dzieła / Historii kraiovej / w Dwóchset kopersztychach / pracy i wynalazku Imc. Pana / Franciszka Szmuglewicza (*tak*). 1787.

b. w. m. dr. i drukarni. 7 k. nlb. 8-o. Bibl. Oss. Nr 122 280.

Ten prospekt na „Historią Narodu Polskiego” w kopersztychach znakomitego artysty ²⁾ jest ważnym, cen-

¹⁾ To nazwisko czytane odwrotnie daje prawdziwe nazwisko autora: „Weichart.” (Por. Smoleński Wl. „Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII,” str. 166).

²⁾ Samo dzieło w zamierzonym wydaniu nie ukazało się wcale.

nym przyczynkiem do dziejów ruchu księgarskiego u nas. Estr. T. IX 552—3 nie wymienia tego prospektu.

12. Apteczka / końska / z Pism naydoskonalszych Autorow / Wyjęta / a doświadczeniem utwierdzona / z przydatkiem figur / do / Anatomii konskiej / należących. / Dla pożytku powszechnego / Przedrukowana / Z Pozwoleniem Zwierzchności (*ozdoba*) w Sandomierzu / Roku Pańskiego 1794.

10 nlb. †- 196 str. 8-o, 2 tabele (druga w egz. Bibl. Oss. Nr 2 121 wydarta). Jest to znany przekład z francuskiego Buchoz'a, staraniem X. Antoniego Pietraszkiewicza, kanonika kijowskiego, wiele razy przedrukowywany. O tej edycyi wzmiankuje lekko Estr. T. IX 672, który zna wydania wcześniejsze. Na odwrociu karty tytułowej wydania z r. 1794 mamy taki w dwóch linjach zawarty 4 ro-wiersz:

„Koń nad inne zwierzęta potrzebniejszy Panu
Potrzebuje lepszego względu swemu stanu.
Więc zdrowego mieć w pieczy, chorego ratować,
Ta apteczka nauczy, tej rady zachować.

To jakby motto całego dziełka, zacytowałem tutaj z tego powodu, że braknie go zupełnie we wcześniejszych wydaniach, przez co łatwo można poznać i odróżnić wydanie z r. 1794 od innych, wcześniejszych. Motto zapewne pióra nie Pietraszkiewicza, ale tego, który dziełko to przedrukował. Za przypuszczeniem tem świadczyć może także ten fakt, że w egz. Bibl. Oss. niema na tytule nazwiska autora.

13. Vita, e fasti / Di / Caterina II / Imperatrice ed autogratrice / di tutte le Russie etc. etc. (*ozdoba*). In Lugano M. DCCXCVII. Con Publica approvazione T. T. I—VI; 8-o.

Bibl. Oss. Nr 120 448.

Estreicher (XIX 178) cytuje wprawdzie tę włoską mo-

(Por Rastawiecki Edward „Słownik malarzów polskich etc.“ Warszawa 1851. T. II 173)

nografię o Katarzynie II, ale jedynie na podstawie notatki w „Bibliografia“ Ciampi’ego, który podaje tytuł o wiele obszerniejszy i odmienny. Dziś wyszedł oryginał na jaw; historyk znajdzie tu niejedną ciekawą szczegół dotyczący Polski i jej stosunków z Rosją.

14. Artykuły / wojskowe (*orzec austriacki z napisem F. II.*) W Wiedniu / drukiem Józefa Straszkańskiego, c. k. Niemieckiego / i Polskiego nadwornego Typografa i Bibliopoli / 1798.

32 str. razem z tytułem. 4-to. Bibl. Oss. nr 122 336.

Jest to opis 50-ciu artykułów, czyli przepisów wojskowych, zamkniętych „Przysięgą” (str. 30—32).

Estr. XII 245 — 246 i Dodatki nie przytacza tego tytułu.

15. Kalligraphische / Muster-Blätter / von / Julius Ant. Wysłobocki / Lehrer / am adeligen Konvikte und im Taubstummen Institute zu Lemberg (*karta tytułowa bardzo ozdobna*). Der Ertrag des Werkes ist dem Fonde des Taubstummen Instituts bestimmt.

9 + 9 k. nlb. Z tych 9 ciu kart nlb. jedną zajmuje wizerunek arcyks. Ferdynanda, któremu Wysłobocki poświęca swoje wzory kaligraficzne. Na tej karcie u dołu drobnym drukiem zaznaczone mamy pochodzenie druku tak: „Lemberg, gedruckt bei P. Piller 1843.” Bibl. Oss. Nr 121 337.

16. Inscriptiones / Epitaphia et Elogia / Aloysii / Ivglaris / Niciensis / Societatis Jesv (*ozdoba*) Calisii / Typis Coll. Soc. Jesv An. (*rok wycięty*).

217 str. (prócz k. tytułowej) przy końcu 3 k. nlb. czyste; 12-o. Bibl. Oss. Nr 120 447.

Estr. XVIII 662 zna tylko wydania z r. 1666 i 1692. Wydanie niniejsze jest zupełnie nieznaną, i dziś po raz pierwszy zwracamy na nie uwagę.

Odwrotna strona k. tyt-ej czysta, a zaraz na wstępie zaczynają się Inskrypcje. Cały egzemplarz oprawny w perga-

min, ze śladami nut i starego pisma. Do polskich rzeczy nie tu ciekawego; druk godny uwagi i wzmianki jedynie jako rzadkość bibliograficzna. Książeczka ta pochodzi z biblioteki Antoniego Bocheńskiego, o czym świadczą zapiski rękopiśmienne na karcie tytułowej i przy końcu książki.

17. *Instructio com / pendiaria / De Accentu Polonico / In gratiam Literariae Juventutis Palaemoniae.*

b. wyr. m. dr. i r.; 4 knlb. 8-o. Sygnatura A—A 2. Antykwa, przeplatana gotykiem. Bibl. Oss. Nr 121 585. Ciekawy to i rzadki szpargał. To jakby repetytorium XVII w. (gdyż na ten czas należy odnieść powstanie tej czterokartkówki), zbierający główne prawidła o akcencie w języku polskim. Tytuł nadpisowy; osobnej karty tytułowej niema; zaraz po tytule następują prawidła, w liczbie 29, przy końcu których czytamy ciekawą notatkę: „Haec obvia attigisse sufficiat, reliqua Magister usus rectus docebit.” Autor krótkich tych zasad akcentu polskiego nie jest znany.

Compendium to i *Vade mecum*, o tendencji czysto pedagogicznej, poświęcone i ułożone dla młodzieży litewskiej, jak to widzimy z tytułu wyżej zacytowanego, miało odgrywać rolę podręcznika szkolnego. Na ostatniej stronie oryginału między dwiema ozdobnymi linjami: *Ad M. D. G. / OO SS. H.* Mamy w tem wskazówkę jezuickiego pochodzenia broszury.

Wreszcie lekko nadmieniam nieznaną *Estreicherowi* druki, jak:

18. *Mowa / J. K. Mci na Seymie D. 12. 8 bris miana.*

b. w. r. i m. dr.: 1 k. folio. Bibl. Oss. Nr 121 623.

19. *Mowa / J. W. JMci P. Jana Hrabi á Gora Skarbka / Kasztelana Inowrocławskiego na podziękowanie za Krzesło teyże Kasztelaniey / Miana Die 29. Octobris 1766. Anno /.*

2 k. nlb. fol. Bibl. Oss. Nr 121 628.

20. Deklaracya / Imieniem Nayiaś: Imperatoro-
wy / JMci Całey Rossyi przez Jey Posła Wielkiego,
Xcia IMci Repnina / Zkonfederowaney Rzpltey na Sey-
mie Roku 1766 uczyniona /.

2 k. nb. folio.--Przy końcu: Datt. w Warszawie dnia 11
Novembris 1766. Mikołay Xże Repnin. Bibl. Oss. Nr 121 624.

Estreicher IX. 359 zna, ale w tekście łacińskim.

Karol Badecki.

Ze Sprawozdania Instytutu międzynarodowego bibliograficznego⁽¹⁾.

Instytut międzynarodowy Bibliografji i współ- działanie grup stowarzyszonych.

Instytut ten powstał roku 1895 po pierwszej konferencji międzynarodowej Bibliografji. Jest to instytucja o charakterze wyłącznie naukowym. Dzięki pomocy władz publicznych i udziałowi stowarzyszeń i osób poszczególnych, oraz poparciu ze strony kongresów międzynarodowych, rozwinęła się ona do tego stopnia, na którym już mogła wytknąć sobie jako cel swoisty: stać się organem zespalającym, powołanym—przy współpracownictwie grup stowarzyszonych—do zorganizowania Dokumentacji wspólną pracą międzynarodową.

A) Cel i (w streszczeniu) Program Instytutu.

Zadaniem Instytutu jest: wyszukiwanie sposobów ulepszenia, rozwoju i ujednostajnienia metod w dziedzinie Książki

¹⁾ W ścisłym związku z organizacją tu przedstawioną zostaje wydrukowany w T. I (r. 1908) str. 237—45 (zesz. 3—4) art. „Dokumenty i dokumentacja”. Oba przełożone są z urzędowego wydawnictwa Inst. Międzynar. Bibliografji: „Rapport sur l'Institut International de Bibliographie et l'organisation systématique de la Documentation” (Bruksella 1908). (Przyp. Red.)

i Dokumentacji (redagowanie, ogłaszanie i rozpowszechnianie dzieł, katalogowanie, należyte przechowywanie, obieg książki i korzystanie z niej), organizowanie współdziałania naukowego międzynarodowego wśród grup wszelkich specjalności, mianowicie stowarzyszeń międzynarodowych,—współdziałania, któreby pozwoliło według pewnego planu ogólnego: podejmować prace rozpostarte na dokumentację powszechną, wytworzyć pewien ośrodek międzynarodowy dla wprowadzenia w takie prace współrzędności, również jak i dla zachowania w oryginałach lub pierwowzorach repertoriów lub zbiorów dokumentów, wreszcie—umożliwić wszystkim pracownikom umysłowym korzystanie z dokumentów przez badanie ich na miejscu, ogłaszać je drukiem lub odpisywać; a dla tych wszystkich celów działać jako organ sił zrzeszonych, za pośrednictwem urzędu międzynarodowego ustalić nieprzerwany stosunek wymiany i pracy między obsługą dokumentacji w różnych krajach i dopomagać do jej rozwoju.

Instytut, urzeczywistniając już pewną część swego programu, sformułował dotychczas metody dokumentowania, oparte na całym szeregu aktów ugodowych co do jednostek umownych; wytworzył repertorja i zbiory, których opracowanie postępuje bez przerwy; zorganizował w Brukselli środowisko pracy i porady; z wielu grupami ułożył się o ich współpracownictwo we wspólnem dziele, nakoniec i sam Instytut i grupy wkoło niego zrzeszone wydały już cały szereg pism drukowanych ¹⁾).

B) Plan ogólny współdziałania. Sekcje Instytutu.

Instytut Bibliograficzny Międzynarodowy, działając jako organ wspólny grup zrzeszonych, ustanawia plan ogólny prac, których podziału dokonywa się później między wszystkie grupy mające współdziałać z sobą. Współdziałanie ich urządzone jest z tą dążnością, aby wszystkie prace już urzeczywistnione lub

¹⁾ Organizacja Instytutu Bibliograficznego międzynarodowego, jego metody, prace, idee, na których opiera swe działanie, oraz stan obecny współpracownictwa—wyłożono szczegółowo w „Bulletin de l'Institut International de Bibliographie“ i w „Manuel du Répertoire Bibliographique Universel“ (wydawnictwo 63-e Instytutu).

będące na drodze do urzeczywistnienia mogły być należycie zużytkowanymi, nowe zaś podejmowanymi z większą już swobodą i pewnością drogi przez tych, którzy je przedsięwzięją,— i aby dzięki nieznacznym do nich wprowadzonym zmianom mogły służyć na przyszłość nie tylko do właściwego sobie celu, lecz również i do bardziej odległego: Dokumentacji powszechnej. Każda praca w Instytucie ma zatem dwojaką postać. Gdy spozieramy na nią z punktu widzenia Dokumentacji powszechnej, tworzy część wielkiego zespołu, który Instytut pragnie kiedyś urzeczywistnić; jeśli zaś spojrzymy na nią z punktu widzenia grup zrzeszonych, tworzy dzieło samostne i niezależne. W ten więc sposób, na przykład, Bibliografia Geologii, stanowiąc jedno z wydawnictw Urzędu Geologicznego Belgji, jest zarazem i sekcją geologiczną Repertorium Bibliograficznego Powszechnego.

Dla zrealizowania takiego programu Instytut podzielony jest na sekcje, które za podstawę swą przyjęły, bądź to specjalność nauk (biuro czyli officium naukowe), bądź rodzaj kolekcji i prac, bądź wreszcie kraj i okrąg, w którym ogłoszono dokumenty (biuro okręgowe). Grupy działające zobowiązują się wobec Instytutu do starań około tworzenia, stosownie do tego podziału, kolekcji i prac bezpośrednio związanych ze specjalnością każdej z nich i w potrzebie do działania jako sekcje Instytutu.

Z wyjątkiem, usprawiedliwionym poszczególnymi względami, należy skupić w siedzisku centralnym wszystkie kolekcje, oraz wszystkie prace w jedną wspólną całość. Uniknie się wówczas powtarzania i zdwajania czynności; wzbogaci się każdy poddział tem, co doń wniosą wszystkie inne jednostki zrzeszenia, ułatwi się pracę i obsługę i postawi pracowników umysłowych oko w oko wobec organizacji dokumentacyjnej, jednej, jedynej, a tem poważniejszej, im więcej wysiłków na nią się skieruje.

Łatwość, z jaką dadzą się odtwarzać różne jakby elementy repertoriów, zebranych w miejscu centralnym, pozwoli mnożyć zbiory ułamkowe i zapewni w miejscu swoistem każdej sekcji lub grupy zrzeszonej tworzenie kolekcji dokumentów, które

ułatwią jej wysiłki i dopomogą do rozciągnięcia obranych metod i do korzystania z nagromadzonych wiadomości.

Z drugiej zaś strony, pożądane jest wytwarzanie kolekcji zupełnej — na podobieństwo zebranej w siedzibie centralnej — w każdym z główniejszych ognisk umysłowych świata. Byłby to organizm, funkcjonujący jako sekcja narodowa lub okręgowa, biorący na siebie zawiadywanie kolekcją powierzoną jego staraniom. Zadaniem też jego byłoby zbieranie informacji dla danego okręgu lub kraju, ale takich tylko, których gromadzenia nie podjęłaby jeszcze żadna sekcja naukowa specjalna, na wszystkie kraje świata działająca.

C) Zaciąganie nowych sił.

Instytut powołuje ze szczególnym naciskiem do współdziałania te urzędy administracyjne, instytucje lub zrzeszenia, które z samej istoty zadań swoich mają bezpośredni interes w dobrym zorganizowaniu Dokumentacji. Powoływanie nowych sił ma zatem cel podwójny: 1^o umożliwiać stowarzyszonym korzystanie z usług i zbiorów Instytutu centralnego; 2^o pobudzać każdą z tych organizacji do współdziałania w rozwoju tej części dokumentacji powszechnej, która odpowiada swoistemu jej powołaniu lub też szczególnie ją zajmuje, i w tym celu dostrajając niektóre ich usługi do prac organizowanych w jedną całość przez Instytut.

Grupy współdziałające. Przystąpić do Instytutu i stać się jego członkiem rzeczywistym może każda instytucja, każde stowarzyszenie, zarząd i urząd publiczny, każda instytucja międzynarodowa (towarzystwo, biuro, urząd, kongres i t. d.), wszelkie stowarzyszenia naukowe, biblioteki, muzea, zakłady nauczania wyższego i instytucje korporacyjne, o ile cele ich tkwią w interesie ogólnym, wreszcie wydawnictwa periodyczne niezależne i redakcje dzienników. Poza zrzeszeniami Instytut obejmuje również jako członków swoich i te poszczególne osoby, których współpracownictwo jest bezpośrednio spożytkowywane.

Skutki przystąpienia. Zrzeszenie nie zagraża w niczem samodzielności jakiegokolwiek grupy lub instytucji. Poza obrębem umów umyślnych zrzeszenia zachowują zupełną własność i roz-

porządzalność kolekcjami swemi—lecz muszą je oddać na wspólny użytek. Współdziałają też w podejmowaniu prac, zakładaniu zbiorów, tworzonych przez Instytut, a oddanych do użytku wszystkim zrzeszonym.

Poza obrębem repertoriów i zbiorów Instytut zorganizował obsługę bibliograficzną w działach wyliczonych poniżej.

Kierowanie temi pracami biorą na siebie: już to sam Instytut, już to grupy w tym celu delegowane. Korzystając z ich rad, zostawia się im możliwość wyboru: zrzeszeni sami oświadczają się za tym lub owym rodzajem pracy.

Warunki zaciągania się do związku. Jest ono bezpłatne w razie wzajemności usług; w każdym razie z niektórych zbiorów korzystać można tylko pod warunkiem wnoszenia pewnych opłat, ustosunkowanych do rozmiarów osiąganey korzyści. Wysokość ich oznacza się co kwartał. Zdarza się, że z tymi, którzy życzą sobie korzystać z wszelkich usług bibliograficznych, lub tylko z pewnej ich części, zawiera się ugodę względem tego, na czyje ryzyko mają być przesyłane materiały. Jeśli nie było osobnej umowy, przystąpienie do związku ma moc przynajmniej na rok jeden. Przedłuża się je zgodą milczącą, a zrywa wypowiedzeniem na 3 miesiące przed upływem terminu.

D) Komisja centralna i Komisje specjalne.

Instytucje zrzeszone mają przedstawiciela swego w delegacie, który wchodzi do łona komisji centralnej, mają również przedstawicielstwo swe w komisjach specjalnych pracy i organizacji. W atrybucjach Komitetu centralnego mieści się i prawo kontroli ogólnej nad pracami wspólnemi, badanie wszystkich kwestyj odnoszących się do ich rozwoju, zarówno jak i przedsięwzięcie środków i kroków koniecznych w celu powiększenia liczby instytucyj zrzeszonych i uzyskiwania subsydjów od władz publicznych na rzecz obsług już zorganizowanych lub czekających jeszcze na organizację.

Komisje specjalne posiadają atrybucje analogiczne, ograniczone wszakże do właściwego im przedmiotu.

E) Kolekcje, zbiory, prace i usługi zorganizowane w siedzibie centralnej.

Kolekcje, prace i czynności, tak dotychczas już zorganizowane jak i dopiero zamierzone w siedzibie centralnej, są następujące:

Bibliografja: Ułożenie, pod nazwą Powszechnego Repertorium Bibliograficznego, wykazu ogólnego druków (książek i artykułów w czasopismach o charakterze przeglądów), rozklasyfikowanego według autorów i przedmiotów, według pism periodycznych i miejsc składu (*depôt*).

Ikonografja: Założenie, pod nazwą Repertorium Ikonograficznego Powszechnego, zbioru dokumentów fotograficznych, rozklasyfikowanych według przedmiotów.

Biblioteka: Założenie, pod nazwą Biblioteki wspólnej towarzystw naukowych, biblioteki ogólnej—zarazem encyklopedycznej i międzynarodowej—utworzonej wspólną pracą przez składanie i oddawanie na wspólny użytek kolekcji książek należących do stowarzyszeń i instytucji połączonych z Instytutem.

Aktu dokumentacji: Założenie, pod nazwą Repertorium Encyklopedycznego Powszechnego, zbioru systematycznego akt.

Wydawnictwa dotyczące dokumentacji: Drukowanie wydawnictw specjalnych, komentujących i porządkujących wewnętrznie materiały oraz informacje czerpane z Repertorium Encyklopedycznego Powszechnego, jakoteż stosowanie do wydawnictw nowych prawideł, ustanowionych w celu uczynienia z nich przyczynków do wytworzonych Akt Dokumentacji.

Czynności dodatkowe: Oddawanie do dyspozycji grup zrzeszonych lokalów do pracy i na kolekcje; zakładanie i sprzedaż materiałów i wydawnictw dotyczących dokumentacji; muzeum metod dokumentowania.

Rys historyczny Instytutu Biblijograficznego Międzynarodowego.

W r. 1895 zebrała się w Brukselli pierwsza konferencja międzynarodowa w celu zorganizowania Biblijografji.

Poprzedziły ją badania nad stanem powszechnym prac i zamysłów biblijograficznych w różnych krajach, oraz nad studjami i pomysłami skierowanemi ku przyjęciu metod ujednostajnionych i zorganizowaniu współdziałania w tej dziedzinie. Propozycję komitetu organizacyjnego, zmierzającą do wypracowania Powszechnego Repertorium Biblijograficznego, konferencja zamieniła w uchwałę; ułożyła program prac, których się dopominano, a co do metody przyjęła pierwszy, jaki był, systemat jednostek biblijograficznych; wyraziła życzenie, aby rządy wpośród różnych rodzajów obsługi biblijograficznej w pojedynczych narodach zorganizowały Związek Biblijograficzny Powszechny, mając już na widoku wytworzenie Urzędu (*Office*) Biblijograficznego Międzynarodowego, i postanowiła dla dalszego postępu sprawy założyć „Instytut Biblijograficzny Międzynarodowy“ (wolne stowarzyszenie naukowe).

R. 1895. Urząd utworzony przez siły czynne konferencji otrzymuje organizację stałą wraz z uznaniem przez rząd belgijski. Kongres międzynarodowy własności artystycznej i literackiej z uznaniem przyjmuje utworzenie Repertorium Biblijograficznego Powszechnego. Zorganizowany zostaje sekretarjat na Austrię. Powstanie *Bibliographia philosophica*, wydawanej przez Instytut wyższy filozofji w Lovanium. Pierwsze darowizny, składane przez jednostki.

R. 1896. Umowa względem współpracownictwa i używania metod wspólnych z *Concilium Bibliographicum*, założonem w Zürichu dla biblijografji nauk biologicznych pod zwierzchnictwem Kongresu Międzynarodowego Zoologii. Utworzenie *Bibliographia Zoologica*, *Bibl. Physiologica* (Ch. Richet) oraz *Bibl. Geologica* (Urząd geologiczny w Belgji). Przekształcenie „*Bibliographie de Belgique*“ (dziennik urzędowy księgarń) takie, aby odtąd mogła przyczyniać się do rozwoju Repertorium Powszechnego; wreszcie rozciągnięcie

inwentarza bibliograficznego na artykuły przeglądów (około 12 000 rocznie). Utworzenie sekcji francuskiej Instytutu Bibliograficznego Międzynarodowego. Przystąpienie Stowarzyszenia Francuskiego dla postępu nauk (*Société française pour l'avancement des sciences*), oraz Związku Międzynarodowego Fotograficznego. Rozprawy na kongresie międzynarodowym wydawców, w Towarzystwie Królewskim w Londynie i na kongresie bibliograficznym włoskim.

R. 1897. Druga konferencja międzynarodowa w Brukselli. Sprawozdania przedstawione, oraz rozprawy nad nimi, w wyniku swym sprowadziły udokładnienie pojęcia, jakim być ma Inst. Międzynarod. Bibliograficzny, funkcjonujący jako organ centralny rozległej federacji urzędzeń i stowarzyszeń naukowych, urzędów publicznych, kongresów międzynarodowych wszelkiej specjalności, mających swe siedziby w różnych krajach, a jednoczących się z sobą z punktu widzenia bibliografji. Reperitorium powszechne, które naówczas obejmowało 1 500 000 zaznaczeń, ukazuje się jasno jako jedynie summa bibliografij poszczególnych, czekających na opracowanie stopniowe podług wielkich linii jednego planu, ustanowionego za wspólną zgodą dla całości—już-to przez użycie do tego bibliografij już istniejących, po przekształceniu ich według wymagań wspólnej metody, już-to przez wytworzenie bibliografij całkiem nowych.

R. 1898. Ogłoszenie pierwszego treściwego podręcznika traktującego o metodach, oraz jego przekładu niemieckiego.

R. 1899. Utworzenie Bureau Bibliographique w Paryżu, Instituto Bibliographico Mejicano i „Bibliographie electrobiologique“ (Dr. E. Doumer).

R. 1900. Kongres bibliograficzny międzynarodowy w Paryżu. Samodzielność bibliografji wobec biblijotekonomji wydo-
byta na światło dzienne. Instytut wystawia w Pałacu Kongresów na wystawie powszechnej w Paryżu w oryginałach części swych repertoryjów, zawierającą około 2 milionów kartek; otrzymuje wielką nagrodę.

R. 1901. Przedsiębrane są w dalszym ciągu studia teoretyczne i praktyczne celem zastosowania metod Instytutu do organizacji archiwów przemysłowych i handlowych. Metody te

uznano za zdolne rozpowszechnić się na wszystkie dziedziny dokumentów. Urząd współpracuje — jako biuro okręgowe — nad katalogiem nauk.

R. 1902. Utworzenie przez Instytut katalogu bibliotek belgijskich, a to dzięki porządkowi wprowadzonemu materiałów katalogograficznych, ogłaszanych przez same biblioteki.

R. 1903. Powstanie *Bibliographia oeconomica*, oraz *Bibliographia technica*; porozumienie się z Library of Congress w Waszyngtonie o przysyłanie sobie wzajemne odpisów ze zbioru kartek wydawanych pod kierownictwem tak jednej jak drugiej instytucji. Pierwszy wykład etapów stopniowych organizowania dokumentów i pojęcia teoretycznego Dokumentacji. Rezolucje przyjazne kongresów międzynarodowych nauk leśniczych i higieny.

R. 1904. Udział w wystawie w Saint-Louis (wielka nagroda). Rezolucje przyjazne kongresu międzynarodowego bibliotek. Pierwszy projekt zorganizowania bibliografii pism codziennych. Urząd centralny przeprowadza statystykę roczną druków Belgii, przesłaną następnie do komisji centralnej statystyki (belgijskiej) i do Biura Międzynarodowego w Bernie, mającego na celu ochronę praw własności artystycznej i literackiej.

R. 1905. Ukończenie *Manuel du Répertoire bibliographique Universel*, zawierającego wykład prawideł: jak redagować i wydawać zaznaczenia (*notices* zdjęcia znamion bibliograficznych na kartkach) bibliograficzne, jak tworzyć repertorja, organizować współdziałanie, i obejmującego *in extenso* tablice klasyfikacji bibliograficznej dziesiątej (33.000 podziałów systematycznych, wyrażonych przy pomocy 38.000 wyrazów we wskaźniku (*Index*) bibliograficznym. Ogłoszenie Rocznika towarzystw naukowych i literackich Belgii. Studja teoretyczne i szkice praktyczne o stosowaniu metod Instytutu do organizacji racjonalnej informowania i dokumentacji w różnych przedmiotach, a zwłaszcza w materji ekonomicznej. Bibliografja pojęta jako część całości kształtu dokumentacji, który powinien też obejmować ikonografję, kolekcje książek, założone już akta. Funkcjonowanie bibliografji równoległe do bibliotek i muzeów — aby mogła służyć za pośredniczkę między publicznością a dokumentami. Studium

nad pojęciami obecnie panującymi o książce, jej formie, wytworzeniu jej i spożytkowywaniu. Zorganizowanie w łonie Instytutu jednej sekcji, opracowującej Repertorium ikonograficzne powszechne (Instytut międzynarodowy fotografii; dyrektor De Potter, ofiarodawca zebranej przez się kolekcji). Wzięcie przez Instytut udziału w wystawie w Leodjum w sekcji nauk (wielka nagroda), współpracownictwo z Biurem Handlowem wystawy, z biurem rządowym bezpłatnych informacji o wytwórcach wystawiających i przedmiotach wystawionych. Sprawy bibliografji i dokumentacji roztrząsane i przyjęte na kongresie międzynarodowym, obradującym nad rozpościeraniem kultury na świat cały (Mons), a żądającym przekształcenia urzędu Instytutu w organ obsługi międzynarodowej, któregooby zadaniem było zorganizowanie dokumentacji powszechnej w materji ekonomicznej, przemysłowej, handlowej, prawnej oraz społecznej, zarówno jak i w materjach z niemi łącznych.

R. 1906. Rezolucje przyjazne kongresu międzynarodowego wydawców, kongresu języka Esperanto, kongresu do badania obszarów podbiegunowych. Kongres międzynarodowy dokumentacji fotograficznej (Marsylja) uświęca przyjęcie metod dokumentacyjnych Instytutu i przyjmuje zaofiarowanie się tegoż do zorganizowania ogniska wzajemnej informacji oraz łączności przy dokumentacji fotograficznej. Udzielenie Stowarzyszeniu międzynarodowemu Akademij wiadomości względem obrotu, jaki rząd belgijski nada życzeniom kongresu w Mons. Zorganizowanie w lokalach instytutu, przy udziale różnych towarzystw naukowych, Biblioteki zbiorowej stowarzyszeń i instytucyj oraz różnych czynności dokumentacyjnych, podjętych przy tej Bibliotece. Współdział w utworzeniu Muzeum Książki w Brukselli i w Tentoonstelling op gemeentelijk administratief gebied (wystawa prac administracyjnych) w Amsterdamie. Układy z Nederlandsche Vereniging voor Gemeente Belangen w widokach przyjęcia metod racjonalnych dokumentacji w kwestjach administracyjnych. Ogłoszenie na kartkach Bibliografji Belgji. Ogłoszone zostają spisy ułożonych systematycznie patentów na wynalazki, wydanych w Belgji. Dochozienie taniego sposobu odtwarzania i przechowywania dokumentów w formie mikro-fotograficznej (w małych fotogramach).

Studja nad wielkimi bibliotekami różnych krajów i specjalnie Stanów Zjednoczonych ze względu na organizację w nich obsługi, urządzenia wewnętrzne, układ zbiorów i stan katalogów; ostateczne sformułowanie nowoczesnego pojęcia o księgozbiorze, o niezbędnych stosunkach z organizacją międzynarodową dokumentacji, i o roli, jaką odgrywa książka w społeczności tegoczesnej z potrójnego punktu widzenia: 1) poszukiwań naukowych, 2) informowania, 3) rozpościerania oświaty szkolnej i kultury powszechnej.

R. 1907. Rokowania podjęte w celu zawarcia układów o grupowanie biur, sekretarjatów i urzędów instytucyj międzynarodowych, mających siedzisko swe w Brukselli, oraz o zorganizowanie w nich informacji i dokumentacji w łączności i współdziałaniu z odpowiednimi urządzeniami w Instytucie. Wypuszczenie w świat różnych wydawnictw według typu dokumentacyjnego nowego. Urządzenie i otwarcie Biblioteki zbiorowej w lokalach specjalnie w tym celu otrzymanych na własność (Pałac Sztuk Pięknych) w Brukselli. Postanowienie Kongresu Międzynarodowego Seismologii dotyczące Bibliografji. Rozpoczęcie Repertorium Powszechnego Dokumentacji (akta ułożone według spraw najżywiej dziś zajmujących). Wypracowanie jednego wspólnego typu publikacji dokumentacyjnej (przeгляд analityczny na kartce). Ukonstytuowanie Officium centralnego Instytucyj międzynarodowych, na podstawach zapewniających współdziałanie jego w organizowaniu dokumentacji. Wykład w Uniwersytecie Londyńskim o Instytucie Międzynarodowym Bibliografji.

R. 1908. Ukonstytuowanie się Urzędu Międzynarodowego Dokumentacji Polowania i takiegoż Dokumentacji Rybołówstwa—założonych w łączności z Instytutem. Konferencja Międzynarodowa Bibliografji i Dokumentacji (lipiec).

Repertorja, zbiory, czynności i wydawnictwa Instytutu Międzynarodowego Bibliografii.

A) Repertorium Bibliograficzne Powszechne.

Przeznaczeniem tego repertorium jest zebranie i utrzymywanie bez przerwy w pogotowiu składowych części pierwszego spisu powszechnego, jakby idealnego obrazu, któryby objął oznaczenia bibliograficzne druków (*écrit*) wszelkiego rodzaju, dotyczących wszelkich przedmiotów wiedzy, wydanych kiedykolwiek, w którymkolwiek kraju.

Z każdej pracy drukowanej (książki, artykułu przeglądowego, pamiętnika towarzystwa naukowego, urzędowego wydawnictwa periodycznego) zbiera się znamiona wskazujące jej tożsamość i robi opis bibliograficzny. Opisy takie sporządza się na kartkach ruchomych stałego formatu (125×75 milimetrów), z których każda wskazuje jedną tylko pracę drukowaną, i opisy te czyli oznaczenia układa się w odpowiednio urządzonych szafach klasyfikacyjnych (*classseurs*).

Powszechne Repertorium Bibliograficzne składa się z trzech wykazów równoległych: 1) według autorów, 2) według przedmiotów, 3) według czasu wydania. W zasadzie jedna i ta sama praca powinna występować przynajmniej raz jeden w każdym z trzech repertoriów, a zatem i powyższego zdjęcia jej bibliograficznego dokonać trzeba w wielu osobnikach. W każdym razie w stanie obecnym postępów pracy zasada ta naginać się musi do pobudek możliwości i konieczności. Inwentarze prac już dokonanych pozwolą w każdym czasie zapełnić luki. Obecnie (1908) całość Repertorium Bibliograficznego Powszechnego składa się z około ośmiu milionów zdjęć już rozklasyfikowanych.

a) Repertorium według nazwisk autorów czyli onomastyczne.

Książki i artykuły w przeglądach ułożone są tu w jednym nieprzerwanym ciągu, w porządku alfabetycznym nazwisk autorów lub pierwszych wyrazów tytułów, w wypadkach bezimienności. Odsyłacze czyni się do nazwisk wykrytych już anony-

mów lub pseudonimów. Repertorium to odpowiada na pytanie: „Co napisał ten a ten autor?“ Gdzie było to możliwe, tam wskazano przynajmniej jedną większą bibliotekę posiadającą daną pracę. W d. 1 stycznia 1908 r. repertorium obejmowało około czterech milionów kartek wskazujących prace drukowane we wszystkich krajach — przeważnie wszakże w Niemczech, Anglii, Austrii, Belgii, Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech i Szwajcarii. W repertorium onomastycznym układa się w jedną serję autorów indywidualnych, wiadomych lub bezimiennych, oraz zbiorowych: wszelkie zarządy, stowarzyszenia, instytucje.

Pod nazwą Repertorium Czasopism (*Répertoire des Périodiques*) utworzono osobną sekcję dla zdjęć biblijograficznych z czasopism (wydawnictwa ciągłe zbiorowe jak: Przeglądy, Dzienniki, Buletyny lub Roczniki administracji, stowarzyszeń lub instytucyj). W zdjęciach tych poprzestaje się na wskazaniu tytułu wydawnictwa perjodycznego, warunków jego wychodzenia i różnych wiadomości dotyczących jego historii biblijograficznej, ale z wyłączeniem ogłoszonych w nim samych artykułów. Repertorium Czasopism ułożone jest w porządku alfabetycznym ich tytułów.

b) Repertorium przedmiotowe czyli ideologiczne.

Tu książki oraz artykuły przeglądów ułożone są według przedmiotów w jednym nieprzerwanym ciągu w porządku klasyfikacji dziesiętnej. Repertorium to udziela odpowiedzi na pytanie: „Jakie są prace drukowane w danej materji?“ W dniu 1 stycznia roku 1908 obejmowało ono około trzech milionów oznaczeń druków wszelkiego rodzaju we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej.

c) Repertorium chronologiczne.

Repertorium to bierze za podstawę układu porządek chronologiczny dat ogłoszenia pracy drukowanej. Pozwala ono tedy kontrolować dwa poprzednie repertorja z punktu widzenia inwentarza pism oraz ściągania znamion biblijograficznych; ma dwie sekcje:

Sekcja pierwsza. Układ książek według firmy nakładowej i pod nazwą każdej z nich w porządku chronologicznym wydania. Repertorium to znajduje się obecnie dopiero w zaczątku. Użyteczność jego dla poszukiwaczy jest w ogólności mniejsza niż repertoriów ułożonych według autorów i według przedmiotów, i dlatego praca około dwu tu wymienionych wyprzedziła potrzebną na tamto. Z chwilą rozwoju, a zwłaszcza o ile chodzi o książki sięgające do początków drukarstwa, repertorium niniejsze pozwoli znajdywać odpowiedzi na pytania: „Jakie są dzieła wydane przez tę a tę firmę?” Pod jedną i tą samą datą zbierając nazwy różnych nakładców, można będzie odnaleźć wszystkie dzieła ogłoszone w danym momencie czasu. Repertoria dodatkowe, — spisy wszystkich wydawców jednego i tego samego kraju w różnych momentach—ułatwią poszukiwania, przedstawiające pewien interes, mianowicie dla historii druku oraz historii firm wydawniczych.

Sekcja druga. Układ artykułów według przeglądów i pod każdym przeglądem w porządku chronologicznym wydrukowania artykułu, w rosnącej kolei tomów i stronic. Repertorium to tworzy spis przedmiotów każdego wydawnictwa periodycznego, trzymany na poziomie dnia. Pozwala ono stwierdzać czy wyciągi z przeglądów dokonane zostały całkowicie. Użytecznym jest do poszukiwań o podstawie chronologicznej; odpowiada na pytanie: „Jakie ukazały się artykuły w danym zbiorze, przeglądzie, w danym okresie?”; pozwala ciągnąć z dnia na dzień wykazy ogólne wydrukowanych przeglądów i dostarczać na żądanie do bibliografii lub katalogów bibliotecznych zawartości danych wydawnictw periodycznych. Repertorium artykułów w przeglądach obejmuje obecnie około 225 000 zaznaczeń dotyczących artykułów drukowanych w latach ubiegłych. Pożyteczność jego uznawana jest coraz bardziej, a jego rozwojowi dany będzie żywy popęd.

B) Repertorium Ikonograficzne Powszechne.

Repertorium to utworzone jest z zebranych w jedną całość, ułożoną systematycznie w porządku przedmiotów i skatalogowaną, szeregu ilustracyj o podstawie fotograficznej wszelkiego

rodzaju, we wszelkich przedmiotach i pochodzących ze źródeł bardzo różnorodnych. Czyni się usiłowania, aby zbierać dzień po dniu za pomocą fotografii dokumentacyjnej ilustracje działalności ludzkiej we wszelkich jej objawach. Repertorium to z chwilą, gdy osiągnie projektowany rozwój, wytworzy pewnego rodzaju encyklopedję powszechną w obrazach, muzeum muzeów, rozległą panoramę świata i tego, co się w nim zawiera, — inwentarz ilustrowany tego, co istniało a może być przedstawione obrazowo. Repertorium Ikonograficzne Powszechne, ześrodkowując dokumenty rozproszone i zbierając je w całość pojedynczych seryj, — które usiłuje się wciąż rozwijać — powinno wytworzyć narzędzie poszukiwań naukowych i technicznych takie, żeby mogło już dostarczać dokumentów obrazowych, dokładnych, pewnych i niezaprzeczalnych we wszelkich przedmiotach. Jednocześnie wytknięto sobie cel w przygotowaniu dla przyszłego historyka dokumentów utrwalających przedmioty widzenia przemijające, którym groziłby zanik, gdyby ich odrazu metodycznie nie zebrano. W repertorium tem dokument każdy ma dla siebie osobną kartkę formatu bądź $21\frac{1}{2} \times 27\frac{1}{2}$ (papier handlowy), bądź 9×14 (karta pocztowa). Dokumenty układa się według przedmiotu (klasyfikacja dziesiętna) w szafach klasyfikacyjnych, w taki sposób, aby utworzyły repertorium oparte na tych samych zasadach co i repertorium bibliograficzne.

Dokumenty te pochodzą ze źródeł różnych i dotyczą wszelkich przedmiotów, głównie jednak sztuk pięknych (malarstwo, rzeźba, pomniki); dalej, etnografji i podróży (miejsowości, krajobrazy, miasta, dziwy natury, typy, odzież i t. p.); historji i bibliografji (portrety, sceny historyczne, wyobrażenia wypadków bieżących z życia publicznego); nauk przyrodniczych; przemysłu i handlu (wytwory i wyroby, materiały, procesy fabrykacji i t. d.).

Repertorium Ikonograficzne stanowi przedmiot oddzielnego katalogu kartkowego w trzech częściach; w każdej z nich kartka wskazująca każdy dokument występuje w duplikatach: 1^o pod numerem inwentarzowym lub numerem wejścia do zbioru; 2^o pod nazwą przedmiotu dokumentowanego z jaknajliczniejszymi odsyłaczami do rubryk, w których wskazanie dokumentu może być użytecznem; 3^o w porządku geograficznym pod róż-

nemi krajami, okręgami, miastami, do których ściągają się różne dokumenty.

C) Repertorium Powszechne Dokumentacji.

Jest to nazwa rodzajowa, nadana pewnemu szeregowi repertorjów, mających za przedmiot, bądź katalogację (spisy lub katalogi), bądź encyklopedję (streszczenia, notatki analityczne, kompilacje), bądź wreszcie archiwum (akta z oderwanych kart, druki drobne, dokumenty rękopiśmienne lub poligraficzne, wyciągi z przeglądów i dzienników) — we wszelkich przedmiotach, dotyczących wszelkich faktów, składających się na działalność ludzką, pojętą w jej jaknajwiększej rozciągłości. Repertorja uwzględniają różne postaci dokumentowania. Mają dostarczać wprost i natychmiast we wszelkim przedmiocie wiadomości i wskazówek treściwych, które należy uzupełniać następnie przez zwracanie się do tego, co w danym przedmiocie napisano (książki, artykuły, wskazywane przez Powszechne Repertorium Bibliograficzne a złożone w bibliotekach) i przez poznawanie obrazów zebranych w Powszechnym Repertorium Ikonograficznym. Praca nad niektórymi z tych repertorjów jest obecnie w biegu; inne stanowią dotąd dopiero przedmiot studjów ze względu na metody i źródła, jakichby do nich użyć należało, wyczekują niezbędnego dla siebie współpracownictwa ze strony całych stowarzyszeń, administracyj, instytucyj międzynarodowych — tych zwłaszcza, które już powydzielały z siebie biura, sekretarjaty lub urzędy ciągłe do zaopatrywania w wiadomości tak publiczności jak i organizacji zespolonych z Instytutem. W zasadzie Repertorium Powszechne Dokumentacji idzie w jednym ciągu, ramy też jego obejmować winny — w jednym wspólnym porządku klasyfikacyjnym — dokumenty i zaznaczenia wszelkiego rodzaju. Dla ułatwienia jednak poszukiwań, dla wyodrębnienia pracy w pojedynczych jej zakresach oddzielono od pierwszego repertorium — całkiem ogólnego — pewne pierwiastki jawnie wyróżniające się, aby z nich utworzyć repertorja osobne. Wszystkie te repertorja, oparte na zasadach ogólnych repertorjów Instytutu (kartki, klasyfikacja dziesiętna, powszechność), dopełniają się wzajemnie. Liczbę repertorjów

specjalnych będzie można pomnażać w miarę wzrastania potrzeb. Wraz z częścią ogólną tworzą one całość Repertorium Powszechnego Dokumentacji.

a) Część ogólna. Repertorium pomienione obejmuje w ramach swoich, najzupełniej ogólnych, szereg informacji oraz wiadomości we wszelkich przedmiotach i we wszelkich postaciach dokumentowania. Urzeczywistnienie jego częściowe było dokonane jedynie tytułem próby; składają się na nie przedewszystkiem urywki, wycinki z przeglądów i dzienników, umieszczane w aktach i ułożone w porządku przedmiotów. Repertorium to jest formatu $21\frac{1}{2} \times 27\frac{1}{2}$. Zawiera mianowicie zbiór streszczeń [(*analyse*; tu = wyłuszczenie treści)] i sprawozdań; zużytkowano w tym celu projekty i ogłoszenia nakładców, zarówno jak i sprawozdania w przeróżnych wydawnictwach periodycznych. Wyłuszczenia te, ułożone według nazwisk autorów dzieł wskazywanych, powinny służyć za dopełnienie Repertorium Bibliograficznego Powszechnego — przez dostarczanie zwięzłych wiadomości o celu i doniosłości dzieł, o ich zawartości, a w danym razie i przez odtwarzanie spisu rzeczy.

b) Część specjalna.

Obecnie tworzy się następujące repertoria specjalne dokumentacji:

1) *Repertorium stowarzyszeń i instytucyj.* Repertorium to obejmuje wiadomości zebrane o stowarzyszeniach i instytucjach (cel, organizacja, prace, osoby w zarządzie, książki i ogłoszenia, adresy i t. d.). Założone są akta dla każdej z nich; jeden wspólny katalog na kartkach, według przedmiotu i według miejsca, — co ułatwia poszukiwania. Akta w ten sposób utworzone pozwolą opracowywać dogodnie roczniki, spisy adresów i t. d. ¹⁾ Repertorium to jest na drodze pracy już podjętej. Siły do pracy skierowały się najpierw na części dotyczące instytucyj międzynarodowych, instytucyj Książki i Dokumen-

¹⁾ „*Annuaire des Sociétés scientifiques, artistiques et littéraires de Belgique*“, wydany w r. 1904–5; „*Ann. de la Belgique scientif. art. et littéraire*“ wyd. w r. 1908 i „*Ann. de la Vie internationale*“, przygotowany (1908) do druku.

tacji, oraz instytucyj belgijskich, a praca sama biegnie prze-
ważnie drogą dochodzeń i sporządzania wyciągów.

2) *Repertorium prawa* obejmuje Prawodawstwo porów-
nawcze i Jurisprudencję.

Prawodawstwo porównawcze. Spis ogólny praw
główniejszych, ogłoszonych w różnych krajach, we wszelkich
przedmiotach, poczynając od roku 1870. Repertorium to jest
uzupełnieniem części prawoznawczej Repertorium bibliograficz-
nego. Każda kartka wyluszcza tytuł prawa, nazwę kraju, datę
promulgacji oraz źródło gdzie znaleźć można tekst *in extenso*,
w streszczeniu lub niekiedy w tłumaczeniu. Klasyfikacja idzie
w następującym porządku: przedmiot, miejsce (kraj), data prawa.
Repertorium poczyna się od roku 1870. Obecnie (1908) jest
w toku opracowania.

Jurisprudencja. Tablica analityczna treści juryspru-
dencji belgijskiej: repertorium wzorowe czyli model, utworzony
w celu wykazania wyższości metod dokumentacyjnych nad uży-
wane w repertoryjach Jurisprudencji. W opracowaniu.

3) *Repertoria wynalazków*. Repertoria te tworzone są
jednocześnie dla zachęty i do użytku. Obejmują: 1^o) Reper-
torjum na kartkach, ułożonych według przedmiotu, a doty-
czących patentów belgijskich na wynalazki. Rozpoczyna się od
1 stycznia 1906 r. ¹⁾ i 2^o) Repertorium głównych desideratów
w przedmiocie wynalazków.

Repertoria rzeczono ustanowiono w poparciu propozycji
wyszłych już z samego Instytutu a zmierzających do wywołania
pomiędzy urzędami patentów w różnych krajach zgody na ogła-
szanie patentów według jednego i tego samego planu i tej samej
klasyfikacji. Ponieważ przedmioty głównych patentów w róż-
nych krajach są te same co w Belgji, przeto repertorium, już
rozpoczęte, w rzeczy samej stanowi przyczynek do katalografji
międzynarodowej patentów.

¹⁾ Wydawnictwo miesięczne Instytutu ukazuje się od r. 1906 w „Journal
des Brevets“ p. t. „Répertoire de brevets d'invention délivrés
en Belgique“ (Przyczynek nr. 50).

4) *Repertorium ogólne dzieł sztuki.*

Ułożone według nazwisk artystów ze wskazaniem miejsca znajdowania się dzieła, repertorium to służy mianowicie do przygotowania Repertorium Ikonograficznego; dostarcza wiadomości uzupełniających bibliografię biografji. Znajduje się w toku opracowania.

5) *Repertorium faktów : ogólnego zakresu wydarzeń.* Repertorium to ma na celu notowanie ogólne z dnia na dzień faktów najważniejszych, wydarzających się w świecie, i układanie ich w trojakim, ale równobieżnym porządku: daty czasu (układ chronologiczny), miejsca (kraj, miasto) oraz przedmiotu (klasyfikacja dziesiętna).

Przeznaczeniem tego repertorium jest ułatwianie poszukiwań we wszystkich pozostałych repertoriach i zbiorach. Rozpoczyna się ono z rokiem 1907-m.

D) Biblioteka.

1) *Biblioteka bibliograficzna.* Instytut posiada bibliotekę złożoną specjalnie z druków zajmujących się Bibliografią, Bibliotekoznawstwem, Historją i wytwarzaniem Książki, Dokumentacją w ogólności: są to wielkie zbiory, monografie, wydawnictwa periodyczne. Biblioteka ta powstała i nie przestaje rozwijać się dalej drogą nabytków, darowizn i wymiany. Ma ona stać się kiedyś w materjach bibliograficznych biblioteką centralną, zarazem międzynarodową, z powodu pochodzenia dzieł gromadzonych, i powszechną, z powodu rozciągłości zbiorów.

2) *Biblioteka zbiorowa instytucyj i stowarzyszeń naukowych.* Pod tą nazwą zorganizował Instytut w swych własnych lokalach, przy współpracownictwie wielkiej liczby instytucyj oraz stowarzyszeń naukowych, mających swe siedziby w Belgji, obsługę centralną bibliotek, grupującą zbiory dotychczas porozpraszane. Niektóre z tych zbiorów, w braku należycie czynnego steru, nie rozwijały się tak, jak rozwinąć się mogły, zwłaszcza co do swych katalogów i stosunków wzajemnej wymiany. Instytucje zrzeszone zachowują własność swych dzieł i samodzielność postępowania. Autonomję tę zresztą zapewnia na ich dobro

sam już Instytut, prawo zaś korzystania z dzieł wspólne jest wszystkim. Bibliotekę zbiorową prowadzi się przy współudziale komitetu administracyjnego, w którym każda instytucja zrzeszona reprezentowana jest przez jednego delegata.

Za cel wytknięto sobie wytworzenie na zasadach współdziałania, przez zjednoczenie różnych bibliotek specjalnych, jednej biblioteki zbiorowej, któraby stopniowo ogarnęła różne istniejące dotychczas gałęzie wiedzy o charakterze ogólnym. Następstwem tego było, wzamian za starania około zarządu, oddanie Instytutowi Międzynarodowemu Bibliografji do rozporządzenia rozległych kolekcji, mogących mu przynieść pożytek przy jego pracach dokumentacyjnych. Jednocześnie pozwolono stowarzyszeniom oraz instytucjom naukowym zapewniać członkom swym korzystanie z obsługi informacyjnej i dokumentacyjnej Instytutu.

E) Katalog zbiorowy Bibliotek.

Miejsce znajdowania się dzieła w jednej z wielkich bibliotek Europy lub Ameryki wskazywano, o ile to było możliwe, na samej kartce Powszechnego Repertorium Bibliograficznego. Prócz tego utworzono — w odrębnym Repertorium — Katalog zbiorowy bibliotek belgijskich.

Katalog ten ma zawrzeć w jednym porządku alfabetycznym, w porządku autorów, wykaz dzieł posiadanych przez różne biblioteki belgijskie oraz, w części dodatkowej, — spis czasopism, które można w nich znaleźć, wraz ze wskazaniem tomu lub roku.

Ułożenie takiego katalogu ma na celu uwolnienie przyszłego poszukiwacza od przeglądania wielkiej ilości katalogów bibliotecznych jednego po drugim, oraz postawienie go w takich warunkach, aby mógł bez straty czasu dowiedzieć się gdzie znaleźć żądane dzieło. Katalogi pomienione, układane według metod różnych, istnieją w stanie drukowanym jedynie dla niewielu tylko bibliotek i nie obejmują chyba nabytków najświeższych. Bez wątpienia, Instytut Międzynarodowy Bibliografji nie może podstawić się na miejsce samych bibliotek, a katalog zbiorowy, opracowywany przezeń, w obecnym stanie może wy-

stępować jedynie jako prosta kompilacja i koordynacja katalogów już ogłoszonych. Wszelako z tego rodzaju pracą wiąże się interes wielkiej wagi. Katalog zbiorowy pozwala poszukiwaczowi unikać niepotrzebnych zabiegów i przenoszenia się z miejsca na miejsce i lepiej korzystać z czasu, gdy go poświęci na czytanie i przeglądanie samych dzieł. Instytut obecnie prowadzi studia i rokowania w widokach układów zmierzających do tego, aby już sami bibliotekarze sporządzali dane oryginalne. Ogłaszanoby je przy wzajemnem współdziałaniu w formie kart bibliograficznych i całych tomów.

F) Wydawnictwa Instytutu.

Instytut ogłasza: Bulletin; zbiór przyczynków drukowanych do swych repertoriów, nazwany *Bibliographia Universalis*; oraz kolekcję dzieł i monografij, zwaną *Publications de l'Institut International de Bibliographie*.

1) *Bulletin* ukazuje się w sześciu zeszytach rocznie, począwszy od roku 1895. Rozdaje się go bezpłatnie wszystkim członkom Instytutu. Celem jego jest postępowanie śladem ruchu międzynarodowego w przedmiocie bibliografji i dokumentacji; zdawanie sprawy z postępów Instytutu, z prac jego i zbiorów; zarówno jak i dopomaganie w szerzeniu idei kooperacji i ujednostajnienia tych metod, które usiłuje urzeczywistnić. *Bulletin* zawiera mianowicie studia i memorjały oryginalne, kronikę faktów, notaty streszczone oraz reprodukcje dokumentów, wyciągnięcia treści dzieł, wreszcie bibliografję bibliografij ukazujących się dzieł w dzień.

2) *Bibliographia Universalis*, czyli kolekcja rzeczy drukowanych, składających się na Repertorja Instytutu — powstaje z szeregu osobnych bibliografij, redagowanych przez specjalistów i ogłaszanych według jednostajnego planu i metody wspólnej, przy współpracownictwie przeróżnych stowarzyszeń i instytucyj, z których jedne są narodowymi, inne międzynarodowymi. Jedne z tych przyczynków, składających się na całość, drukuje się bezpośrednio na kartkach, inne — w tomach osobnych, w załącznikach do przeglądów — atoli w takiej postaci, iż można korzystać z po-

danych zdjęć bibliograficznych, dla wytwarzania z nich kartek przez wycinanie i naklejanie.

Bibliographia Universalis służy zatem czytelnikom za środek śledzenia ruchu bibliograficznego różnych nauk bez potrzeby uciekania się do repertoriów rękopiśmiennych Instytutu. Dostarcza ona również środka do tworzenia wszędzie repertoriów poszczególnych, zaprowadzanych w zupełnej zgodzie co do metody z repertorjami-pierwowzorami Instytutu, a dających się uzupełniać odpisami kartek niedrukowanych, w nich zawartych. Na takie repertoria poszczególne składają się wszelkie bibliografie narodowe, bibliografie specjalne i katalogi bibliotek. Stanowią one narzędzia współpracownictwa i dają sposób zasilania repertoriów centralnych Instytutu.

Bibliographia Universalis obejmuje wielką liczbę rozmaitych przyczynków; niektóre z nich są periodyczne i ciągłe. Ogółem ogłoszono w niej dotychczas przeszło 650 000 wskazówek.

3) *Wydawnictwa Instytutu* tworzą zbiór monografij w przedmiotach specjalnych teorii, metody lub historii, jakoteż wykładów, wystawiających sposoby rozpowszechniania i propagandy. Są one ogłaszane bez różnicy we wszelkich językach. Obejmują mianowicie Podręcznik Powszechnego Repertorium Bibliograficznego (Ob. katalog specjalny ¹⁾).

G) Muzeum Metod i Materiałów.

Instytut zorganizował kolekcję modeli, *fac-similior*, obrazów, przeznaczonych do unaocznienia metod, materiału oraz historii Dokumentacji. Są tu klasyfikacje, kartki, szafy do klasyfikowania (*classeur*), przeróżne rodzaje dokumentów; jest wszystko to, co się składa na książkę. Kolekcję tę zaopatrzone w etykiety i w katalog opisowy. Dostarcza ona użytecznych danych do wyboru przy studjach nad wszelkiem nowem organizowaniem dokumentacji oraz przy stosowaniu metod do poszczególnych wypadków.

¹⁾ Wyżej już powołany „Manuel du Répertoire Bibliographique universel” 1905. (Przyp. Red.)

H) Obsługi zorganizowane w celu użytkowania z repertorjów i zbiorów.

Instytut, aby umożliwić członkom swoim i publiczności korzystanie z repertorjów, zbiorów i wydawnictw, jakoteż przyczynić się do tworzenia repertorjów poszczególnych oraz zakładania urzędów dokumentacyjnych w ogniskach pracy naukowej, zorganizował następujące obsługi:

1) *Korzystanie na miejscu : repertorjów i : zbiorów.* Repertorja i zbiory oddawane są do użytku w lokalach Instytutu w Brukselli (1, rue du Musée) codziennie prócz dni świątecznych od godziny 9 do 12 i od 14 do 18 (2 do 6 pp.). Korzystanie z Repertorium Bibliograficznego jest publiczne i bezpłatne; z Biblioteki—zachowane dla członków Instytutu i grup zrzeszonych; wreszcie z repertorjów Ikonografji i Dokumentacji—ograniczone do samych członków Instytutu oraz grup współuczestniczących bezpośrednio w jego pracach. Czynności rozłożone są na lokale: w lokalu Nr. 1, rue du Musée (Muzea Królewskie): sekretarjat i dyrekcja, obsługa Bibliografji, Ikonografji oraz Dokumentacji; w lokalu Nr. 2, Montagne de la Cour, 27a (Kaplica Ś-go Jerzego): dział wydawnictw; w lokalu Nr. 3 tamże (Urzędy Polowania i Rybołówstwa): biblioteka zbiorowa, katalog zbiorowy Belgji, muzeum, sala posiedzeń.

2) *Wydawanie odpisów, wyciągów.* Wyciągi z Repertorium Powszechnego Bibliograficznego w przedmiotach określonych mają formę kartek pisanych na daktylografie i wysyłane są na żądanie po opłaceniu 5 centymów od każdego skopjowanego zaznaczenia bibliograficznego. Dla uniknięcia wszelkich niespodzianek Instytut uwiadamia z góry korespondentów swych wtedy, kiedy ilość kartek w zakresie uczynionego zapytania przekracza liczbę pięćdziesięciu—i żąda przytem potwierdzenia zamówienia. Wyciągi—odpisy z repertorjów dokumentacji— wysyła się na warunkach umówionych według rodzaju dokumentu. To samo przy reprodukowaniu dokumentów fotograficznych.

3) *Duplikaty repertorjów.* Na użytek instytucyj naukowych, administracyj, oraz osób poszczególnych Instytut przygotowuje również i repertorja bibliograficzne większe przez sporzą-

dzanie odpisów z zaznaczeń Repertorium Bibliograficznego Powszechnego, odnoszących się do pewnej gałęzi nauk lub też do pewnej całości kwestyj stycznych.

4) *Abonamenty*. Instytut wysyła periodycznie swoim abonentom kopje notowań Repertorium Bibliograficznego Powszechnego, dotyczących prac nowych, które ukazały się we wskazanych mu przedmiotach. Abonament nadaje Instytutowi prawo pobrania jedнокrotnej opłaty w wysokości 5 franków. Członkowie Instytutu są od tej opłaty wolni. Rachunki stoją otworem dla abonentów, na których *d e b e t* zapisuje się koszt wszystkich wysłanych im kartek, po 5 centymów od jednej, z dołączeniem kosztów przesyłki. Rachunki zamyka się co każde półrocze, należności zaś ściąga przez pocztę.

5) *Wymiana wiadomości*. Nadesłanie przez członka Instytutu nowych zaznaczeń bibliograficznych (tytułów), dotyczących przedmiotów umówionych (w układzie odpowiadającym prawidłom ustanowionym w tym celu), nadaje temuż członkowi prawo do otrzymywania bezpłatnie odpisów równoznacznej liczby zaznaczeń z Repertorium Powszechnego w innych przedmiotach. Celem ułatwienia wymiany tych wiadomości członkowie mogą posyłać do siedziby Instytutu swe zdjęcia bibliograficzne na kartkach, lub kartach dowolnych wymiarów. Instytut porównywa je ze zdjęciami ukłasyfikowanymi w jego własnych repertoriach, dostarcza kopji zaznaczeń brakujących i dla siebie zdejmuje odpis z tych, których u siebie nie posiada.

6) *Sprzedaż wydawnictw*. Instytut zajmuje się sprzedażą tych druków, które wydaje swoim własnym staraniem lub też zabiegami grup zrzeszonych (zob. Katalog specjalny).

7) *Prace różne*. Instytut rozporządza personelem technicznym wypróbowanym, przy którym może — w celu rozszerzenia swych metod — przedsiębrać dla osób trzecich, a specjalnie dla stowarzyszeń połączonych (na warunkach umówionych), wszelkiego rodzaju prace dokumentacyjne, mianowicie: organizację obsługi bibliograficznej w instytucjach oddanych uprawie nauk lub w wielkich urzędach administracyjnych publicznych czy prywatnych, przeglądanie w domu repertoriów bibliograficznych prywatnych, sporządzanie, przygotowywanie i drukowanie karta-

logów bibliotek, wykazów pism zbiorowych, periodycznych, bibliografij poszczególnych i t. d.

8) *Objaśnienie dodatkowe; przegrady do Repertoriów dokumentacyjnych.* Instytut ustanowił różnego typu kartki i szafy do klasyfikacji w celu upowszechnienia swych metod i kazał je sporządzić w pewnej liczbie swym specjalnym dostawcom. Członkowie mają możliwość zaopatrywania się w nie na warunkach korzystnych (zob. Katalog specjalny).

Podziały wspólne

w układzie dziesiętnym

przez

Wacława Karczewskiego.

I.

Dotychczasowy Katalog onomastyczny i Katalog realny.

„...Après quoy le plus nécessaire serait de faire deux Catalogues de tous les Livres contenus dans la Bibliothèque, en l'un desquels ils fussent si précisément disposez suivant les diverses matières et Facultez, que l'on peust voir et sçavoir en un clin d'œil tous les Autheurs qui s'y rencontrent sur le premier sujet qui viendra en fantaisie; et dans l'autre ils fussent fidèlement rangez et réduits sous l'ordre alphabétique de leurs Autheurs, tant afin de n'en point acheter deux fois, que pour sçavoir ceux qui manquent, et satisfaire à beaucoup de personnes qui sont quelquefois curieuses de lire particulièrement toutes les oeuvres de certains Autheurs...”

(Gabriel Naudé: „Avis pour dresser une Bibliothèque.“ Réimprimé sur la deuxième édition (Paris, 1644). Paris, 1876. Chap. IX. pag. 107).

Dwa są pytania, na które ksiąznica każda, o ile nie ma być bezcelowym magazynem książek, a bodaj martwym składem bibuły, winna jest dać odpowiedź:

- 1). Posiada-li druk dany?
- 2). Czem w danej treści rozporządza?

Pierwsze z pytań powyższych rozwiązuje katalog alfabetykowy, t. j. spis zawartych w Bibliotece druków, sporządzony

według nazwisk autorów, w braku zaś tychże, według pierwszych wyrazów, czy też rzeczowników tytułu, abecadłowo ułożonych, tak, jak układaniami bywają słowniki. Zadający pytanie obowiązany jest jedynie dokładnie podać nazwisko, czy tytuł.

Względna łatwość opracowania takich katalogów, w których liczba zapisek biblijograficznych odpowiada mniej więcej liczbie druków w ksiąźnicy, sprawiła, sędzę, iż, na ogół biorąc, w pierwszym rzędzie temi właśnie spisami, „słownikami“ bibliotecznymi, zajęto się po bibliotekach, potrzebę ich i praktyczną doniosłość uznając bezspornie.

Inaczej z pytaniem drugim: rozwiązuje je katalog rzeczowy, t. j. spis druków uważanych, nie jako całości, czy jednostki biblijograficzne, ale jako nagromadzenie pewnej treści, którą szeregiem biblijograficznych zapisek unaocznic, wydzielić, te zaś następnie wedle danego schematu klasyfikacyjnego zgrupować należy.

Trudności połączone z opracowaniem tego rodzaju katalogu biją w oczy, a zwłaszcza uderzają rozmiary zadania. Jakkolwiek zatem znaczenie spisu rzeczowego bezporównania donioślejszem jest od abecadłowego, katalogi rzeczowe po ksiąźnicach, szczególnie naszych, to *rara avis*. Ogrom zadania, zdawałoby się, niewykonalnego, wytrąca umysły z równowagi, doprowadzając je do oporu *quant mème*, do zupełnego nawet przeczenia potrzeby spisów onych, do uważania ich za rodzaj niedościgłych mżonek, w dziedzinie ideałów, po za granicami ludzkiej możliwości przebywających.

Cokolwiekbądź wszakże, już od najdawniejszych czasów, bo na długo przed wynalezieniem druku (katalog np. Biblioteki Sorbonny z 1290 r., obejmujący 57 działów), śmielszej natury bibliotekarze i właściciele ksiąźnic próbowali w zbiorach swoich ład zaprowadzić rzeczowy, budując odpowiednie systemy klasyfikacyjne, ku pewnemu wyrozumowanemu zgrupowaniu treści dążące. Przybywało ich z wieku na wiek, coraz obficie, coraz bardziej złożonych: aż oto liczymy ich dziś do dwustu co znamienitszych, mniej więcej dowolnych, mniej więcej filozoficznych, idealną, przeważnie, *a priori*, klasyfikację wiedzy starających się przeprowadzić, rzadziej zaś bezpośrednio praktyczne biblijograficzne, a jeszcze rzadziej, i to w ostatnich dopiero czasach,

bibliotekonomiczne wyłącznie cele mających na oku. W chaosie tym, na własną rękę odbywanych doświadczeń — co Biblioteka bowiem, to system — dwa główne dostrzegamy typy, że je tak określe: analityczny i syntetyczny, albo: słownikowy i sygnaturowy.

Katalogi pierwszego typu zasadzają się na wydzieleniu, rozbiórce treści danego druku, przy pomocy określających ją znamienne wyrazów (*Stichwoerter*, *Schlagwoerter*, *Mots-types*) i abecadłowem tychże wyrazów zestawieniu. Zlewając z tak sporządzonym katalogiem rzeczowym katalog abecadłowy, otrzymujemy jeden wspólny katalog słownikowy, t. z. *Dictionary-catalogue*. znacznie uprzystępniający poszukiwania, gdy o dane *mots-types* chodzi, grzeszący wszakże podstawowo niesłychanem rozrzuceniem treści, wobec którego niemożliwem wydaje się niemal, wyczerpanie jej jakie-takie bez uprzedniego, przygotowawczego jej zeschematyzowania. Wszystko np., coby miało związek z „Pracą“, rozbite znajdziemy tu pod wyrazami wielce oddalonymi od siebie: prawodawstwo dotyczące pracy, godziny pracy, wypadki przy pracy, umowy o pracę, hygienu pracy, stowarzyszenia pracujących i t. p. Nie mówimy już o jakimś ogólniejszem, międzynarodowem znaczeniu takiego katalogu, porządek bowiem alfabetyczny wyrazów różnym jest w różnych językach, a korzystanie ze spisu w którymkolwiek języku sporządzonego, wymaga drobiazgowej jego znajomości.

Katalog taki jest więc tylko półśrodkiem, a półśrodki w bibliotekonomiji — to czas stracony.

Nie lepiej działo się do niedawna z katalogami typu drugiego. Opierają się one głównie na zgrupowaniu, syntezie pokrewnych treści w pewne jednorodne działy i wytworzeniu schematu klasyfikacyjnego — szeregu logicznie związanych ze sobą rubryk wszechwiedzy, pod któremi, odpowiednio do ich zawartości, wpisuje się dane druki. Unikano wprawdzie tym sposobem rozrzucenia treści, jednocząc np. pod ogólną rubryką „Praca“ wszystkie rubryki tej składowej części, wpadano jednak za to w niesłychaną dowolność i rozmaitość pomysłów przy tworzeniu i układaniu rubryk, już nie tylko co język, ale co katalog — pomysłów, niezrozumiałych bez studjów uprzednich.

W dodatku, na tej drodze wytworzone działy i poddziały

klasyfikacyjne zazwyczaj nie dawały się zwięźle określić jednym wyrazem, omawianie ich zaś dłuższe stanowiło nielada utrudnienie w pomieszczeniu ich na zapiskach biblijograficznych i samych drukach. Ztąd konieczność posługiwania się symbolami, umówionymi dla każdej z rubryk znakami, już-to z liter alfabetów łacińskiego i greckiego, już-to z liczb rzymskich i arabskich, już-to z jednych i drugich, częstokroć w niesłychanie pstrym składzie złożonemi sygnaturami, istnemi hieroglifami, których wymówienie, a tembardziej zapamiętanie, do rzędu niepodobieństw zaliczać wypadało. I tu, na domiar złego, dowolność i różnorodność w dobiegananiu znaków przez każdego z twórców nowego systemu doprowadzały chaos i zamieszanie do szczytów, wobec których istotnie sama racja bytu katalogów rzeczowych stawała się wątpliwą, a przynajmniej możliwość wprowadzenia ich na najpełniej celowe i najgłębiej wyżłobione tory użyteczności międzynarodowej.

I jeden jeszcze wzgląd obniżał zwykle wartość dokonywanych dotąd prób na omawianem polu. Twórcy nowych systemów, układając schematy swoje *a priori*, miast praktyczną stronę zadania mieć na oku: zastosowalność ich do biblijograficzno-biblijotekonomicznego użytku, wysilali się na rozwiązanie *sui generis* kwadratury koła i budowali, każdy, rzekomo jedynie naturalnemu pokrewieństwu poszczególnych jej gałęzi odpowiadające drzewa genealogiczne wiedzy, tworząc systemy filozoficzne, przeładowane pierwiastkiem rozumowania, niepraktyczne, a nawet bodaj szkodliwe, do których mozolnie i zgoła „nienaturalnie“ dociągać wypadało stronę techniczną zadania. Obstawanie przy zasadach rzekomo naukowej klasyfikacji wiedzy, kto wie, czy nie stanowiło właśnie tego błędnego koła, w którym rzecz cała kręciła się bez rezultatu wieki długie; po systemie bowiem „naturalnym“, pojawiał się jeszcze „naturalniejszy“, i ani ci cia! jeden drugiemu ustąpić.

A tymczasem wiedza rosła, świadectw tego drukowanych przybywało od sekundy do sekundy, wzmagął się chaos i rozstrzelanie w olbrzymich materiałach wszechliteratury, któremu sporadycznie i „na ochotnika“ pojawiające się, bez ogólnej idei przewodniej i wspólnego porozumienia tworzone, repertoary i repertoarki, zapobiedz nie miały możliwości.

Zaprowadzenie w chaosie tym ładu przez opracowanie jedynego, wszechwiedzę obejmującego systemu klasyfikacyjnego, wyrażonego schematem dla wszystkich jednakowo dostępnym i zrozumiałym, w którymby każda z poszczególnych literatur, a temsamem i wszechliteratura pomieszczenie znaleźć mogła, wobec którego praktycznych zalet i oczywistych korzyści zmilknąć musiałyby z czasem partykularne uprzedzenia i upodobania—stawało się piekącą potrzebą chwili, coraz pilniejszą. Zadanie olbrzymie, ale też nieobliczalnej doniosłości, „amerykańskiego“, że się tak wyrażę, rozmachu, a wyrażę o tyle słusznie, że Ameryka właśnie, mianowicie Stany Zjednoczone pierwszy ku urzeczywistnieniu go dały popęd świetny: jednego z bibliotekarzy swoich pomysłem, który następnie, rutyną starej Europy dopełniony, doprowadził do wyrobienia systemu i tablic schematycznych, odpowiadających wszelkim możliwym warunkom i wymaganiom.

II.

System klasyfikacyjny Dewey'a.

Mam tu na myśli t. z. System klasyfikacyjny dziesiątyny, pomysłu Melvila Dewey'a, byłego dyrektora Biblioteki Stanu Nowojorckiego. Dla czytelników naszych, zajmujących się temi sprawami, przedmiot nie nowy; poruszali go już bowiem u nas, między innymi: w „Książce“ (Nry 5 i 6 z 1903 r.) p. Władysław Strzembos z, bibliotekarz Biblioteki Polskiej w Paryżu, i ks. dr. J. Radziśzewski w „Przebiegu filozoficznym“ (Zeszyt III z r. 1904), wyłuszczając ogólne zasady systemu, przyczem wszakże, jak to wskazują daty prac wymienionych, oraz niektóre szczegóły samego wykładu, opierali się głównie na pierwotnych, angielskich wydaniach tablic schematycznych, odpowiadających pierwotnej redakcji i opracowaniu samego Dewey'a. Dziś sprawa przedstawia się znacznie odmiennie; głos w niej bowiem zabrała z kolei i Europa, a głos ten właśnie uwzględnić tu zamierzam obszerniej. Wypadnie mi tu dotknąć i całości układu, choć pobieżnie, raz jeszcze pierwotne jego podstawy omawiając, z powołaniem się jednak na obszerniej wyłuszczających go, powyżej wspomnianych, autorów.

Dewey, przystępując do opracowania pomysłu swego, czego zresztą sam pomysł dowodzi jasno, po nowożytnemu zdawał sobie sprawę z zadania swojego i celu. Przedewszystkiem pojął w pełni, iż filozoficzna, naukowa klasyfikacja wiedzy, sama dla siebie istniejąca i sama w sobie dział wiedzy stanowiąca, dalszorzędną jeno rolę odgrywa wobec, praktyczne względy mającego na oku, z ł a d z e n i a wytworów tejże wiedzy, we wszelkich jej przejawach. Zrozumiał, że *l'ü peu près* wystarcza tu zupełnie, a tem mniej miałyby racji jakieś metafizyczne, transcendentalne ujęcie rzeczy, dzięki któremu np. przez długie wieki twórcy systemów klasyfikacyjnych nie posiadali wprost odwagi z naczelnego w schematach swoich stanowiska zepchnąć Teologii. Obojętnem mu tedy było, przy tworzeniu naczelnych grup układu, kolejne ich następstwo, ani też zbytecznie łamał sobie głowę nad łączeniem ważniejszych działów w grupy; ściśle za to przestrzegał logicznego rozkładu grup tych i działów w obrębie właściwych im granic, starając się wszakże, i w tem bez przesady, podporządkowywać szczegół ogółowi, część całości. Przeważną uwagę i bacność zwrócił na wszechużyteczność, wszechzastosowalność — jednym słowem, na międzynarodowość układu i mnemotechniczną jego stronę. A celu tego dopiął, dwa te pierwszorzędne znaczenia warunki przeprowadził, li-tylko liczbowych symbolów używając w tworzeniu sygnatur i li-tylko w komputacji dziesiętnej.

W zamiarze ustalenia szeregu liczb klasyfikacyjnych Dewey ogół wiadomości ludzkich podzielił na grupy, tworząc 10 głównych k l a s, w obrębie których wszelkie dyscypliny nauk pomieścił. Każda z klas rozpada się następnie na 10 d z i a ł ó w, treści każdej z klas odpowiadających, każdy zaś z działów na 10 p o d d z i a ł ó w, i tak dalej.

Każda więc z pierwotnych dziesięciu grup, główne działy wiedzy obejmujących, uważana tu być może za u ł a m e k dziesiętny ogółu wiadomości naszych, które, w ogół ten zebrane, odpowiadałyby jednostce-całości.

Otrzymujemy tym sposobem klasyfikację encyklopedyczną, której część integralną stanowi każda wiedza z osobna, za pomocą ułamka ściśle określonego wyrażona, a dająca się następ-

nie dzielić na części mniejsze, równie ściśle określone ułamkami, związanymi ze sobą wspólnym od całości pochodzeniem.

Początkowy podział na klasy przeprowadzono jak następuje: Pierwszy dziesiątek, obejmujący wszystkie liczby dziesiętne pomiędzy 0 a 0, 1 przeznaczono dla dzieł treści ogólnej, mieszanej, dotyczących kilku razem klas następnych. Zawiera tedy ten dziesiątek dzieła encyklopedyczne, bibliograficzne i t. p.; jakoteż te z dzieł, dla których nie znalazło się prawidłowego pomieszczenia w klasach pozostałych.

Klasy te, w liczbie 9-ciu, określono:

- 0,1. Filozofja.
- 0,2. Religja-Teologja.
- 0,3. Nauki społeczne-Prawo.
- 0,4. Filologja-Lingwistyka.
- 0,5. Nauki przyrodnicze-Ścisłe.
- 0,6. Nauki stosowane.
- 0,7. Sztuki piękne.
- 0,8. Literatura.
- 0,9. Historja-Geografja.

Biorąc, jako przykład, pod uwagę dział nauk przyrodniczych, czyli ścisłych 0,5, rozpada się on z kolei, według tego, co powiedzieliśmy wyżej, na poddziały, obejmujące: nauki matematyczne, astronomję, fizykę, chemję i t. p., tak, że otrzymujemy np.:

- 0,5. Nauki ścisłe.
- 0,53. Fizyka.
- 0,535. Optyka.
- 0,5357. Optyka fizjologiczna.
- 0,53575. Rola siatkówki w zmyśle wzroku.

Podział ten posuwany być może dalej nieograniczenie, przez dopisywanie nowych cyfr do otrzymanej uprzednio liczby dziesiętnej.

Przykład powyższy wskazuje, w jaki sposób daje się wprowadzić pomiędzy dwa już poprzednio ustanowione poddziały no-

wy, szczegółowszy, którejkolwiek z gałęzi wiedzy bez wywołania choćby jaknajmniejszego zamętu, a to dzięki użyciu *ułamków dziesiętnych* przy tworzeniu liczb klasyfikacyjnych.

W praktyce, dla uproszczenia pisowni i skrócenia liczb klasyfikacyjnych, odrzucono rozpoczynające je w zasadzie 0 z przecinkiem; wypisuje się je też pod rzekomą postacią liczb całkowitych.

Pierwsze dziesięć grup zatem przedstawiają się tak:

0. Dzieła treści ogólnej-Bibliografia.
1. Filozofja.
2. Religja-Teologia.
3. Nauki społeczne-Prawo.
4. Filologja-Lingwistyka.
5. Nauki przyrodnicze-Ścisłe.
6. Nauki stosowane.
7. Sztuki piękne.
8. Literatura.
9. Historja-Geografia.

W tych warunkach przykład przytoczony wyżej: *O p t y k ę f i z j o l o g i c z n ą*, określamy liczbą 5357, przyczem wszakże pamiętać trzeba, iż w tej formie podawane w tablicach schematycznych liczby klasyfikacyjne w rzeczywistości są liczbami dziesiętnymi, i należy je w myśli poprzedzać zawsze zerem i przecinkiem. Przeważna część krytyk, przeciw układowi dziesiętnemu formułowanych, pochodzi właśnie z przeoczenia powyższej zasady.

Zarzucano, dalej, układowi temu rzekomą konieczność ścisłego zawsze podziału na 10 części każdej z gałęzi nauk i każdego jej odłamu. W rzeczywistości jednakowe dziesięć grup, tworzonych przy każdym nowym podziale danej liczby klasyfikacyjnej, zawierać mogą, każda, więcej niż jedną rubrykę klasyfikacyjną, lub też częściowo nie zawierać żadnej; słaba zaś strona metody ogranicza się jedynie do tego, że na wypadek, gdy nowo-wprowadzony poddział obejmuje więcej niż dziesięć rubryk, użyć należy dwóch nowych cyfr, zamiast jednej, dla określenia

każdej z rubryk podstawowych. Tak np. w dziale 621 *P r z e m y s ł m e c h a n i c z n y* motory o powietrzu ogrzanem, motory gazowe i siłą wiatru poruszane złączone są w poddziale 621.4: trzeba zatem dalszego użyć poddziału i jednej cyfry więcej, aby je rozdzielić na: 621.41 *Motory o powietrzu ogrzanem* i 621.42 *Motory gazowe i t. d.* Można tedy zawsze pod wspólną denominacją połączyć dwie lub więcej części jednego i tego samego przedmiotu, którego podział dziesięcioma rubrykami objąć się nie daje, aby następnie tak utworzoną grupę pośrednią rozbijać dalej dziesiętnie.

Porządek układu, czyli następstwo kolejne różnych liczb klasyfikacyjnych, warunkuje się bezpośrednio tem, że liczby. te są dziesiętnymi, i ściśle się określa порядkiem cyfr liczby owe składających. I tak np. liczba 735 zajmie miejsce po 5424, jakkolwiek liczbowo wydaje się mniejszą, a to z tej przyczyny, iż w rzeczywistości czytać się je winno: 0,735 i 0,5424. Jednym słowem, układ liczb klasyfikacyjnych odbywa się na wzór następstwa kolejnego wyrazów w słowniku, przez szeregowanie ich między sobą, najpierw według naturalnego stopnia cyfr pierwszych, dalej według stopnia cyfr drugich, następnie według stopnia cyfr trzecich — i tak dalej.

Dla łatwiejszego odczytywania liczb o większej ilości cyfr rozdziela się je za pomocą kropki na grupy trzycyfrowe. Przy wymawianiu zaś liczb, przyjęto wygłaszanie ich grupami, kropką oddzielonemi, grupom takim nadając znaczenie liczb pełnych. Liczbę zatem 612.27 wymawiamy: sześćset dwanaście, dwadzieścia siedem.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach układ, po raz pierwszy zastosowany przez Deweya w praktyce w roku 1873. Dzieło jego: „Decimal classification...“ uległo od tego czasu ciągłemu rozszerzaniu i dopełnianiu; wspierany w tem był przez licznych specjalistów w poszczególnych działach nauki i w ciągłych pozostawał stosunkach z bibliotekarzami, posługującymi się jego układem¹⁾.

¹⁾ Przeszło 1 000 bibliotek w Stanach Zjednoczonych układ dziesiętny przyjęło, tak, iż rzec można, że zapanował on tam wyłącznie.

Dewey ogłosił do roku 1899-go sześć wydań tablic swoich¹⁾; z tych zaś pierwsze obejmowało 12 stronicy przedmowy, 12 tablic i 18 indeksu, razem 42; szóste ma 41 stronicy przedmowy, 400 tablic i 212 str. indeksu.

Pomimo jednak wprowadzonych w szeregu tych edycji ulepszeń i dopełnień nie zdołał Dewey w treść samą dzieła swego tchnąć ducha wszechnarodowego i, jakkolwiek pod względem formalnym, dzięki sygnaturom liczbowym i dziesiętnej ich rachubie, układ jego odpowiadał wymaganiom międzynarodowym, zawsze jeszcze istotą swoją „amerykańskim“ był systemem, jedynie literaturę Stanów Zjednoczonych dostatecznie uwzględniającym. Błąd tkwił w onem bezwzględnym związaniu najdrobniejszej gałęzi wiedzy, każdego niemal w niej szczegółiku, z osobną, dla niego przeznaczoną i z góry określoną liczbą klasyfikacyjną główną. O ile system ten w działach wiedzy ścisłej, międzynarodowy posiadających charakter, nie przedstawiał trudności, o tyle w działach jej humanistycznych, jak historia, literatura, i t. p., nie odpowiadał potrzebom poszczególnych piśmiennictw. Chcąc im zadość uczynić i każde z nich odpowiednio opracować, wypadłoby szeregi liczb klasyfikacyjnych pomnażać do nieskończoności niemal i tworzyć sygnatury niemożliwie wielocyfrowe. Szczególniej literatury społeczeństw mniej wybitnych nie mogły zadowolić się istniejącym stanem rzeczy; co zaś do piśmiennictwa polskiego, specjalnie politycznymi przewrotami dotkniętego, specjalne nastęrczały się trudności.

Jednym słowem, aby powszechnie skorzystać z systemu dziesiętnej, tak bardzo nadającego się ku temu, i w praktyce układ uczynić jednako dla wszystkich przystępnym, należało w świetnie założony, sztywny jednak, suchy a bezwzględny szkielet pomysłu deweyoskiego tchnąć ducha i życie, wyposażyć go w elastyczność i swobodę ruchów, któreby, przy ścisłym zachowaniu podstaw, pozwoliły na samodzielne stosowanie ich w szczegółach. Pojmował już to sam Dewey i starał się szeregiem umówionych

¹⁾ „Decimal classification and Relative Index for libraries, clippings, notes, etc.“ Sixth edition by Melvil Dewey. 1899, Boston, Library Bureau. 8-o maj. (17.5×24), 612 pp.

znaków, jakoteż łączeniem i grupowaniem pewnych wspólnych, a ogólnych pojęć łagodzić sztywność pierwotnego pomysłu; próby wszakże czynione przez niego w tym kierunku posiadały tylko dorywczy, ograniczony charakter, nie rozwiązując zadania systematycznie i wszechstronnie.

III.

System klasyfikacyjny Instytutu Międzynarodowego.

Tak stała sprawa, gdy zebrany w Brukselli 1895 pierwszy kongres międzynarodowy bibliograficzny, za inicjatywą pp. Henryka La Fontaine i Pawła Otlet, polecił zrejstrowanie i ześrodkowanie w jednym ogólnym katalogu olbrzymiego dobytku wszechpiśmiennictwa i założenie Instytutu Międzynarodowego Bibliograficznego do kierowania tą pracą. Należało tedy przedewszystkiem rozejrzeć się w systematach klasyfikacyjnych, o ile zaś możliwości, w tem, czego już w dziedzinie tej dokonano. Szerokie zastosowanie Układu Dziesiątego za Oceanem i uderzający na pierwszy rzut oka międzynarodowy charakter podstaw jego i zasad w wyborze wahać się nie pozwalał. Przyjęto go też, za zgodą autora, z zastrzeżeniem wszakże, aby Biuro Instytutu zajęło się przeprowadzeniem w układzie tym, przy ścisłym zachowaniu zasad pierwotnej jego redakcji, tych zmian i ulepszeń, któreby system, przeznaczony głównie dla użytku bibliotek amerykańskich, przeobraziły w istotnie międzynarodowy, jednakiego znaczenia dla każdej z literatur świata.

Praca nad ułożeniem tablic schematycznych, w nowej, ulepszonej i rozszerzonej redakcji, oraz nad wydaniem ich, rozdzielona pomiędzy przeszło 200-stu specjalistów wszelkich narodowości, trwała lat dziesięć. Zebrano ją w ukończonem w roku 1905 wydawnictwie: „Manuel du Répertoire Bibliographique Universel“ (Nr. 63-ci wydawnictw Instytutu), obejmującym około 2000 stronic tablic i 350-ciu indeksu. Dla dosadniejszego porównania obu wydawnictw dodajemy, iż nowe zawiera 33 000 działów rzeczowych, z 38 tysiącami wyrazów określających je w spisie abecadłowym¹⁾, przeciw liczbom zaś tym „Deci-

¹⁾ Instytut podwakroć już od owego czasu wydawał dodatkowe spisy nowowprowadzonych rubryk.

mal Classification“ z roku 1899 zdobywa się za-
ledwie na 9400 i 15000.

Różnica między angielskim a francuskim wydaniem ta-
blic, poza prostym pomnożeniem liczb klasyfikacyjnych głów-
nych, streszcza się znamienne i podstawowo we wprowadze-
niu częściowem liczb nowych i ścisłem, metodycznym opracowaniu
istniejących już w załączku w tablicach angielskich t. z. pod-
działów wspólnych. Określają one i obejmują pe-
wne, wspólne wszystkim, lub niektórym tylko działom wiedzy
i literatury, pojęcia, które wydzielono z pomiędzy szeregu liczb
klasyfikacyjnych głównych i uzmysłowiono za pomocą odpo-
wiadających im umówionych znaków, czyli wskaźników w.
Z doniosłego znaczenia poddziałów takich zdawał sobie sprawę
już sam Dewey, jak to jednak następnie na przykładach wyka-
żemy, nie zdołał ich wyodrębnić, ograniczając się jedynie na
włączaniu ich do liczb klasyfikacyjnych głównych, co powodo-
wało właśnie wspomnianą wyżej bezwzględność, sztywność
i martwość tablic angielskich i niemożność niemal stosowania
ich międzynarodowego.

Opracowane tedy szczegółowo w osobnym zeszycie wy-
dawnictwa „*Manuel du Répertoire bibliographique universel*“,
zatytułowanym: „*Tables auxiliaires des subdivisions communes*“,
poddziały wspólne mają, jak rzekliśmy, na celu — za pomocą
umówionych znaków, czyli „wskaźników“, jak: nawias, znak
równania, dwukropek, cudzysłów, pojedyncze i podwójne zero
włącznikowe, wsuwkowe (*intercalaire*), litery alfabetu od *A* do *Z*
i łącznikiem poprzedzone liczby od 1 do 9-ciu — wydzielenie
wspólnych różnym działom klasyfikacyjnym pojęć, tak, aby, przy
ścisłem wyróżnieniu ich od głównych liczb klasyfikacyjnych,
wraz z nimi właśnie tworzyć mogły sygnatury, czyli liczby
klasyfikacyjne złożone, jasno się tłumaczące.

o) *Poddziały formalne i ogólne.*

We wszystkich działach nauki, czy literatury, posiadamy:
1) Prace omawiające przedmiot dany z punktu widzenia ogólne-
go, wyłuszczające prawa nim kierujące, jego zasady, jego filozofję,

metody naukowe i t. p.; we wszystkich, dalej, napotykamy: 2) Opracowania, czyli podręczniki, poświęcone wykładowi systematycznemu przedmiotu. 3) Encyklopedje i słowniki. 4) Szkice i zarysy. 5) Wydawnictwa periodyczne. 6) Towarzystwa, instytucje specjalne i zbiorowości (*collectivités*). 7) Zakłady naukowe, prace i kwestje nauczania przedmiotu dotyczące. 8) Poligrafje, dzieła zbiorowe, rozmaitości, odmiennego od periodycznych charakteru. 9) Wszystkie one zresztą, przez to samo że istnieją, każda w sobie, własne posiadają dzieje.

Dziewięć tedy, wyżej wyłuszczonych punktów widzenia i pojęć wytworzą pierwszą grupę podziałów wspólnych, t. z. Poddziały formalne i ogólne (*Subdivisions de formes et de généralités*). Uzmysławia ją wskaźnik zero w nawiasie (0); rozpada się zaś ta grupa przedewszystkiem na:

- (00) Poddziały formalne, właściwe każdemu z przedmiotów.
- (01) Teorja ogólna przedmiotu.
- (02) Opracowania i podręczniki.
- (03) Encyklopedje, słowniki.
- (04) Szkice, zarysy.
- (05) Wydawnictwa periodyczne.
- (06) Towarzystwa, instytucje.
- (07) Zakłady naukowe, nauczanie.
- (08) Poligrafje, rozmaitości.
- (09) Dzieje ogólne przedmiotu.

Oczywiście, podgrupy powyższe dalszemu podlegają podziałowi:

- (024) Dzieła przeznaczone dla specjalnej kategorii osób.
- (024.7) Literatura dla dzieci.
- (048) Analiza i krytyka dzieł, odnoszących się do przedmiotu.
- (059) Almanachy, kalendarze specjalne.
- (062) Instytucje i stowarzyszenia prywatne, nie urzędowe.
- (063) Kongresy, zjazdy, zgromadzenia.

- (079) Popisy, nagrody, zapomogi, bursy.
- (079.3) Wycieczki, podróże, eksploracje.
- (081) Poligrafje osobiste.
- (082.1) Biblioteki, czyli serje.
- (083) Formularze, tablice.
- (084) lkonografja i kartografja.
- (088) Rozmaitości.

Zestawiając zatem liczby klasyfikacyjne główne z powyżej wymienionemi wskaźnikami, otrzymujemy sygnaturę złożoną, o częściach składowych odgraniczonych ściśle, tłumaczącą się jasno i niedwuznacznie. Że zaś kombinowanie liczb głównych ze wskaźnikami, z wyjątkiem nielicznych, specjalnych zastrzeżeń i pod warunkiem zachowania pewnych ogólnych zasad i form przyjętych, jest rzeczą każdemu zostawioną do woli, zyskujemy tedy możność samodzielnego niejako obracania się w granicach układu, stosowania go w rozmiarach i sposobach odpowiadających naszemu celowi i założeniom, a zawsze jednako zrozumiałego i czytelnego dla wszystkich z systemem obznajomionych.

Wiedząc, iż liczba główna 53 oznacza fizykę, z łatwością odczytamy sygnaturę złożoną: 53 (05), określającą wydawnictwa perjodyczne poświęcone fizyce, lub 53 (062), t. j. tejsze nauki dotyczące stowarzyszenia i instytucje prywatne.

Wyliczone tu poddziały formalne w pierwszych dziesięciu grupach wprowadził już i ustalił w tablicach swoich Dewey, nie wydzielił ich wszakże, a raczej nie unaoczniał znakiem *ad hoc*, t. j. wskaźnikiem. Wydawnictwa perjodyczne poświęcone fizyce wyrażają się u niego liczbą 530.5, zaś stowarzyszenia i instytucje wogóle—530.6¹⁾.

Liczby zatem odpowiadające pojęciom poddziałów wspólnych wchodzą tu w skład liczb klasyfikacyjnych głównych, zlewając się z niemi w jednolitą całość. Doraźny rzut oka wystarczy, aby ocenić różnicę między pierwotnem a ulepszonem przez Instytut sygnaturowaniem, i to już przy zestawieniu liczby

¹⁾ Przykłady dotyczące angielskiej redakcji tablic czerpałem ze wspomnianego szóstego wydania tychże, z r. 1899.

głównej z jedną tylko kategorią. Różnica wystąpi jaskrawiej jeszcze, gdy zestawić ją przyjdzie z kilkoma wskaźnikami jednocześnie.

β) *Poddziały miejsca, czyli geograficzne.*

Druga z kolei grupa poddziałów wspólnych wypływa z pojęć: przestrzeni, miejsca, środowiska. Szerokie, nieograniczone niemal, zastosowanie jej w klasyfikacji przewidzieć się daje z góry.

Wskaźnikiem poddziałów tych ogólnym jest nawias (...), w którym stosownie do punktów widzenia, pod jakimi rozpatrujemy przestrzeń, zamykamy:

1) Znak nieskończoności (∞), gdy chodzi o wszechprzestrzeń, charakter położenia międzynarodowy, porównanie różnych krajów z sobą, lub o wszystkie kraje.

2) Łącznik (-), gdy oznaczyć pragniemy pewne strony, okolice lub punkty przestrzeni, których rodzaje i jakość określamy przez dodawanie liczb od 1 do 9-u, np.:

- (—13). Południe.
- (—17). Północ.
- (— 2). Miejscowość jako taka.
- (—21). Miasta.
- (— 22). Wsie.
- (—32). Departamenty.
- (—81). Miejsce pochodzenia.
- (—82). Miejsce znajdowania się.

3) Znak równania (=) jako połączenie wskaźnika geograficznego (...) ze wskaźnikiem językowym = (ob. niżej), dla rasowego, etnologicznego określenia ludów różne zamieszkujących kraje, a niestanowiących jednostki politycznej, np.:

(=918). Słowianie jako rasa, bo = 918 oznacza języki słowiańskie.

(=924). Żydzi, bo =924 oznacza język hebrajski.

4). Liczby od 11-stu do 9-ciu (11—9) dla oznaczenia:

a) Miejsc i perjdów geologicznych (11) np.:

(112). Paleozoiczny, pierwszorzędowy.

(114). Dewoński.

(116.2). Jurański.

(118). Trzeciorzędowy.

(119.1). Nowożytny.

b) Miejsc i perjdów przedhistorycznych (12), np.:

(12.1). Epoka kamienna.

(12.3). Epoka czwartorzędowa.

(12.33). Epoka brązu.

(12.34). Epoka żelaza.

c) Miejsc i środowisk fizycznych (2), np.:

(21). Kontynenty.

(212). Pas umiarkowany.

(23). Góry.

(234). Góry Europy.

(234.3). Alpy.

(26). Oceany, morza.

(28). Wody słodkie.

(281). Rzeki.

(285). Jeziora.

d) Miejscowości starożytnego świata politycznych do r. 476 (3), np.:

(37). Rzym.

(38). Grecja.

(398.6). Panonia.

¹⁾ Przypominamy, iż liczby powyższe odpowiadają właściwie ułamkom dziesiętnym: 0,11 i 0,9.

- e) Europy. (4). np.
(438) Polska.
- f) Azji. (5).
- g) Afryki (6).
- h) Ameryki północnej. (7).
- i) Ameryki południowej. (8).
- j) Oceanji. (9).

Wiedząc, iż liczba główna klasyfikacyjna 53 oznacza fizykę, sygnatura zaś 53(05) wydawnictwa periodyczne fizyce poświęcone, bez trudu odczytamy sygnaturę złożoną stopnia drugiego: 53(05) (438) wydawnictwa periodyczne polskie, poświęcone fizyce. Tu również występuje dosadnie różnica między wskaźnikami poddziałów formalnych a geograficznych, charakteryzujących się nawiąsem, a polegająca na tem, iż dla pierwszych liczby w nawiasie rozpoczynają się zawsze od zera, dla drugich od liczb całkowitych 1 do 9-ciu.

Pojęcie poddziałów miejsca Dewey uwzględnił przeważnie w samym rozroku tablic swoich, a więc przy pomocy liczb klasyfikacyjnych głównych, które w każdym poszczególnym wypadku wymienia lub zaznacza. Zawierają więc tablice te np. liczbę klasyfikacyjną główną 554 oznaczającą: 5 = nauki ścisłe, 55 = geologję, 554 = geologję Europy; do tej tedy końcowej czwórki dodając liczby, oznaczające w dziale Historji 9, lecz bez uwzględnienia dziewiątki, różne kraje, posuwamy w dalszym ciągu klasyfikację danej treści geograficzną, np. 554.4 oznacza Geologja Francji, bo historję Francji oznacza się liczbą 944, a dział historji jest właśnie w tablicach angielskich działem miarodajnym i typowym dla określeń miejsca. Gdybyśmy tedy sygnaturę drugiego stopnia 53(05) (438) oznaczyć chcieli systemem Dewey'a, wypadłoby ją napisać: 530.59438; naodwrot znowu liczbę klasyfikacyjną Dewey'a 554.4 wyrazilibyśmy sygnaturą instytucyjową 55(44), przyczem pierwsza z nich nie stanowiłaby kombinacji dowolnej, lecz posiadałaby znaczenie ściśle w tablicach pod tą liczbą wskazane. To właśnie przedewszystkiem

ograniczenie w stosowaniu dowolnem i wszechstronnem pojęcia podziałów wspólnych stanowi słabą i niedokształconą stronę tablic angielskich.

γ) *Poddziały językowe, czyli filologiczne.*

Trzecią kategorię podziałów wspólnych stanowią podziały językowe, czyli filologiczne, o wskaźniku znak równania, =, stawionym przed liczbami 2—9-ciu, oznaczającemi według *ad hoc* sporządzonej tablicy: grupy języków, języki i narzecza. Liczby tablicy tej odpowiadają liczbom klasyfikacyjnym głównym działu Filologia (4), w których ową czwórkę zastępuje się znakiem równania, n. p.

- 42. Filologia angielska.
- = 2. Język angielski.
- 48. Filologia grecka.
- = 8. Język grecki.

Jeżeli teraz na miejsce znaku równania zamiast 4 postawimy 8 (liczbę klasyfikacyjną główną działu literatura), otrzymamy:

- 82. Literatura angielska.
- 88. Literatura grecka.

Dla oznaczenia dzieła drukowanego w kilku językach posługujemy się znakiem nieskończoności, poprzedzonym znakiem równania, więc = ∞, n. p. 53 (02) = ∞: Podręcznik do fizyki w kilku językach; gdy zaś języki te wyszczególnić pragniemy, stawiamy, jeden za drugim, odpowiadające im wskaźniki, od niższych do wyższych, n. p. 53 (02) = 2 = 3 znaczy: Podręcznik fizyki w języku angielskim i w niemieckim. Podwójnym również wskaźnikiem posługujemy się dla oznaczenia dzieł tłumaczonych, stawiając w takim razie wskaźnik językowy oryginału na pierwszym, tłumaczenia na drugim miejscu.

Co się tyczy porównania tablic Deweya z instytutowemi, to i przy podziałach językowych ta sama występuje w pierwszych

bezwzględność i niejasność, powodowana wyłącznym posługiwaniem się li tylko liczbami klasyfikacyjnymi głównymi. Przy ich pomocy temi jedynie kategorjami rozporządzać możemy, jak to już wskazaliśmy, które przewidział i określił autor w granicach danej treści, a które w powszechnem, międzynarodowem użyciu w wielu wypadkach ani odpowiadają celowi, ani zadowolają potrzeby.

δ) *Podziały czasu, czyli chronologiczne.*

Wskaźnikiem ich jest cudzysłów „.”, w ramy którego wstawiamy liczby dat, według zwyczajnej ich komputacji. Rok tedy 1467, znaczymy „1467”. Sygnatura zatem złożona 9 (44) „1467” znaczyć będzie: Historia Francji w roku 1467.

Ponieważ lata wyrażamy w liczbach dziesiętnych, w zwyczajnej więc komputacji dla określenia wieków lub dziesiątek lat wystarczą liczby dwu- i trzy- cyfrowe: n. p. „14” wiek XV; „15” wiek XVI; „155” dziesięciolecie między rokiem 1550 a 1560.

Czas trwania epoki jakiejś, jakikolwiek przeciąg czasu wogóle, któryby nie odpowiadał ściśle wiekowi lub dziesięcioleciu, określamy przy pomocy dat: początkowej i końcowej, przedzielonych znakiem stosunku, dwukropkiem : n. p. „1815 : 1830” zn. perjod czasu od 1815 do 1830 roku. Jeżeli jedna z dat krańcowych nie jest oznaczoną, zastępujemy ją czterema kropkami, n. p. 9 „... : 1789” zn. Historia do 1789 roku; 9 „1789 :” zn. Historia od 1789 roku.

Czasy ery przedchrześcijańskiej poprzedzamy znakiem mniej —, n. p. „—1227” zn. Rok 1227 przed Ch.

Wogóle zgodzono się przedstawiać większe perjody dziejów w następujących skrótach:

„.” Pojęcie ogólne Czasu. Czas w ogóle. Rozdział według czasu.

„∞” Wszystkie czasy. Co jest w czasie powszechnem. Punkt porównawczy w czasie.

„—” Starożytność. Czasy poprzedzające erę chrześcijańską.

- ”+” Chrześcijaństwo. Era chrześcijańska. Po Chrystusie.
- ”04:15” Wieki średnie.
- ”15:18” Czasy nowożytne.
- ”18:19” Epoka współczesna.

Z uwagi, iż pojęcie współczesności jest względne i po kilku latach traci znaczenie, w klasyfikacji chronologicznej określać je należy odpowiadającymi mu datami. Posługując się zawsze na oznaczenie miesiąca i dnia w nim dwiema cyframi, otrzymujemy podziały ściśle i zarazem dziesiętne. W tym celu liczbę zwyczajną dziewięciu pierwszych miesięcy piszemy poprzedzoną zerem, trzech ostatnich utrzymujemy bez zmiany; n. p.:

- „1799.08.04” Czwarty sierpnia 1799 roku.
- „1898.12.15” Piętnasty grudnia 1898 roku.

Jak widzimy, w celu logicznego zestawienia dat i ułatwienia kolejnego ich układu, wypisujemy je, poczynając od działu czasu najogólniejszego. Dla tej samej przyczyny dopełniamy zerami wypis lat poprzedzających rok tysięczny. N. p.:

- ”0435” Rok 435-ty po Chrystusie.

Działy wreszcie czasu ogólne, nie w rozumieniu chronologicznego podziału lat, działy takie jak pory roku, miesiące, czas astronomiczny, abstrakcyjny, oznaczamy dwukropkiem w cudzysłowie, ”:”. A więc:

- ”:11”. Teraźniejszość.
- ”:21”. Wiosna.
- ”:301”. Styczeń.
- ”:312”. Grudzień.

Z danego powyżej rzutu oka na poddziały wspólne miejsca i czasu — a uwagą tą wyprzedzamy nieco dalszy tok zarysu niniejszego — ocenić łatwo niesłychaną ich doniosłość w klasyfikowaniu n. p. treści historycznej. Literatura dziejów każdego ze społeczeństw, bez względu na znaczenie jej w sto-

sunku do innych, zyskuje tu równorzędne prawo obywatelstwa, nadto zaś klasyfikacja każdej z nich odbywać się może z danego punktu widzenia, według miejscowych potrzeb i okoliczności, a zawsze w jednakim stopniu zrozumiale i czytelnie dla wszystkich. Dewey, budując tablice swoje, zmuszony był dzieje państw poszczególnych, o ile je zresztą uwzględnił, dowolnie i jednostronnie zestawiać w grupy o charakterze już-to chronologicznym, już geograficznym, każdą z nich stałymi i niezmiennymi zaopatrując liczbami klasyfikacyjnymi głównymi. Dzieje n. p. Francji, 944, w podziale chronologicznym u Deweya następujące obejmują perjody:

- 944.01. Dzieje pierwotne do r. 987.
- .02. Kapetyngowie i Walezjusze do r. 1589.
- .03. Burbonowie do r. 1789.
- .04. Rewolucja do r. 1804.
- .05. Pierwsze cesarstwo do r. 1815.
- .06. Restauracja do r. 1848.
- .07. Druga rzeczpospolita i cesarstwo do r. 1870.
- .08. Trzecia rzeczpospolita...

Działy powyższe rozpadać się mogą na poddziały; np. 944.03. Burboni:

- 944.031. Henryk IV 1589:1610 r.
- .032. Ludwik XIII 1610:1643 r. i t. p.

W podziale geograficznym u Deweya rozpada się Francja na:

- 944.1. Bretanja, Maine, Andegawja.
- .2. Normandja, Pikardja.
- .3. Szampanja, Ile de France, Lotaryngja.
- .4. Burgundja, Franche-Comté, Sabaudja.
- .5. Orléanais etc., Owernja.
- .6. Poitou, Limousin.
- .7. Gujenna, Gaskonja.
- .8. Langwedocja.
- .9. Prowancja, Delfinat.

Działy powyższe w drugim stopniu odpowiadają prze-
ważnie departamentom n. p.:

944.11. Finisterre.

.79. Béarn (Basses-Pyrénées).

Nie mówiąc już o tem, że sygnatury tego składu co 944.03 lub 944.05 i t. p. dwuznacznie mogą być odczytywane: jako słowniki do historii Francji lub jako dotyczące jej wydawnictwa periodyczne, szwankuje klasyfikacja powyższa bezwzględnością narzuconego schematu i jego niedostatecznością dla poszczególnych literatur historycznych. Gdyby się nawet zgodzono na zasadę podziałów przez Deweya ustalonych, ważniejsze zresztą tylko literatury uwzględniających, to któregoż z historyków Francji zadowolniłaby n. p. grupa tych rozmiarów co 944.1 (Dzieje jej pierwotne aż po rok 987-y) lub 944.033 (Ludwik XIV)? Każda z nich to biblioteka, w której ład chyba dalszemi, na ochotnika dokonywanemi podziałami wprowadzać-by wypadło; co również zastosować-by należało do całego szeregu literatur historycznych, jedną, jedyną liczbą klasyfikacyjną objętych, jak: 943.8 Polska, 949.3 Belgja, 949.8 Rumunja, 952 Japonja i t. p.

Z drugiej strony, przeprowadzenie podziału szczegółowego, zajęłoby niesłychaną ilość liczb klasyfikacyjnych, których zrozumienie wymagałoby mozolnego w każdym wypadku przestudjowania zasad danego schematu.

Inaczej zgoła rzecz się przedstawia w opracowaniu tablic instytutowych. Liczb klasyfikacyjnych głównych, z wyjątkiem 9 Historia, nie spotykamy w nich niemal wcale, podział zaś literatur odbywa się jedynie przy pomocy podziałów wspólnych: miejsca, czasu i alfabetycznego, czyli imion własnych, o których niżej, a odbywa dowolnie, bez jakiegokolwiek postawionego z góry schematu. Deweyowskie tedy grupy: 944.01 Dzieje pierwotne Francji po rok 987-y, lub 944.033 Ludwik XIV, zastępujemy sygnaturami, wolny ich niejako stanowiącemi przykład: 9 (44) "....:0987", lub 9 (44) "1643:1715", a w ich granicach dowolnie już i nieograniczenie dalsze tworzyć możemy podziały, jak: 9 (44) „1643:1661” Mazarini, lub 9 (44) "1648:1652" Fronza.

Do jakiego stopnia samodzielnie a wyczerpująco obracać nam się tu wolno, niech świadczy n. p. sygnatura: 9 (438) "1830.11.29", określająca w historii naszej literaturę Nocy Listopadowej.

Tę samą swobodę ruchów mamy w granicach tablic instytucyjnych przy geograficznym klasyfikowaniu dziejów. Nie mówiąc już o uproszczeniu, które wynika z zebrania i wyróżnienia w podziałach wspólnych miejsca liczb klasyfikacyjnych, geograficznemu krajów podziałowi odpowiadających, odrzucono owe dowolnie składane grupy, jak: 44.1 Bretanja, Maine, Andegawja, lub 44.2 Normandja, Pikardja, podstawiając na ich miejsce działy okolicami, jak: (44.1) Francja zachodnia, lub (44.2) północno-zachodnia, dawne historyczne prowincje podporządkowując obecnym, stolice ich mieszczącym, a więc: Bretanję departamentowi Ille-et Vilaine (44.15) i t. p. Co wszakże najważniejsze, to, że przez uwzględnienie podziałów miejsca różnych kategorii i przy pomocy podziału alfabetycznego, zyskano możność unikania zbyt daleko idących, wieloliczbowych wskaźników; tam zaś, gdzie tablice w zbyt ograniczonej podają je liczbie, a nawet nie podają wcale—wytwarzanie ich na zasadzie ogólnej, dla wszystkich jednako zrozumiałej.

Wskaźnik n. p.: (493.211.1), złożony z następujących części składowych:

- (4). Europa (kontynent).
- (49). Drobne kraje Europy (grupy krajów).
- (493). Belgja (kraj).
- (493.2). Brabancja (prowincja).
- (493.21). Bruksella (okrąg).
- (493.211). Bruksella (kanton).
- (493.211.1). Bruksella (miasto).

daje się równie czytelnie i zrozumiale zastąpić innym:

(493 Bruksella —2) Belgja, Bruksella, miejscowość.

a nawet, jeżeliby na oznaczeniu kraju nie zależało, wskaźnikiem:

(Bruksella —2) Bruksella, miejscowość.

W analogiczny sposób na oznaczenie okręgu brukselskiego użylibyśmy wskaźnika: (Bruksella —35), zaś kantonu brukselskiego: (Bruksella —37).

Gdyby chodziło o wytworzenie specjalnych rubryk klasyfikacyjnych dla miejscowości, okręgów, lub kantonów, samych w sobie, bez uwzględniania krajów, w których leżą, odpowiadające im wskaźniki liczbowe: (—2), (—35), (—37) stawiać-by wypadło przed wskaźnikami alfabetycznymi, t. j. nazwami miejscowości, okręgów i kantonów, w słownikowym wypisywaniu porządku. Posiadając n. p. w katalogu rubrykę: Dzieje poszczególnych miejscowości, oznaczylibyśmy ją sygnaturą: 9 (—2), zestawiając pod nią nazwy w porządku alfabetycznym, n. p.:

9 (—2) Bruksella.
„ Paryż.
„ Tokio.
„ Warszawa.

Gdyby chodziło o dzieje miejscowości danego kraju, Belgii n. p., zestawialibyśmy nazwy pod sygnaturą: 9 (493—2):

9 (493—2) Antwerpja.
„ Bruksella.
„ Ostenda.

Bez względu zatem na to, czy tablice podają nam wskaźnik liczbowy danej miejscowości, czy nie, posiadamy zawsze możliwość określenia jej wyżej wskazanym sposobem.

ε). *Podziały ogólnych punktów widzenia
czyli analityczne.*

Wskaźnikiem ich jest podwójne zero, poprzedzone punktem, .00, którym wiążemy liczby podziałów tych z głównymi liczbami klasyfikacyjnymi; nigdy bowiem one same, w odebraniu, jako podziały, nie występują.

Następujące rubryki główne podziałów analitycznych podają tablice:

- .00.1. Punkt widzenia spekulatywny, rozumowany.
- .00.2. Punkt widzenia realizacji, wykonania, spełnienia się.
- .00.3. Punkt widzenia ekonomiczny.
- .00.4. Punkt widzenia dotyczący posługiwania się, używania, postępowania.
- .00.5. Punkt widzenia dotyczący sprzętów i przyrządów.
- .00.6. Punkt widzenia dotyczący lokalu i pomieszczenia.
- .00.7. Punkt widzenia dotyczący personelu specjalnego.

Poddziały powyższe, jakkolwiek włączono je do rzędu wspólnych, stosowane bywają głównie tylko w granicach działów: 5 Nauki ścisłe, 6 Nauki stosowane i 7 Sztuka, w których służą do bliższego określenia strony technicznej przedmiotu. Można ich wszakże użyć i po za obrębem wymienionych działów, o ile wyjątkowo nadarzy się sposobność logicznego ich zastosowania.

Wogóle i w pierwszym rzędzie służą poddziały analityczne do wyszczególnienia w danej pracy, charakterem swoim ogólnym do działu pewnego tablic należącej, tych w niej punktów widzenia, które w dziale rzeczonym, zbyt ogólnikowym, nie znajdują wyrazu.

Posiadając n. p. dzieło dotyczące wentylatora o sile centrifugalnej, odpowiadające w tablicach liczbie 621.63, przez dodanie do niej wskaźnika analitycznego .00.12, otrzymujemy sygnaturę złożoną 621.63.00.12, która nam wskazuje, iż dane dzieło teoretyczne stanowi studjum rzeczzonego przyrządu; a zaś przez dodanie do tej samej liczby wskaźnika analitycznego .00.414, otrzymamy sygnaturę 621.63.00.414, stronę użytku praktycznego w dziele danem wykazującą.

Wiedząc, iż liczba 63.7 oznacza Produkty martwe zwierzęce, a dalej 63.74 Jaja, przy pomocy wskaźników analitycznych, do liczby tej dodawanych, otrzymujemy sygnatury złożone na oznaczenie n. p. Ceny sprzedażnej jaj 63.74.00.35, lub sposobów Przechowywania jaj 63.74.00.44.

Jak widzimy z powyższego, poddziały wspólne punktów widzenia służą do określania rubryk bardzo już szczegółowych i mniej częstego użytku; dodawane jedynie bezpośrednio do

liczby 6 Nauki stosowane, wytwarzają działy ogólniejszego znaczenia, jak: 6.00.49 O zużytkowaniu produktów ubocznych w przemyśle, 6.00.63 O urządzaniu warsztatów i pracowni, i t. p.

Dla jaknajpełniejszego, w krótkim tym szkicu, przedstawienia rzeczy, wspominam tu ubocznie kategorię poddziałów, charakteru analitycznego, o zakresie wszakże ograniczonym do pewnych tylko działów klasyfikacyjnych, które, jako takie, w tablicach instytutowych nie figurują między „wspólnymi“ i jedynie pod odpowiednimi tylko działami pomieszczenie znajdują, za każdym razem wyszczególniane specjalnie.

Wskaźnik ich bywa dwojaki: albo zero pojedyncze, poprzedzone punktem, .0, albo liczby od —1 do —9-ciu, poprzedzone łącznikiem —1:9.

Licznych bardzo wypadków, w których podziały powyższe znajdują zastosowanie, wymieniać tu niepodobna; na poniższych zatem poprzestaniemy przykładach, zasadę ich i sposób użycia wyjaśniających.

I tak: liczba główna klasyfikacyjna 63.6, stanowiąca poddział działu 63 Rolnictwo, oznacza: Hodowla. Zwierzęta domowe i eksploatowane; liczba zaś 63.6.0 ozn. Hodowlę i eksploatację zwierząt domowych ogólnie, t. j. bez uwzględniania tego lub owego ze zwierząt. Dział ten obejmuje, między innymi, podziały:

- 63.6.02. Dziedziczność, odmiany, rasy.
- 63.6.03. Rozmnażanie.
- 63.6.09. Choroby.

W dalszym ciągu liczba 63.6, prócz poddziału 63.6.0 obejmuje, między innymi, podziały:

- 63.611. Koń.
- 63.631. Owca.
- 63.651. Kura.

Jeżeli teraz z druków dotyczących konia zechcemy wydzielić te, które hodowlę jego uwzględniają wyłącznie, tedy zgrupujemy je pod sygnaturą konia 63.611, z dodaniem do niej

zera, punktem oddzielonego, z sygnatury: 63.6.0 Hodowla zwierząt domowych, i otrzymamy sygnaturę:

63.611.0. Hodowla konia.

W ten sam sposób i na tych samych zasadach tworzymy sygnatury:

63.611.02. Rasy końskie.
63.631.03. Rozmnażanie owiec.
63.651.09. Choroby kur.

Jak widzimy zatem z przykładów powyższych, cząstka liczby klasyfikacyjnej głównej 63.6.0, a mianowicie: końcowe zero z oddzielającym je punktem, i wszelkie połączenia zera tego z liczbami całkowitymi, jak: .02, .03, .09 — dają się dowolnie, w całym obrębie danego działu 63.6 stosować, przyjmując w obrębie tym charakter poddziałów wspólnych, analitycznych. Możliwość korzystania z nich w tym charakterze oznacza punkt poprzedzający zero w sygnaturach: 63.6.0, 63.6.02, 63.6.03, 63.6.09.

I jeszcze przykład: liczba główna klasyfikacyjna 7 oznacza Sztukę; liczba zaś 7.0 Różne kwestje dotyczące sztuki wogóle, t. j. bez uwzględnienia tej lub owej sztuki. Dział ten obejmuje, między innymi, poddziały:

7.01. Estetyka w sztuce.
7.02. Technika dzieł sztuki.

W dalszym ciągu liczba 7, prócz poddziału 7.0, obejmuje, między innymi, poddziały:

72. Architektura.
73. Rzeźba.

Jeżeli teraz z druków, dotyczących architektury zechcemy wydzielić te, które dają na nią ogólny rzut oka, tedy zgrupujemy je pod sygnaturą architektury 72, z dodaniem do niej

punktem oddzielnego zera z sygnatury 7.0 Różne kwestje dotyczące sztuk ogólnie otrzymają sygnaturę:

72.0. Kwestje ogólne, dotyczące architektury.

W ten sam sposób i na tych samych zasadach tworzymy sygnatury:

72.01. Estetyka w architekturze.

73.02. Technika rzeźbiarska.

Co zaś do poddziałów analitycznego charakteru, o wskaźniku złożonym z liczb całkowitych od 1 do 9, poprzedzonych łącznikiem —1:9, to powstają one na tej samej drodze, co poprzednie o wskaźniku .0, w tych wypadkach, w których liczba klasyfikacyjna główna, dająca im początek, nie obejmuje zera w składzie swoim.

I tak: liczba główna klasyfikacyjna 41, stanowiąca poddział działu 4 Filologia, oznacza Filologję ogólną. Rozpada się ona, między innymi, na poddziały dalsze:

41.1. Ortografia.

41.4. Fonetyka.

41.6. Prozodja.

W dalszym ciągu liczba 4, oprócz poddziału 41, obejmuje, między innymi, poddziały:

42. Filologia języka angielskiego.

44. Filologia języka francuskiego.

47. Filologia języka łacińskiego.

Jeżeli teraz z druków dotyczących ortografii wydzielić zechcemy n. p. te, które omawiają wyłącznie ortografię angielską, to zgrupujemy je pod sygnaturą filologii języka angielskiego, z dodaniem do niej łącznikiem oddzielonej jedyńki z sygnatury 41.1 Ortografia, i otrzymamy sygnaturę:

42.1. Ortografia języka angielskiego.

W ten sam sposób i na tych samych zasadach tworzymy sygnatury:

44—4. Fonetyka języka francuskiego.

47—6. Prozodja języka łacińskiego.

W tworzeniu powyższych poddziałów zamiast punktu użyto łącznika, a to w celu należytego odróżnienia ich od liczb klasyfikacyjnych głównych, które w dziale Filologii służą jedynie na oznaczenie języków samych w sobie, odmienny tedy zgoła posiadają zakres i charakter.

Prócz powyższego zastosowania wymienionych poddziałów o wskaźnikach: 0 1; — 1:9, poddziałów, że się tak wyrazimy, „pochodnych“, jako posiadających źródło swoje w liczbach klasyfikacyjnych głównych, tablice instytutowe w licznych wypadkach, gdy chodzi o wyspecjalizowanie podziału niedającego się z ogólnych ram układu wyprowadzić, uciekają się do nich „bezpośrednio“, tworząc specjalne *ad hoc* grupy tychże, zupełnie samodzielne, w każdym wypadku wymieniane szczegółowo ¹⁾. To samo odnosi się,—co przy sposobności uzupełniamy—do grupy poddziałów wspólnych formalnych o wskaźniku zero w nawiasie (0).

3) *Poddziały wspólne stosunku, czyli
wzajemności.*

Wskaźnikiem ich jest dwukropki, :, za pomocą którego łączymy dwie liczby klasyfikacyjne główne, gdy zestawić pragniemy treść przez nie symbolizowaną. Używamy poddziałów tych nie tylko na oznaczenie stosunku ogólnego dwóch rubryk do siebie, ale także dla tworzenia w danych działach nowych poddziałów.

Przykładem pierwszego zastosowania będzie sygnatura:

17:7. Moralność w związku jej ze sztuką.

¹⁾ W tym razie odznaczanie ich czy to kropką czy łącznikiem podawane bywa dla każdego wypadku z osobna.

Przykładem drugiego:

- 016:. Bibliografia poszczególnych przedmiotów.
016:7. Bibliografia sztuki.
- 92:. Bibliografia szczegółowa.
92:7. Bibliografia artystów.

Zestawieniu podlegać mogą również tak liczby poddziałów wspólnych jak i sygnatury złożone:

- (44:45). Stosunki Francji z Włochami.
341.24(44:45). Traktaty między Francją a Włochami.
31:341.24(44:45). Statystyka traktatów między Francją a Włochami.

Jeżeli poddziały wspólne dotyczą obydwóch liczb klasyfikacyjnych głównych, do zestawienia użytych, to oddziela się je znakiem |.

- 335:352. Socjalizm w stosunkach swoich do zarządów lokalnych. (Socjalizm municypalny).
- 335:352|(05)(44). Przegląd socjalizmu municypalnego, wydawany we Francji.

*η). Poddziały wspólne alfabetyczne,
czyli nazw.*

Wskaźnikiem ich są litery A i Z, połączone łącznikiem, A—Z. Postawione obok liczby klasyfikacyjnej głównej lub poddziałowej wskazują, że treść liczbami temi symbolizowana podlega poddziałowi alfabetycznemu, według imion własnych i nazw: osób, instytucyj, miejscowości, gatunków zwierzęcych i roślinnych i t. p.

Z uwagi powyższej wywnioskować łatwo, jak obszernym jest zakres poddziałów tych, kilka zaś przykładów poniżej da miarę ich doniosłości praktycznej. Ta doniosłość szczególnie z porównania tablic Deweya z tablicami instytucyjowymi występuje wyraźnie.

W pierwszych dział 1 Filozofja obejmuje, między innymi, poddziały:

- 180. Filozofowie starożytni.
- 190. Filozofowie nowożytni.

które to grupy dzielą się dalej, między innymi:

- 180. na:
 - 188. Stoicy, ci zaś na:
 - 188.1. Zeno.
 - 188.6. Seneka.
 - 188.8. Marek Aureljusz.
- 190. na:
 - 192. Filozofowie angielscy, ci zaś na:
 - 192.1. Bakon.
 - 192.8. Spencer.
 - 192.9. Inni filozofowie angielscy.

Niedostateczność i dowolność powyższej klasyfikacji bije w oczy. Przeznaczenie osobnej liczby klasyfikacyjnej dla każdej ze szkół filozoficznych, filozofów danej narodowości czy epoki, a nawet dla każdego z filozofów z osobną, szeregi liczb tych wydłuża najniepotrzebniej, uniemożliwiając nadto naturalne ich stopniowanie, boć rubryka 192.9 Inni filozofowie angielscy, gdyby o wydzielenie imienne którego z filozofów tych chodziło, daje nam poddziały aż pięcio-cyfrowe, chociaż tylko równorzędne z cztero-cyfrowymi: Bakona, Spencera i t. p.

O wiele praktyczniej poczynają sobie w tym względzie tablice instytutowe: przy pomocy poddziałów wspólnych: miejsca, czasu i alfabetycznego, używając jednej tylko liczby klasyfikacyjnej głównej: 1 Filozofja, wszystkie powyżej podane pozycje określają najdokładniej sygnaturami złożonemi, na ogólnych zasadach dowolnie tworzonemi.

I tak: liczbę klasyfikacyjną główną 180 Filozofowie starożytni zastępujemy sygnaturą złożoną 1(3) Filozofja albo dzieje filozofji, a więc i filozofów świata starożytnego, aż do upadku cesarstwa rzymskiego, t. j. do roku 476-go, taki bowiem jest zakres wskaźnika geograficznego (3), jeżeli określenie „świat

starożytny“ rozpatrujemy w przestrzeni. Jeżeli rozpatrywać je zechcemy w czasie, bez ograniczenia go pewnymi datami, użyjemy sygnatury 1” —” Filozofja starożytności przedchrześcijańska; w razie zaś przeciwnym — wskaźnika chronologicznego, z oznaczeniem dat odpowiadających zamiarom naszym. N.p. 1”04:13” Filozofja Wieków Średnich; 1”15:18” Filozofja czasów nowożytnych; 1”18:19” Filozofja współczesna.

Liczby klasyfikacyjne Deweya: 188 Stoicy i 188.1 Zeno, zastąpimy sygnaturą złożoną 1 (Zeno), Filozofja Zenona, a więc i szkoła Stoików, której Zeno dał początek. W ten sam sposób tworzymy sygnatury: 1 (Seneka), 1 (Bakon), 1 (Spencer) i t. p., które, w alfabetycznym ułożeniu porządku, najwłaściwszy dają nam przegląd filozofów i filozofji poszczególnych myślicieli. Oczywiście, wolno tu każdemu tworzyć grupy filozofów, bliżej określone, czy to geograficznie, czy chronologicznie. N. p. 1(42) (Spencer) znaczy: Filozofowie angielscy, Spencer; albo 1”18” (Spencer) znaczy: Filozofowie dziewiętnastego wieku, Spencer

W tablicach więc instytucyjnych odpadają (jak zresztą wiele innych), jako zgoła zbyteczne, działy deweyowskie 180 i 190.

Powyżej rozpatrywano filozofów jako filozofów, jako ludzi dany dział nauki uprawiających, w stosunku ich do danego działu. Sygnatura 1 (Seneka) znaczyła: Filozofja Seneki, lub Seneka jako filozof. Innej wszakże użyjemy, jeżeli o Senekę, człowieka i życiorysowe o nim wiadomości chodzić nam będzie. Ku temu służy liczba klasyfikacyjna główna 920 u Deweya, zaś 92 w tablicach instytucyjnych, oznaczająca Życiorysy. I tu również uderza wyższość sygnatur złożonych przy pomocy ściśle odgraniczonych poddziałów wspólnych. Samo już skrócenie liczby klasyfikacyjnej głównej przez odrzucenie zera ¹⁾, ułatwia samopamiętanie jej i notowanie, w dalszym zaś ciągu wszelkie życiorysowe kombinacje, u Deweya z osobna liczbami klasyfikacyjnymi głównymi oznaczane, określają się tu dowolnem zesta-

¹⁾ Tablice instytucyjne odrzucają końcowe zero wszędzie, jako domyślne; pojawia się ono tylko tam, gdzie wyraźnie określonym pojęciem ogólnym przedmiotu odpowiada, albo też tam, gdzie, oddzielone kropką, staje się wskaźnikiem poddziału analitycznego.

wieniem sygnatur złożonych, pozwalających na tworzenie grup bez porównania szczegółowszych.

I tak: według Deweya życiorys Spencera pod następującymi daje się pomieścić liczbami, zawsze głównymi: 920 (Spencer) Życiorys Spencera; 921 (Spencer) Życiorysy filozofów, Spencer; 921.2 (Spencer) Życiorysy filozofów angielskich (Spencer). W tablicach instytutowych działy powyższe odpowiadają sygnaturom: 92 Życiorysy; 92 (A—Z) Życiorysy w układzie alfabetycznym; 92 (Spencer) Życiorys Spencera. A dalej — 92:1 życiorysy filozofów, zaś 92:1(42) Życiorysy filozofów angielskich, a 92:1(42)(A—Z) Życiorysy filozofów angielskich w układzie alfabetycznym i t. d. Oczywiście, liczby główne sygnatur powyższych i w odwrotnym też zestawie możemy porządku, 1:92, jeżeli życiorysy filozofów nie pod ogólną rubryką 92 Życiorysy pomieścić zamierzamy, ale w rubryce 1 Filozofja osobny wytworzyć dział życiorysowy. Przybywa nadto w tablicach instytutowych możliwość posługiwania się poddziałami chronologicznymi, jak: 92:1''18'' Życiorysy filozofów dziewiętnastego wieku, i 92:1''18''(A—Z) Życiorysy filozofów dziewiętnastego wieku w układzie alfabetycznym,—czego tablice deweyowskie nie uwzględniają.

*) *Wyższość systematu instytutowego.*

Wprowadzenie i uprawnienie w tak szerokim, nieograniczonym niemal, zakresie w tablicach instytutowych alfabetycznych poddziałów wspólnych—tak, zdawałoby się, przeciwnych zasadzie liczbowego układu klasyfikacyjnego, świadczy—o nieskrępowanem rutyną i doktrynerstwem pojmowaniu praktycznych zadań i celu swego ze strony autorów tychże tablic. Wyrugowanie liczb klasyfikacyjnych tam, gdzie imię własne czy nazwa zastąpić je mogą, ułatwia niesłychanie manipulowanie układem, a nawet bodaj czy nie umożliwia wprost użycia go w niektórych zakresach.

Gdybyśmy n. p. zasadę sygnatur liczbowych stosować chcieli do wszechsłownika geograficznego, dla każdej z miejscowości osobną przeznaczając liczbę klasyfikacyjną, utrzymalibyśmy wprawdzie jednolitość układu, ale skutkiem niesłychanego

nagromadzenia liczb doprowadzilibyśmy go niemal *ad absurdum*. Takie obstawanie przy zasadzie niczem-by zasadzie samej nie pomogło.

Troska o uwzględnienie jaknajrozleglejsze pierwiastku wyrozumowanej dowolności, tak w skutkach swych żywotnego, uwidoczni się w tablicach instytutowych nawet przy użyciu kropki, do przedzielenia zbyt długich liczb klasyfikacyjnych głównych służącej. Jak już wspomnieliśmy, u Deweya posiada ona znaczenie mechaniczne: ułatwia odczytywanie liczb, dzieląc je na grupy trzechcyfrowe; Instytut użyciu jej nadał znaczenie głębsze, rzeczowe. Oddziela on kropką, gdzie tego zachodzi potrzeba, lub gdzie stąd oczywista płynie korzyść, grupy cyfr, odpowiadające określonym w sobie gałęziom wiedzy, lub mogące wejść w skład liczb innych. Pisać tedy będziemy: 53.57 Optyka fizjologiczna, jeżeli unaocznic pragniemy dział 53 Fizyka, zaś: 535.7, jeżeli chodzi o uwydatnienie poddziału 535 Optyka. Pisać również będziemy 7.01 Estetyka w sztuce wogóle, ponieważ końcowe liczby tej cyfry 01, punktem oddzielone, stosować wypadnie w charakterze poddziału wspólnego analitycznego do wszelkich rodzajów sztuki, na oznaczenie ich estetyki: n. p. 72.01 Estetyka w architekturze, lub 75.01 Estetyka w malarstwie.

Gdy wspomnę jeszcze o mającym zastosowanie w tablicach instytutowych znaku dodawania +, ilekroć chodzi o równorzędne zestawienie dwóch lub więcej liczb klasyfikacyjnych głównych, czy nawet sygnatur złożonych, w celu określenia treści danego druku, n. p. 53+54](02) Podręcznik do fizyki i chemji, lub 31:341.24(44+45) Statystyka traktatów rozjemczych Francji i Włoch, lub wreszcie 02(04+025 34:027(73) Zarys biblijotekonomji i katalogi biblijotek Stanów Zjednoczonych—to wyczerpię, pobieżnie przynajmniej, zadanie niniejszego zarysu, który wszakże, jak mniemam, daje dostatecznie jasne wyobrażenie o cennym instytutowym dorobku w opracowaniu systemu Deweyowskiego, jak niemniej o praktycznym znaczeniu tego dorobku. Niema zagadnienia i szczegółu w dziedzinie klasyfikacji wiedzy, w praktycznym jej uwzględnieniu dla celów biblijograficzno-biblijotekonomicznych, na które-by

tablice Instytutu nie dawały rozwiązania i odpowiedzi ¹⁾. Nie ulega też wątpliwości, iż, wbrew podnoszonym na razie krytykom, ze strony zwłaszcza w rutynie lubujących się Niemiec, ostatecznie tablice te zwyciężą i posuną wreszcie palącą kwestję rzeczowego katalogowania książnic szybko i skutecznie ku rozwiązaniu. Sprawią one, iż to, co dotychczas dla olbrzymiej większości bibliotek europejskich niedościgłym jest ideałem, w przyszłości, jak to dosadnie określa jeden z bibliotekarzy biblioteki miejskiej w Antwerpii, Rudelsheim ²⁾, w doskonałej broszurce swojej o niedostatkach bibliotek belgijskich, stanie się rzeczywistością, i biblioteki te znajdą się w możności: udzielania maximum objaśnień w minimum czasu i możliwie szybkiego doręczania czytelnikom wszelkich druków, niezbędnych do wykonania jakiegokolwiek pracy naukowej.

1) Kombinowanie liczb klasyfikacyjnych z podziałowemi pozwala na wytworzenie półtora miljarda sygnatur.

2) „Quelques mots sur l'organisation des bibliothèques publiques en Belgique ..” Bruxelles, Xavier Havermans, 1904.

ARCHIWUM FILOMATÓW.

Mickiewicz Adam (wyd. nauk. Kallenbach Józ.) Nieznane pisma... (1817—1823) z Archiwum Filomatów wyd.... Kraków, 1910; G. Gebethner i Sp... Warsz. Gebeth. i Wolff; drk. Uniw. Jagiel. Str. V—XVII Słowo wstępne; 3 — 406 text; 409 — 12 Dodatek; 413—4 Uzupełnienia objaśnień; 415—8 Wykaz nazwisk; 419—23 Treść. Podob. Mickiewicza i autografu „Romantyczności” 12^o (#15. 3×9). (1). Kallenbach Józef: O nieznanym utworach młodzieńczych Adama Mickiewicza (Pam. liter. 1908 str. 75 — 89, 482 — 514; os. O nieznanym utworach Adama Mickiewicza (1817—20), Lwów 1909, 56 str. 8^o) Tenże: Archiwum Filomatów (Bibl. warsz. 1909 I str. 513 — 521).

Wszystkim czytającym życiorys Mickiewicza narzucało się nieprzeparte pytanie: A gdzie są utrwalone piśmem ślady działalności tej młodzieży, którą dziś jeszcze, po upływie całego już prawie stulecia, zajmuje się cała Polska umysłową żyjącą, a której przedstawicielem najwybitniejszym wobec potomności jest on właśnie, wieszcz narodowy?

Płynęły długie lata, a odpowiedzi nie było. Wiedziano o posiedzeniach, o protokółach, szeptano o przechowanych papierach; ale owe ślady były przed okiem ludzkim wciąż zakryte. Dopiero przed trzema laty zaczęła obiegać wieść, że zbiór bezpośrednich świadectw, jakby odbić samego życia z najwyższego kręgu organizacji młodzieńczej, ocalał i ukrywa się w Wilnie. Istotnie, pobożna pamięć i dbałość jednego z Filomatów zachowały dla przyszłości drogą pamiątkę, a zarazem szacowny materiał historyczno-literacki — materiał tak cenny, że gdyby o samego już tylko Mickiewicza chodziło, okazałby się on koniecznym do zrozumienia ducha i jego twórczości, do nakreślenia linii genetycznej, po której biegł wyrabiający się

1) Gwiazdka przed liczbami określającymi format oznacza, że z książki zdjęto, nie wymiary złomów papieru złożonego w arkusz, ale wysokość i szerokość kolumny druku: takie tylko zdjęcie jest niezmiennie i trwałe, bo jest jedynie istotne.

(Przyp. Redakcji).

talent. Odkrycie wileńskie, albo zmienia rdzennie sądy historyków literatury i estetyków o początkach Mickiewicza, albo też, domniemania zastępując faktami, z wyrazistością niczem zatrzeć się niedającą ukazuje nieznane dotychczas źródło pierwszych wzlotów rymotwórczych i ostatecznie wprowadza do całego roz-toku twórczości w czasie nowy całkiem okres naśladowniczy, a co bardziej zadziwiać musi w twórcy „Ksiąg Pielgrzymstwa“ i „Ksiąg Narodu Polskiego“, jako wzór naśladowany stawia nam przed oczy — kogo? Woltera. Jest to wypadek pierwszorzędnej wagi dla historii literatury ojczyznej.

Znalazło się tedy Archivum — ocalało. Zebrał je, przechował, przed drapieżnością czasów, które nie uszanowały nawet ołtarza, modlitwy i jęku, zabezpieczył i potomności przekazał jeden z Filomatów, Dr. Onufry Pietraszkiewicz, współtwórca cz. III „Dziadów“ w życiu, cichy, poważny askrzątny i porządek miłujący uczestnik umysłowych i uczuciowych biesiad wileńskich — ze swoistego charakteru jedynych może w dziejach. One-to sprawiły, że dziś jeszcze myśl polska nie przestaje krążyć około tej młodzieży, pośpieszającej do Wilna po światło nauki, po wyższy nastrój ducha, po rytm społecznego serca.

W dziejach naszych porozbiorowych, dla nas dziś, pęgrobowców, niema może chwili równie jasnej, niema drugiego takiego szczytu spokojnym, różowym blaskiem nadziei opromienionego, jak owe niezapomniane lata 1816—23, z których właśnie pochodzi Archivum. Straż nad niem, w tajemnicy dla wszystkich, trzymała przez lat osiemdziesiąt kilka rodzina Pietraszkiewiczów. Onufry, wywożony na Wschód, zdał ją w r. 1824 bratu swemu Michałowi, zamieszkałemu na wsi. Zesłany na Sybir za Rok 1831, gdy po 30 latach powrócił, nie czując już niebezpieczeństwa, sprowadził papiery do Wilna. Tu je oglądał Władysław Mickiewicz, ale, zobowiązany do tajemnicy, ani faktu ujawnić, ani też dochowanym skarbem zająć się nie mógł. W r. 1863 po śmierci Onufrego opiekę sprawowali dwaj jego bracia, a w długich latach terroru tylko jakieś szczęśliwe zrządzenie losu pozwoliło im osłonić depozyt od codziennego niebezpieczeństwa. Pomarli i bracia: straż dostała się synowcowi, Feliksowi (1871); wreszcie, gdy śmierć i jemu przecięła pasmo życia, w r. 1900 opiekunem pozostałości po Filomatach

został brat jego młodszy, Jan: prawdziwie, rodzina dobrze zasłużonych literaturze i wiedzy ojczystej.

Wielką jest zasługa d-ra Kallenbacha, z którego obu przytoczonych sprawozdań bierzemy tu fakta. On - to, dowiedziawszy się o Archivum, zjechał w październiku 1906 r. do Wilna, rozejrzał się w pozostałości, porządkowanej już pilnie przez Jana Pietraszkiewicza przy pomocy córki, panny Stanisławy Pietraszkiewiczówny, i po dwóch tygodniach przekonał się, że to, na co patrzy -- „przewyższało najśmielsze nawet oczekiwania“. Szczęśliwy posiadacz Archivum sam zamierzał zająć się jego wydaniem; Kallenbachowi udało się nakłonić go do zdania tego obowiązku na Akademię Umiejętności: i tak w czerwcu r. 1908 kancelarja Filomatów dostała się na ulicę Sławkowską. Akademia powierzyła wydawnictwo właściwej magistraturze naukowej: komisji do badania dziejów literatury i oświaty, a ta już zadanie swe podjęła nie glinianą ręką.

Ogół skarbu rozpada się na wiersze i prozę. Wiersze prócz Mickiewicza, Zana i Czeczota pisał jeszcze i niezapomniany archiwista Filomatów — Pietraszkiewicz. Kallenbach dzieli je wszystkie na oryginalne i naśladowane, a pomiędzy nimi poważne i żartobliwe, wreszcie wydziela tłómaczone z greki, łaciny, z francuskiego i niemieckiego. Podział prozy daje: prace urzędowe, organizacyjne, dotyczące istnienia, rozwoju i stosunków wewnętrznych; dalej — utwory czysto literackie a oryginalne; następnie prace analityczne, krytyki, streszczenia, sprawozdania, padające w obręb literatury; nakoniec wypracowania z nauk ścisłych. Odrębny a olbrzymi dział, przeważający w całym zbiorze ilościowo, wytwarzają listy w liczbie około tysiąca, które Filomaci pomiędzy sobą wymieniali; mickiewiczowskich ogłosił Kallenbach 95. Komisja literacka postanowiła wszystko, cokolwiek istotnego się znajdzie, wydać: będzie to wydawnictwo obszerne; same listy zajmą pewno ze trzy tomy dużej ósemki.

Z pod właściwego wydawnictwa Archivum usunięto utwory mickiewiczowskie dotychczas nieznanne, wraz z listami z Kowna. Całe to odbicie się człowieka i poety w piśmie wydał właśnie prof. Kallenbach, w czasie uderzająco krótkim, a również i dru-

karnia, z niezwykłym działając pośpiechem, robotę wykończyła w ciągu 6 tygodni.

Niezależnie od przedsięwzięć Akademji p. Pietraszkiewiczówna przygotowała do druku rys historyczny Filomatów, który wychodzi obecnie w „Przeglądzie Powszechnym“ krak., a wkrótce już ukazać-by się powinien i na widowni księgarskiej.

Profesor lwowski w zajmującym sprawozdaniu swoim w „Pamiętniku“ podaje protokoły Towarzystwa Filomatycznego — podobne istniało w Wilnie już w r. 1805 i duszą jego był Lelewel — od pierwszego zawiązania się (1 paźdz. 1817). Skromne były te początki; Jeżowski jako prezydent, Mickiewicz, Pietraszkiewicz, Poluszyński Erazm jako vice-prezydent i kasjer, Suchecki Bruno, Zan jako sekretarz, Malewski Franc.: oto i wszyscy Filomaci; Czeczota jeszcze niema. Przez rok cały ten skład osobisty nie zmienia się. Na posiedzeniach młodzież odczytuje prace swe literacko-naukowe, rozprawia nad niemi, zdaje sprawę z dzieł i pism przeczytanych, głównie z obcych; doskonali się umysłowo, bo jak jej poprzedniczka, tak i nowa ta zespólnia jest właściwie jeno towarzystwem doskonałej się młodzieży; tylko o wiele silniej uderza w niej tętno moralne i społeczne. Pomimo tak skromnego powołania, uzupełniającego naukę z katedry ćwiczeniem się własnem, Filomaci aż do r. 1820 istnieją poza organizacją wydziałową, ukrywają się, tają, od kolegów niewtajemniczonych i od zwierzchności odgradzają przepisami surowemi. Największym, oczywiście, momentem w działalności umysłowej jest zawsze napisanie jakiego wiersza i odczytanie go na świeżo, większym jeszcze — całego poemaciku. Zwykle twórca wyręcza się kolegą; odważniejszy jest, gdy poprzestał na prozie. Kolega otrzymuje jakby referat od prezydjum i czytanie łączy z krytyką.

Z protokółów całorocznych, od jesieni r. 1817 do jesieni r. 1818 widać, że najżywszą, w dziale właśnie dla umysłów młodych najważniejszym, jest działalność Mickiewicza. W ostatnim kwartale r. 1817 złożył on Towarzystwu następujące utwory: 1) „Mieszko, dziedzic Nowogródka“; 2) „Aniela, powieść wierszem“, ogłoszona całkowicie w wyd. Kallenbacha; 3) Wiadomość o poemacie Woltera Dziewica z Orleanu, z próbą tłómaczenia; z prozy dał: Wyciąg z przedmowy

p. Guizot do dzieła o Synonimach i rozbiór tragedyi Arnault'a Germanik. Wszystkimi temi pismami tkwi przyszła wielkość w literaturze francuskiej, a w szczególności wierszami w Wolterze. Pierwszy utwór, „Mieszko“, dochował się w Archiwum tylko w odpisie Czeczota, ale oryginał posiada córka Aleksandra Mickiewicza, wraz z „Kartoflą“, znaną dotychczas tylko w wyjątku. Brak pozwolenia na druk pozbawił „Nieznane utwory“ rzeczy najbardziej charakterystycznych, najdokumentniejszych.

Prof. Kallenbach przez zestawienie i porównanie wykazuje, że „Mieszko“ jest przeróbką, z humorem napisaną, wolterowskiej „*Education d'un prince*“. Przytoczone przykłady przekonują, że naśladownictwa tu więcej niż własnej pomysłowości, a wręcz już uderzają nas dziś satyrą na duchowieństwo, nie tylko nie łagodzoną, ale jeszcze wzmacnianą w naśladowaniu. Posuwa się tu młodzieniec 18-letni do takich wyrażeń jak „paplać różańce“, jak „ssa krew twego ludu, trzęsą twoim krajem“.

„Pani Aniela“ jest krótką powiastką o 98 wierszach 13-zgłoskowych, wziętą również z Woltera, z jego „*Gertrude ou education d'une fille*“. Na rękopisie zatarty podpis prof. Kallenbach odczytuje jako „Adam Napoleon Mickiewicz“.

„La Pucelle“ (Darczanka) zajmowała Mickiewicza od roku 1817—20. Zaglądał do niej rzadko może, ale stale, aby za każdym razem coś z niej przełożyć; pracował nad nią już w marcu r. 1817; w początku stycznia r. 1820 myślał jeszcze o jej wykończeniu. W tym roku właśnie czyta Malewski Pieśń V, która dochowała się nawet w autografie. Prof. Kallenbach przytacza początek jej i zakończenie.

Najwyżej w tym okresie swoim, dla którego, co do formy wytykał kierunek Trembecki, wzniosł się Mickiewicz w „Kartofli“: przebłyskuje tu już przyszły wieszcz. Sfera pojęć przypomina „List do Lelewela“; można nawet powiedzieć, że duch w niej wiejący ma już pierwszy rozpęd „Ody do Młodości“ i późniejszych wzlotów emigracyjnych—niestety, już tylko prozą.

Do okresu filomatycznego należy jeszcze znany wiersz „Już się z pogodnych niebios...“; należą: „*Dialogus Musarum*“, wspomnienie czasów nowogródzkich, — „Demostenes“, dramat rozpoczęty w r. 1819 w Wilnie, prowadzony dalej w Kownie

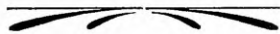
r. 1820; „Warcaby“ z r. 1819, uzupełnione w r. 1821—2 przed drukiem tomiku I „Poezyi“ (autograf tego dodatku przechował się w zbiorze); nakoniec wiersze okolicznościowe, koleżeńskie, swobodne, wesołe, ale bynajmniej nie swawolne. Archivum przynosi dowód, że Mickiewicz ballady swe pisał już zimą r. 1819 („To lubię“). Z życia koleżeńkiego wytryskują i improwizacje; jedna z nich przypada już na rok 1818. Przychodzą one zwykle „po drugim kielichu“; według Czeczota „obfitują najbardziej w tryolety śpiewane, ginące nam po łąkach i lasach“. Szczególniej sprzyjało natchnienie na imieniny Pietraszkiewicza r. 1818. Opiewał tego dnia autor blizkich już „Dziadów“ „trzyletnią“ (z r. 1815) kochankę, — jak słusznie utrzymuje sprawozdawca, Joasię. Bez węzłów życia koleżeńkiego, bez tego rezonansu, który miał w przyjaciółach, nigdy-by może nie ośmielił się zaimprovizować „Ody do Młodości“ — tej wielkiej herezyi rymotwórstwa, którą rozpoczynał pochód swój romantyzm polski. Z improwizacji mamy w wydanej książce: r. 1818 na Adama, r. 1819 na Onufrego (na obu kilkakrotnie), dalej na Jana (*Dialogus musarum*: wspomnienia koleżeństwa) i na pożegnanie d. 29 czerwca v. st. Improwizacje, chociażby spisywane później przez poetę, nie mają, rzecz prosta, przedmiotowej autentyczności; ogólnie jednak są wiarogodne, starannie bowiem spisywał je Czeczot i na gorąco poddawał pod kontrolę samego improwizatora.

Z prozy mickiewiczowskiej w Archivum Filomatów idzie przodem—należąca do poezyi—„Żywila“. Są ślady dwu rozpraw: o piękności p. t. „Przechadzki wiejskie, cz. I“ i „Cel, jaki każdy w wykształceniu umysłu przedsiębrać powinien“; ale obie przepadły. Składał poeta w prezydjum swoje „Wiadomości naukowe“, nakazane przez prawidła, składał referaty o przeczytanych książkach i artykułach w zbiorach poważnych czasopiśmienniczych; tłómaczył nawet rozprawki matematyczne; krytykując kolegów, dawał bodźca, uszlachetniał umysłowe zabawy, ćwiczenia naukowe, samą pracę uniwersytecką. Z listów w Archivum widać, że pisywał do „Wiadomości brukowych“: fakt zupełnie nowy.

Według prof. Kallenbacha „lwią część“ prozy Mickiewicza-Filomaty stanowią jego pisma organizacyjne, sięgające po rok

1821. Ogłoszony już pomysł z r. 1819 zabezpieczenia towarzystwa przed policją uderza przenikliwością. Ze zrzeczeń uniwersyteckich poeta pragnął wytworzyć „polipa, którego odcięte części w nowe kształcą się całości“: rzeźba słowa, która była biegunem jego poezji, nie odstępowała go i przy zagadnieniach życia praktycznego. Gdy go słyszymy jako 20-letniego młodzieńca nauczającego kolegów (str. 85): „U nas heroizmem jest dopełnienie wszystkich obowiązków mimo wszystkich przeszkód“ — odrazu staje przed nami mąż z legjonu 1848 r. Mickiewicz, jako umysł organizacyjny, był najwybitniejszym po Zanie. Wydane przez Kallenbacha przemówienia do nowych członków, wiersze wyjaśniające powołanie stowarzyszonych — zwłaszcza piękny zwrot do Zana — ukazują w pocie statek duszy, spokój i rozsądek przedziwny, tę twardą podstawę ziemską, którą się dostrzega w jego całym zawodzie poetyckim, z niepojętą mocą jakby wtopionym w samo życie, z samego ruchu duszy w życiu wynikającym — i dlatego tak doskonale żywym, tak prawdziwie a gorąco człowieczym. Nigdy w tej wielkiej postaci poeta nie odrywa się od człowieka; poezja jego jest zawsze tylko funkcją indywidualnego lub zbiorowego, cierpiącego lub radosnego, wolnego lub przygnębionego, w przeszłość lub w przyszłość, w przedmiot lub podmiot własny zwróconego człowieczeństwa. Na tej ziemi mało było poetów, o którychbyśmy tak, jak o nim, powiedzieć mieli prawo, że snują nie tylko miłość swą, ale i poezję, jak jedwabnik swą przędzę...

Archivum, a ściślej mówiąc, wydawnictwo Kallenbacha, z niego wydzielone, niezawodnie rozproszy mgły kowieńskie: profesora szkoły, odslugującego stypendjum, widzimy tu w całej mocy i sile ducha, idącego naprzód, wspinającego się na coraz większe wyżyny — i mimo ciężkich warunków w sobie i wokół siebie nigdy niezaniedbującego obowiązku pracy nad sobą. Dla historii Wilna umysłowego, dla historii oświaty i literatury, nawet dla rozleglejszej od nich historii tej nam wszystkim wspólnej, z losem się pasującej, o jutro walczącej, w znojach nieśmiertelnej, w nieszczęściach niezłomnej duszy narodowej — Archivum Filomatów będzie miało znaczenie doniosłe.



Recenzye i sprawozdania.

1. Un vieux Bibliothécaire [*Franklin Alfred*]; Guide des savants, des littérateurs et des artistes dans les Bibliothèques de Paris par... Paris, 4, rue Beruard-Palissy. Leipzig, 16, Salomonstrasse. 1908. H. Welter, éditeur, Librairie universitaire française et étrangère. = 19,5 × 14,5. 4 nrb. † VII † 219 † 2 nrb. † 20 str.: I - VII Table des Articles; 5 - 39 Préface; 41 - 165 Guide dans les Bibliothèques de Paris; 167 - 189 Appendice; 191 - 219 Table des Matières; 2 nrb. † 2 - 20 ogłoszenia.

Nakładem H. Weltera w Paryżu wyszedł Przewodnik po bibliotekach paryskich, opracowany przez Alfreda Franklina, byłego bibliotekarza naczelnego Bibliothèque Mazarine i jej historjografa.

We wstępie autor przytacza najważniejsze dane z dziejów książnic paryskich, od w. XIII do ostatnich czasów. Przypominając rzeczy znane już skądinąd, podkreśla fakt, iż przed r. 1789 Paryż posiadał dziesięć bibliotek publicznych, które dostępne były w pewne tylko dni, najczęściej dwa razy w tygodniu, po 2 - 3 godziny, lub po 2 godz. dwa razy na dzień, przed południem i po południu. Konfiskaty w czasie Rewolucji dały państwu około 8 mil. tomów; sam tylko Paryż dostarczył 1 800 000. Wszystko to złożono w ośmiu składach (*dépôts littéraires* lub *dépôts nationaux*.) Trzy biblioteki, które przetrwały zawieruche: Nationale, Mazarine i Ste Geneviève, oraz nowo-powstała: Arsenal otrzymały możność czerpania z nagromadzonych zasobów; w ten sposób Biblioteka Narodowa wzbogaciła się o 300 000 tomów, Bibliothèque Mazarine - o 50 000. Z tego również

źródła powstały biblioteki specjalne, dziś jedne z zasobniejszych, jak Bibl. Szkoły politechnicznej, Izby kasacyjnej, Bibl. „du conservatoire des Arts et Métiers“ i t. d.

W r. 1825 było pięć bibliotek publicznych: Mazarine, du Roi (Narodowa), S-te Geneviève, de la Ville de Paris, de l' Arsenal. Wszystkie one otwarte były codziennie przez 4 godziny.

Właściwy Przewodnik obejmuje 166 istniejących w 1907 r. książnic. Pragnąc dostarczyć czytelnikowi jaknajwięcej informacji, autor, aczkolwiek zastrzega się, iż uwzględniał jedynie księgozbiory liczące ponad 1500 numerów, zamieszcza jednak sporo mało znaczących (jak bibl. Odeonu, bibl. wydawnictwa adresowego „Didot-Bottin“, składająca się ze 120 tomów tej publikacji, i t. d.). Przyjąwszy za zasadę opisywanie książnic posiadających charakter społeczny, wymienia wszakże p. F. znaczną ilość takich, które dostępne są jedynie pewnym grupom: (biblioteki ministerjów, instytucyj rządowych lub miejskich dla urzędników; biblioteki szkolne dla uczniów lub ciała profesorskiego i t. d.); natomiast pomija biblioteki prywatne w ścisłem tego słowa znaczeniu, które przecież należało uwzględnić nie tylko z powodu ich zasobności i daleko posuniętej specjalizacji, lecz i dlatego, iż często-kroć łatwiej się do nich dostać i łatwiej pracować w nich można niż w wielu z pośród wymienionych. Tak np. prywatna biblioteka ks. Rolanda Bonapartego, licząca 175 000 tomów z zakresu geografji, dostępna jest dla pracowników w tej dziedzinie.

Wiadomości podane przez autora o każdej bibliotece ograniczają się na krótkiej jej historii, przybliżonej liczbie tomów, wzmiance o warunkach korzystania ze zbiorów i nazwisku bibliotekarza. Rzadko bardzo spotykamy liczby budżetu biblioteki, jeszcze rzadziej liczbę czytelników w ciągu ostatniego roku. Pod tym względem braki są niekiedy zbyt rażące; nie przytacza np. autor budżetu Bibl. de l' Arsenal, jednej z najpoważniejszych. Wyływa stąd, iż praca daleką jest pod względem ścisłości od podobnych wydawnictw niemieckich, gdzie wszystkie dane statystyczne i informacje skrzętnie są gromadzone. Niemniej jednak na liczbach zawartych w Przewodniku polegać można, gdyż czerpane są zawsze z pierwszej ręki.

Na końcu opisuje autor biblioteki należące do szkół rozmaitego typu i do zakładów leczniczych (6 szkół miejskich wyższych, 6 szkół miejskich specjalnych i 22 szpitale i domy zdrowia; razem 34 biblioteki, nieobjęte liczbą 166 poprzednio opisanych). Dodając liczby przytoczone przez autora, otrzymamy sumę 10 070 490 tomów, przechowywanych w 200 książnicach (166+34). Książek, rękopisów i sztychów jest w nich:

	Książki	Rękopisy	Sztychy
165 bibl. rozmaít.	6 929 303	37 678	265 000
Bibl. Nationale	3 000 000	110 000	1 000 000
6 szkół miej. wyższ.	29 700	—	—
6 „ „ spec.	13 200	—	—
22 szpitale	98 287	—	—
Ogółem	10 070 490	147 678	1 265 000

Pod względem ilościowego bogactwa 165 bibliotek (prócz Narodowej), opisanych w pierwszej części Przewodnika, należy podzielić w następujący sposób:

Ilość tomów	mniej niż 1500	1500— 3 000	3 000 — 5 000	5 000 — 10 000	10 000 — 15 000	15 000 — 25 000
Ilość bibliotek	1	21	17	24	22	18
Ilość tomów	25 000 — 50 000	50 000 — 100 000	100 000 — 500 000	500 000 — 750 000	750 000 — 1 000 000	1 000 000 — 1 250 000
Ilość bibliotek	9	8	9	9	6	1
Ilość tomów	125 000 — 150 000	150 000 — 200 000	200 000 — 300 000	300 000 — 400 000	400 000 — 500 000	więcej niż 500 000
Ilość bibliotek	1	5	3	3	1	1

Ponad 100 000 tomów mają biblioteki: Ministerjum wojny (120 000), Senatu (150 000), Jezuitów (około 200 000, w pięciu punktach Paryża; obecnie rozproszona), Konserwatorjum (200 000), Ecole Normale Supérieure (200 000), biblioteka wydziału medycznego (180 000), Institut Catholique (160 000), Biblioteka Izby deputowanych (250 000), Bibl. Mazarine (250 000), Muzeum przyrodnicze (220 000) Institut de France (400 000), Sainte-Geneviève (350 000), miejska (Bibliothèque de la Ville de Paris, 400 000), uniwersytecka (500 000), Bibliothèque de l'Arsenal (przeszło 600 000).

Bibliothèque Nationale, zanim stała się nie tylko najbogatszą z pośród paryskich księżnic, lecz i największą na świecie, posiadała kolejno: 973 tomy w r. 1373; 1890 w 1544; 6000 w 1642;

30 000 w 1669; 70 000 w 1714; 98 000 w 1722; 153 000 w 1790; 475 000 w 1795; 800 000 w 1818; 1 500 000 w 1860. Obecnie wzbogaca się o 30 000 tomów co rok (około 4 000 dary; 4 do 5 000 zakupy, na które rozporządza summą dosięgającą 80.000 fr.; 20 do 25.000 t. zw. *dépôt légal*).
R — i.

2. Centnerszwer G. i S-ka (Mortkowicz J. i Lindenfeld H): Katalog nakładowy i komisowy według systematu dziesiętnego ułożony. Warszawa 1909; druk. Biliński L. i Maślankiewicz W. Str. I — III, 1 — 44; 16^o (16 5 × 11 7; * 12.8 × 8. 3).

Pierwszą u nas próbą praktycznego zastosowania systemu dziesiętnego jest katalog księgarski firmy G. Centnerszvera i S-ki. Z zupełnym witając ją uznaniem, żałuję, iż mi na razie brak miejsca nie pozwala wydawnictwa tego tak szczegółowo rozpatrzyć, jak ono na to zasługuje. Przedewszystkiem nasuwa mi się wątpliwość: zali Redakcja Katalogu opierała się na poprawnym, ostatecznym wydaniu tablic instytutowych i uwzględniła należycie znaczenie w niem poddziałów wspólnych. Po kilkunastowerszowym na wstępie objaśnieniu pomysłu Dewey'a Katalog odsyła do źródeł, wymieniając, o historycznym już tylko dla Europy znaczeniu, angielskie, pierwotne opracowanie tablic, w dawniejszym ich, bo 5-em, wydaniu; zaś opracowanie przez Instytut Międzynarodowy belgijski, właściwie nas obchodzące, podaje pod tytułem: „*Tables générales de la classification Bibliographique Décimale*“ (1903—4). Owóż tytuł to nieistniejący już dzisiaj; używał go Instytut przez czas wydawania pojedynczych zeszytów tablic, wiążąc je nim tymczasowo. Dziś całość wydawnictwa, obejmującego obszerne opracowanie zasad systemu, same tablice i spis alfabetyczny rubryk, a liczącego przeszło 2250 stronic i pozwalającego skombinować około półtora miljar da określeń klasyfikacyjnych, nosi tytuł: „*Manuel du répertoire bibliographique universel 1905*“ (Nr. 63 wydawnictw instytutowych). Do tego podręcznika od r. 1905 już parokrotnie wychodziły dopelnienia. Czy tem właśnie wydawnictwem, jedynie prawomocnem, posługiwała się Redakcja? — zapytuję, bo w Katalogu spotykam między innymi liczby klasyfikacyjne 18, 19, 943.8 i t. p., które wprawdzie znajdują się w tablicach angielskich Dewey'a, ale nie zostały uwzględnione w tablicach instytutowych, zawsze z uwagi na unikanie niepotrzebnego balastu liczb klasyfikacyjnych tam, gdzie już istniejące w połączeniu z rozszerzonymi przez Instytut ramami poddziałów wspólnych wystarczają najzupełniej. Zamiast tedy sygnatury klasyfikacyjnej 18 (09), poprzedzającej Lewes'a „Historję filozofii starożytniej“ a złożonej z liczby klasyfikacyjnej, z wielką dowolnością przez

Dewey'a wytworzonej, 18=filozofowie starożytni, i z p o d d z i a ł u f o r m a l n e g o (09) = dzieje danego przedmiotu, stać winna sygnatura 1 (3) [1 = filozofia, (3) = świat starożytny], i to bez podawania poddziału formalnego (09), mieści się on już bowiem w oznaczeniu powyższym domyślnie. Możliwość sygnaturę klasyfikacyjną do pomienionego dzieła złożyć jeszcze inaczej, a mianowicie: 1 «--» [1 = filozofia, «--» = starożytność jako określenie epoki], ponieważ jednak wszelkie określenia przy pomocy poddziałów czasu tam, gdzie poddziały miejsca wystarczają, bywają bardziej złożone i do posługiwania się nimi większych też potrzeba wiadomości, praktyczniej tedy zawsze będzie tam, gdzie bez uszczerbku uczynić to można, -- używać poddziałów miejsca. Przy niesłychanej podatności i giętkości systemu dziesiętnego, nie w pierwotnym pomysłe Dewey'a, ale w opracowaniu Instytutu i dzięki poddziałom wspólnym każdą niemal treść w różnorodny sposób i w różnym stopniu dokładności określać możemy, aby, nie tracąc jej z oczu, zawsze najkrótszą i najwłaściwszą zmierzać do celu drogą i, bez koniecznej potrzeby nie wydłużając jej, zatrzymać się w najodpowiedniejszej chwili i miejscu.

Sądę, iż na tym punkcie obycie się z tablicami i dłuższe doświadczenie niejedno w przyszłych wydaniach Katalogu Centnerszvera odmieni i uprości. Ciągłe np. używanie w nim określeń przy pomocy poddziałów stosunku wzajemności (*de relation*), polegających na łączeniu dwukropkiem dwóch i więcej liczb klasyfikacyjnych głównych, wzajemnie oświetlać się mających, iście doprowadzono do przesady. Przytem niejednokrotnie dałoby się tu zamiast dwukropka użyć znaku +, współlistnienie tylko różnych treści w danym druku oznaczającego. Czyż bowiem nie przesadny jest znak 296 (09) : 9 (= 924), poprzedzający Durnowa „Krótką historję Żydów“, a to dla tego, że część pierwsza obejmuje „Historję biblijną“ druga „Historję pobiblijną“? Druga część tej sygnatury nazywającej tu wystarczała; pierwsza = dzieje religii żydowskiej jest zbyteczna: a gdyby nawet obiedwie utrzymać, to połączone znakiem +, a nie dwukropkiem. Trafia się, dalej, w Katalogu pomieszanie pojęcia treści z pojęciem formy wydawnictwa. W tablicach wprawdzie istnieje pewna ilość liczb klasyfikacyjnych głównych, pomocniczego przy katalogowaniu znaczenia, o charakterze przeważnie czysto -biblijograficznym, dla umożliwienia pragnącym tego, czy nawet potrzebującym, tworzenia grup o takim właśnie, specjalnym, charakterze. Liczbą taką np. jest 082 = poligrafja zbiorowa. Owóż spotykamy w Katalogu dla „Liry Polskiej... zbioru poezji polskiej“ sygnaturę 082 : 891.85 -1. Określa nam ona tu przedewszystkiem antologję poetów polskich i, jako oznaczająca

takie określenie przyjąć się daje: głównym tu bowiem składnikiem definicji jest antologja. Inaczej wszakże rzecz się ma, gdy ta sama „Lira Polska“ występuje w dziale literatury polskiej pod sygnaturą 891.85 1:082. Tu pojęcie antologii jest czysto formalnem i dalszoplanowem, tu więc pojęcie to określać należy, nie liczbą klasyfikacyjną główną, ale odpowiednim poddziałem formy i samą sygnaturę pisać: 891.85 1 (082).

Najogólniejszym zresztą zasadom układu dziesiętnego, jako takiego, uchybia np. w Katalogu sygnatura 943.8 1791, V. 3 . Przecież w układzie dziesiętnym liczba rzymska jest herezją; w danym zaś wypadku i piątka arabska byłaby nie na miejscu. Liczby miesięcy i dni w miesiącu, jeżeli są jednocyfrowe, należy poprzedzać zerami: inaczej dziesiętnie dat we właściwym ich następstwie nie możnaby uszeregować; dla tej samej przyczyny dopełniamy zerami wypis lat poniżej tysięcznego. Znak więc podany wyżej pisać należy 9 (438) 1791.05.03 . Zauważyć tu potrzeba nadto, iż 19 nie oznacza 19-go, ale 20-te stulecie, i że nie wolno pozwalać sobie na takie skrócenia jak «1830 31», ale pisać się powinno «1830 : 1831 », gdyż znak w poddziałach chronologicznych oznacza starożytność lub lata przed N. Chr. Ścisłe przestrzeganie znaków, np. niezamienianie kropek na przecinki, pierwszorzędna ma wagę w systemie.

Ani sposobu w krótkim sprawozdawczym artykule pomieścić tych uwag, które nastęrcza Katalog. Niejedno jeszcze jest w nim błędem [np. sygnatura 331 : 63 : 943.8 19» zamiast 331 : 63 (438) 18]; niejedno ja sam tylko osobiście pojmowałbym inaczej [np. pisałbym 05 2 Wilno) zamiast 05 (47.67).] Czas i doświadczenie swego tu nie omieszkają dorzucić. System dziesiętny, w założeniach swoich niesłychanie prosty, a w stosowaniu podatny, wymaga wszakże od stosujących go zwłaszcza dużego obycia się w życiu i wyrobienia ręki, niby muzyka klasyczna — osłuchania. Łatwo bardzo przez niewniknięcie w szczegól jakiś rzecz skomplikować i zaciemnić. Przedewszystkiem zaś z uwagi nigdy tracić nie należy, iż posuwanie się w głąb i gęszcz rubryk klasyfikacyjnych zawsze miarkowane być winno istotną potrzebą, że najzawilsza sygnatura jasną się staje w odczytaniu i do zbudowania łatwą, jeżeli powstała na miejscu i w okolicznościach właściwych; w przeciwnym razie będzie często balastem, a czasem hieroglifem.

Te kilka słów, poświęconych Katalogowi Centnerszwera, który jako pierwszą próbę u nas stosowania w księgarstwie układu dziesiętnego z zupełnem witam uznaniem, zamykam drobną praktyczną radą, na doświadczeniu własnem opartą. Czy nie byłoby korzystniej sygnatury złożone wypisywać w ten sposób, aby z nich widocznie wydzie-

łać liczby klasyfikacyjne główne?, np. przy pomocy łamanego nawiasu pisać je: 082.1] : 891.85 -82], 41.3 [=3=91.7] + 41.3 [=91.7=3], 331] : 63 (438) 18-] i t. p.? Jest to dowolność zupełnie dozwolona, która już nawet w katalogu kartkowym ułatwia mi poszukiwania. O wiele praktyczniej przedstawiałaby się w katalogu drukowanym, na małej przestrzeni szeregującym znaczną ilość sygnatur. Niesłuchanie rzadka potrzeba użycia łamanego nawiasu jako integralnej części sygnatur, także tylko ze względów czysto-poglądowych przez Tablice przepisywana niekiedy, nie może tu stanowić przeszkody, mniejszych bowiem rozmiarów nawias łamany w samej sygnaturze zamieszania nie wprowadzi, oddzielanie zaś większym liczb klasyfikacyjnych nieustannie oddawać będzie usługi.

Wacław Karcewski.

Rapperswyl.

3. Lewicki Józef: (osłona:) Bibliography of prints having reference to the Commission of national education in Poland, First instruction department in Europe from 1773 — 1794. Bibliografia druków odnoszących się do Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie Ministerium Oświaty. Bibliographie des livres relatives à [la] Commission de l'Ed. Nat. en Pologne. (na o d w r o c i u k p r z e d t y t.): Odbitka z Muzeum [nuwez. Szkół Średnich]. Lwów, 1908; Księg. Polska B. Połonieckiego; Warszawa E. Wende i sp. (T. Hiż i A. Turkuł); z I związku drukarni we Lwowie ul. Lindego l. 4. (k. tyt. druga): Bibliografia druków odnoszących się do Kom. Ed. N-cj; zestawił i skorowidzami opatrzył.. We Lwowie (k s i ę g i d r u k) 1907. Str. 3 — 4 przedm. pierwsza, 1 knłb. przedm. druga; 1 knłb. Skrócenia; str. 5—172 tekst; 2 knłb. Dostrzeżone omyłki druku. (Na w e w n ę t r z. s t r o n i c a c h o s ł o n y:) spis wydaw. B. Połonieckiego). 8^o (*: 18. 8 × 11).

Z przedmowy drugiej dowiadujemy się, że twórca tej bibliografii pracował nad nią lat kilka, a ośmielił się oddać ją *pro publico bono* „ze względu nadzwyczaj odczuwanej potrzeby w badaniach nad Kom. Ed. Nar-iej“. Istotnie w badaniach nad Komisją „Bibliografia“ pomocną być może. Według liczbowania, dokonanego z niedostateczną uwagą przez wydawcę naukowego, książka obejmuje 2210 tytułów: owoc lat kilku, ilościowo poważny. Pracowitość nie ustała na „Bibliografii“. Z poszukiwań i dociekań pozostało jeszcze „przeszło 500 pozycji druków z materiału rękopiśmiennego zebranych“, a wykazem już ogłoszonym nieobjętych, i te p. L. „zachował do zbadania bliższego związku z Kom. Ed. Narod., co „może potrwać lat kilkanaście“: pracownik sumienny.

Redaktor-wydawca w drukach przez siebie ogłoszonych wyróżnia następujące kategorie: 1) niezawodnie istniejące, które miał sam w re-

kach; 2) te, których nie zna, lecz tylko ze wzmianek o nich wie; 3) te, o których związku z Komisją zaświadczyły mu źródła rękopiśmienne lub drukowane; 4) te podręczniki, o których „znalazł wzmianki“, że posiłkowali się niemi profesorowie. Niema zaś w wykazie p. Lewickiego druków współczesnych Kom. E. e. j, ale wydanych poza obrębem jej władzy i działalności w ziemiach polskich po pierwszym rozbiore; wyjątek tu stanowią tylko podręczniki, a to z pobudek ostrożności, gdyż nie jeden z takich podręczników mógł się znaleźć w rękach nauczyciela szkół Komisji.

Według tych zasad ułożony spis alfabetyczny (str. 5—141) uzupełnił redaktor-wydawca: 1) wykazem opracowań i źródeł bibliograficznych (142 — 55); 2) skorowidzem rzeczy, osób i miejscowości (156—72; tu jeszcze wyodrębnił *Gazety i Podręczniki*, pierwsze z tytułów, drugie tylko z numerów). Wydania skorowidza chronologicznego druków współczesnych (przedm. pierwsza) P. L. zaniedbał, — „gdyż zająłby dużo miejsca, a żadnego pożytku-by nie przyniosł“ (przedm. druga). Zdanie to jest zbyt surowe: owszem, niema takiego okresu twórczości piśmienniczej ogólnej, któregooby odbicie choćby tylko bibliograficzne, nie mogło człowieka myślącego nauczyć nieraz więcej niż niejedna książka niby-to dziejom piśmiennictwa poświęcona. Prosta statystyka druków, dająca ich ilość a jednocześnie dostarczająca i samych tytułów, wskazuje już zawsze pewne kategorie twórczości, pomysłowości i przedsięwziętości pisarskiej, górujące nad innymi; stwierdzając też i równoległą gorączkę nakładców i tłumaczy, sama przez się już jest schematem ruchu umysłowego urzeczywistniającego się w druku. W „Bibliografi Kom. Edukacyjnej“ miejsce zajęte na chronologię sowicie-by się opłaciło: ukazałoby powolny postęp podręczników własnych, dałoby wyobrażenie najogólniejsze, ale pewne, o udziale ludzi samej Komisji w pracy nad podręcznikami; przekonałoby o stygnącej gorliwości w duchowym współpracownictwie z Komisją przez dawanie jej rad i czynienie uwag nad szkołami i szkolnictwem; zaświadczyłoby o nieustającej pracy Pijarów, którzy, jak dawniej tak i teraz, nie przestawali być głównymi dostarczycielami książek dla szkół i dla samych nauczycieli; pozwoliłoby nakoniec ustosunkować ilościowo wiedzę oryginalną, swoistą okresowi Kom. Edukacyjnej, do zapożyczanej zzewnątrz — o ileby dzieła polskie nie miały być prostemi tylko plagiatami.

Czy rdzenna część dzieła: „Druki społeczne i przedruki późniejsze“ — brana tylko tak, jak ją dał autor, zaspakają ową „nadzwyczaj odczuwaną potrzebę“? Nie. Badacz zbierał pracowicie, cierpliwie, przez lat kilka, ale redaktor działał niecierpliwie, pośpiesznie. Widać to już

z niestalenia samych numerów, z wadliwej kolejności tytułów, z powtarzania jednych i tych samych, z pomieszania—co już najmniej pożądane — rzeczywistych ze wskazówkowemi. Przedewszystkiem bibliograf Kom. E-ej nie oznaczył granic czasu dla samej instytucji, mającej prawo do tej nazwy i przez ustanowienie pierwotne i przez nieprzerwalność, ciągłość istnienia. Komisją dla niego jest zarówno ta, która 30 maja 1792 r., jak i sam sejm, odbyła ostatnie posiedzenie, jak i ta, która czynności swe na tydzień przed ruchem kwietniowym 1794 r. w Warszawie przerwała. Ta druga, grodzieńska, komisja, której ustawę ogłosił Łukaszewicz, właściwie nic nie zrobiła, bo nie miała kiedy; pozostała po niej głównie ustawa, mająca parę pomysłów z przyszłością, ale w samym wskazaniu celu edukacji stwierdzająca tylko namiętność opętanej pychy i wstecznicstwa możnowładczego. Pomieszanie dwu istnień, gdy i sam czas i wypadki i duch ożywiać je mający odrębują jedno od drugiego — gwałci prawdę historyczną. Wszystkie tedy tytuły dotyczące komisji grodzieńskiej powinny ustąpić z głównego wykazu i wytworzyć osobny jaki zakamarek.

Łączenie w jedno abecadło tytułów rzeczywistych, naocznie widzianych, w świadomości samego redaktora-wydawcy bibliografii istniejących, z tytułami druków, których on sam nie widział, ale które widzieli inni i opisali w sposób wątpliwą wszelką tłumiający, jak notariusz spisuje zeznania stron do aktu: oto wszystko na co bibliograf, jako człowiek zmuszony do wierzenia w to, czego osobiście nie poznał, pozwolić sobie może. Z powołania swego powinien on być wiecznym niewiernym Tomaszem. Proste wskazówki, podania, posłuchy, zapisane przez innych wzmianki — mają dla niego wartość jedynie podniet do poszukiwań; na registr swój on ich nie wciągnie. Dlatego Estreicher to wszystko, o czem nie miał przeświadczenia, że istnieje, przy czem zaznaczyć nie mógł nic więcej prócz roku, a często nawet i roku nie wiedział, umieścił w spisach tymczasowych chronologicznych, ze skróconemi notatkowemi tytułami i nie wprowadził żadnej takiej pozycji do ściśle już usystematyzowanej „Bibliografji“ od t. XII; jeżeli zaś znajdzie się u niego taki tytuł, to najczęściej tylko dla możliwości umieszczenia pod nim cennych wskazówek historyczno-literackich.

Nie poszedł p. Lewicki za Estreicherem, chociaż zdawał sobie sprawę z różnicy między pierwszą ową a drugą i trzecią kategorią druków (tytułów), wymienionemi w przedmowie pierwszej. Stąd też i poważny, niewzruszony inwentarz zanieczyszczony jest u niego wskazówkami, a co gorsza, nieuważnie podawanemi po tych samych tytułach, które stanowią właśnie przedmiot wskazówek. Tak np. przekład Logiki Condillaca (Nr. 240) występuje jako praca Hussarzewskiego (nazwany tu *Hussarow-*

skim), wydana tylko przez Znoskę („J. Z.“), kiedy w rzeczywistości dokonał go sam Znosko (w skorowidzu Znoska) i sam p. Lewicki ponad wzmianką podaje całkowity i zupełnie dokładny tytuł wyd. I-go; miał też obowiązek podać i wydanie przekładu Hussarzewskiego z r. 1811. Wskazówka r. „1808 (1809)“ jako daty drugiego wydania jest zgoła zbyteczną, p. L. bowiem przytacza zaraz potem tytuł w temże wydaniu. Wobec Nr. 726 całkiem niepotrzebny, bałamucący tylko (niezgodność w liczbie str.) jest Nr. 15. Podobnież mija się z zadaniem bibliografii wzmianka pod nr. 1047 zestawiona z nr. 728, rzeczywistym już drukiem. W podobnej zależności wzajemnej są nr. 4 i 6. Niewłaściwość roli danej wskazówkom i wiadomościom w wykazie bibliograficznym jaskrawo występuje pod nr. 68. Smoleński w swym zwięzłym, dla historyka polskiego cennym zarysie o Żywiolach zachowawczych wobec Komisji Edukacyjnej mówi, że do arytmetyki, geometrii i algebry używano w niektórych szkołach dzieł Wolffa: wydawca naukowy „Bibliografji“ wprowadza to zaraz na wykaz „druków społecznych“. Nie wiadomo co trzymać o nr. 190: czy jest to tylko wskazówka, czy niedokładnie podany tytuł druku—a może i rękopisu...

Takie wskazówki znajdujemy w książce pod nr.ami: 157, 288, 876, 879 i 1068 (wcale nie zrozumiała: [Michał de Sanctis] Lublin Kom. Edukac. 1780] wzięta z Estreichera); 1176; 1260 (i to jeszcze rękopis, a nie druk; 1467; 1468 (błędna a wcale niepotrzebne wobec przystępności samego druku. Dokładny tytuł brzmi: „Programma seu publica invitatio a Collegio praefectorum publicae institutioni facta omnibus libros elementares pro palatiniis gymnasiis scripturis“. Nie sam tylko Massalski wezwanie podpisał, ale oprócz niego jeszcze Chreptowicz, Czartoryski A. K. Poniatowski, Potocki Ig., Sułkowski Aug., Zamoy-ski And. Rok istotnie 1775, w pięć kwartałów po ustanowieniu, tytuł nadp. 5 knlb., tabela, b. w. m. i r., 4-to min.). Zbyteczną jest wskaz. nr. 1923, o której wartości sam bibliograf wątpi. Jakie znaczenie może mieć znowu inna, nr. 1950 („wyroki arytmetyczne“)? Na tem przerywam czerpanie z notat podczas czytania poczynionych, a z przyjemnością zaznaczam wskazówki pożądane, dobre, jak przy nr. 508, 607, 845, 1067, 2120, 2125, 2133. Szkoda, że nie ma takiej pod nr. 2177.

Najważniejszą, zasadniczą skazą „Bibliografji“ p. Lewickiego jest brak wszelkiej metody w opracowaniu. Gdy się przejrzy pierwsze 10 kart książki. już się widzi niesprawność bibliograficzną. Metoda wymaga szeregowania tytułów książek czy czasopism (specjalnych) pod nazwiskami, pseudonymami i kryptonymami autorów lub redaktorów, a w braku tych nazwisk lub wrzecie bezimiennosci pod najważniejszymi wyrazami tytułów. Takimi są przedewszystkiem imiona

własne, nazwiska ludzi, nazwy instytucji i miejscowości w najrozleglejszym znaczeniu. Gdy i tych zbraknie, bierze się wyraz oddający najbardziej przedmiotowe pojęcie wyłuszczone w tytule: np. „Prądy heglowskie w estetyce“, gdzie główną jest „estetyka“, dodatkową „Hegel“, a obojętnym „prąd“. Przez takie wydobywanie na wierzch i wprowadzenie do alfabetu głównego przedmiotu mimowoli zbiera się już pozycje do bibliografji realnej. „Prąd“ sam, „Hegel“ sam nic nie mówi: „estetyka“ daje odrazu dział wiedzy—istotę bibliografji umiejętnej, a nie katalogowej. Takiego rodzaju bibliografją jest wszelka t. zw. „literatura przedmiotu“, a z zamierzenia swego taką też jest i „Bibliografja“ p. Lewickiego. Redaktor-wydawca nie zdawał sobie należyćie sprawy z różnicy pomiędzy typem takiego monograficznego opracowania, jakie podejmował, a katalogiem druków. Z mętności twórczego pojęcia powstał też i mętny, nieporządný układ: płącze się tu wciąż i wikła bibliografja, wydobywająca autorów i przedmioty z druków samoistnych, z katalogiem tych druków, zarówno ksiażek jak czasopism. Zamiast na pierwszym miejscu stawiać same prace pozbawione samoistności drukarsko-księgarskiej, własnej jakby firmy, prace w drukach samoistnych, w pismach zbiorowych tkwiące, i ich autorów, ich tytuły wprowadzać do bieżącego alfabetu, p. L. umieszcza przedewszystkiem tytuł czasopisma lub książki zbiorowej, a dopiero po nim daje autorów i tytuły ich prac. Nie dzieje się to ciągle, metodycznie, ale dzieje się zbyt często, aby wręcz nie paczyło samej roboty i nie zmniejszało jej użyteczności. Wysuwanie na czoło czasopism niespecjalnych—a tu specjalnego niema wcale, tem mniej było potrzebne—gdyby nawet bibliografja na nie pozwalała że p. L. nader słusznie ujął czasopisma w alfabet skorowidza. Czy są tam wszystkie? Czy z przytoczonych wszystko, co w nich jest o Kom. E-ej, do bibliografji p. Lewickiego weszło? — nie mamy żadnej pewności, gdyż sam redaktor-wydawca nic o tem nie mówi, a dla wyrobienia sobie przekonania własnego trzeba-by po p. Lewickim przebyć samemu tę drogę, którą on szedł przez lat kilka.

Spotyka się w książce lwowskiej tytuły niemające żadnego z Kom. E-ną związku. Tak np. zupełnie zbytecznemi są wszystkie tytuły obce: Buffona w oryginale i nawet w przekładach niemieckich, Dalhoma (z r. 1752—4 i 1762), Rousseau'a (jest „Emile“, a niema „Contrat social“, ani też rozprawy dla Wielhorskiego, która nie mogła być w Polsce nieznaną). O istnieniu ich dzieł za czasów Kom. E-ej nikt nie wąpi, a korzystanie z tego lub innego wydania jest sprawą podrzędną dla historyka Komisji. Bez związku z Komisją są np. nr. 1189, 1271, 1273—6, 1277, 1291, 1428, 1437, 1857, 1885, 1989 (Załuski), 2119 („Siedmioletcie Szkoły Głównej“).

Błądności metody dowodzi np. nr. 2199, gdzie mowa Stroynowskie-

go, dobrze umieszczona pod nr. 1712, powtórnie występuje pod nazwiskiem Wegnera, kiedy należało od razu przy nr. 1712 wymienić i przedruk wegnerowski. Przy nr. 2203 (Pamiętn. Wybickiego wyd. Warsz. 1905) brak objaśnienia, że jest to przedruk ułomny, sięgający tylko do T. II, str. 165 wyd. Raczyńskiego.

Wskutek niedostatecznego poznania panuje pomiędzy pojedynczymi numerami nieraz niezgodność, zamęt, wręcz starcie, z którego wydobyć-by je mogło tylko jakie nowe krytyczne opracowanie. Tak np. nr. 321, 1520, 1576, 1627, 1774, 1810, 1833, 1986 scierają się z sobą, zostawiając wątpliwość: kto jest autorem „Zakusu“ Dmochowskiego, a kto odpowiedź na „Zakus“. „Nowy Dykcyonarz historyczny“ zamieszczony jest dwukrotnie: nr. 1967 pod *Chaudon L.* i nr. 383 — 4 pod *Dykcyonarz* (tytuł niepełny; nr. 384 odmienna edycja w tych samych latach co nr. 382 niemożliwa). Z Djarjusza Sejmu r. 1776 (nr. 381) — kapitalnego znaczenia w dziejach Kom. E-ej wyjęta tylko wskazówka; za to konstytucje tegoż sejmu (nr. 852) starannie wyluszczone. Nr. 1145—6 błędne oznaczenie drukarskie sprawiło, że X. II. K. (Hugo Kołłątaj) uważać można za wydawcę księgarskiego, gdy rzeczywiście kryptonymem tym oznaczono wrzekomego autora. Nr. 2196 powinien być pod nr. 2203. Bałamutne są objaśnienia nr. 1470, 1477, 1478, niepotrzebne dwa ostatnie numery, gdyż wszystkie trzy tytuły podają jeden i ten sam druk: „Projekt do Formy Rządu“, złożony w sierpniu 1790 r. przez Potockiego wielkiemu sejmowi, a w nim rzecz o Edukacji Narodowej (osobny dział z 69 artykułów). Projekt nie dzielił się bynajmniej na 4 tomy, jak w nr. 1478; działy następowały po działach, w jednej całości 658 artykułów. Wyrażenie się o projekcie (nr. 1470), że zawiera „i wiele ciekawych wzmianek“, jest zgoła niepoważnem.

Uwagi Piaskowskiego, dotyczące tego projektu, powinny były otrzymać własny swój numer. Wogóle w liczbowaniu tytułów widać zupełny nieład: jedne wydania otrzymują osobne liczby, inne występują pod liczbą najpierwszego, inne znowu, jak tu Piaskowski, nikną w nie-swoich numerach. Żałować potrzeba, że wydawca-redaktor „Bibliografii“ nie dodał wyczerpującego objaśnienia do nr. 1546, gdzie r. „1790“ wzbudza wątpliwość, zali nie jest mylnie wprowadzony; w przeciwnym zaś razie wyluszczenie z tego ciekawego druku popraw i odmian w ustawach Szkoły Głównej Koronnej narzucało się samo przez się. Mają go w Krakowie dwie biblioteki: Jagiellońska i Czartoryskich.

Lecz, gdyby nawet tych usterek i niedociągnięć nie było, praca w jednym wspólnym alfabecie nurzająca tak daleko z przedmiotów swych odbiegające od siebie druki, nie zdołałaby zadowolić bibliografji

umiejętnej, przedmiotowej: nie ukazałaby śladów życia w całej różnorodności jego funkcji, nie odbiłaby w sobie wielce złożonego porządku, w jakim toczyła się rzeczywista działalność Komisji. Jeżeli jest temat dominujący się bibliografii przedmiotowej, to właśnie Komisja Edukacyjna: dopiero taka bibliografia byłaby prawdziwie pomocną, dopiero z takiej możnaby powziąć orientację należytą i podjąć zbiorowem już siłami pracę nad historją, której, przy ogromie materiału, nie dokona nigdy jeden człowiek, choćby największy olbrzym. Gdyby taką bibliografię druków stopić z bibliografią rękopisów w jedną całość — byłby już niejako gotowy programat przyszłych wspólnych trudów. Tylko czy jest obecnie, czy prędko nadarzy się sposobność do spożytkowania niezmiernie zasobnych, przez p. Wierzbowskiego, T. II w „Prz. historycznego“ warsz. r. 1905 6 wskazanych, archiwów rosyjskich? One-to tliwą część posiadły; wiele też ma jeszcze Archiwum Główne w Warszawie.

Gdyby kiedyś, kiedyś przyjść miało do ułożenia bibliografji K-i E-iej według przedmiotów, zdaje mi się, że mniej więcej narzuciłby się taki schemat układu:

*A) Działalność sejmu (i króla) w spr.
Eduk. Narodowej.*

- 1) Projekty, sprawozdania, uchwały.
- 2) Rozprawy (Mowy sejmowe).
- 3) Wybory członków Komisji.
- 4) Komisje Rozdawnicze i Kom. Sądowe.

B) Działalność Komisji r. 1773—92.

a) bezpośrednia

- 1) Posiedzenia (wnioski, rozprawy, uchwały).
- 2) Czynności Organizacyjne (Ustawy, Projekt Potockiego, uniwersały, zarządzenia (instrukcje), odezwy, sprawozdania sejmowe i publiczne (odsyłacz do A 1), ogłoszenia wszelkie.
- 3) Zarząd ogólny (urzędy i urzędnicy).
 - a) w szkolnictwie: instrukcje pedagogiczno-dydaktyczne; nominacje nauczycieli, zatwierdzanie i zalecanie książek dla szkół.
 - b) w gospodarstwie majątkowem: Skarb Kom. Eduk; Kasy Generalne; działalność sądownicza, procesy; Kom. Rozdawnicze

β) pośrednia

- 1) Towarzystwo do ksiąg elementarnych.
 - a) Ustanowienie, posiedzenia, czynności, odezwy.
 - b) Praca nad podręcznikami i podręczniki.
 - c) Członkowie Tow., ich prace naukowo-literackie.
 - d) Piramowicz w Towarzystwie.
- 2) Wizytatorowie.
 - a) Szkoły zwiedzane.
 - b) Wizyty, mowy, instrukcje, zalecenia, monita.
 - c) Raporty do Komisji.
 - d) Wizyta Kołłątajowska.

C) Szkoły.

- α) organizacja w ustawach; zmiany późniejsze.
- β) działalność:

I. Szkoły Głównie:

- 1) Koronna (odsyłacze do wiz. Kołłątaj.).
- 2) W. Ks. Litewskiego.

w każdej z nich:

- a) Pomieszczenie i fundusze.
- b) Rektorowie, profesorowie, zgromadzenia, wybory.
- c) Stypendja, podróże naukowe, doktoryzacje, rozprawy, habilitacje.
- d) Wykłady, dzieła i prace naukowe profesorów.
- e) Podręczniki dla nauczycieli i dla uczniów.
- f) Pomoce naukowe, gabinety, laboratorja, zbiory.
- g) Raporty, programaty, indexy, wszelkie ogłoszenia.
- h) Mowy w murach szkolnych.
- i) Kandydaci do stanu nauczycielskiego.
- j) Studenci.

II. Szkoły pod Głównemi.

- α) wszelkie, prócz pijarskich i innych zakonnych włączonych w systemat.
 1. Wojewódzkie i powiatowe, wydziałowe i podwydziałowe.
 2. Zakonne bez okreśł. charakteru, tolerowane.

3. Seminarjum naucz. dla szkół normalnych w Krakowie.
4. Instytucje seminaryjne przy Szk. Gł. litewskiej.
5. Seminarjum naucz. Szk. paraf. w Łowiczu.
6. Szkoły parafjalne.

w każdej z nich:

- a) Pomieszczenie i fundusze.
- b) Rektorowie, vice-rektorowie, nauczyciele, prefekci (ob. Wizytatorowie).
- c) Podręczniki zalecone, uznane i nieuznane.
- d) Raporty, popisy i programy.
- e) Mowy w murach szkolnych.
- f) Uczniowie, dyrektorowie.

3) Szkoły zakonne należące do systematu.

co do pijarskich:

- a) urzędnicy i działalność pierwotna.
- b) „ „ „ od r. 1782.

W każdym z tych działów i poddziałów według istoty dowodów po źródłach urzędowych szłyby świadectwa prywatne samych działaczy, po nich zaś dopiero przybywające z zewnątrz, najpierw polskie, potem obce. Tu byłoby obszerne pole dla pamiętników. Spisy instytucyj, osób, rzeczy, autorów, a co do podręczników również i skróconych tytułów w pojedynczych działach nauki szkolnej, przyczyniałyby się dodatnio do użyteczności takiego analitycznego wykazu — muzyki przyszłości. Cała praca powinna być wykonana bez pedantycznej drobiazgowości, ale ze skrzętnością dobijania się do prawdy jaknajwszechstronniejszej. Finklem posiłkować się tylko można; z pracy p. Lewickiego wyjmować jedynie tytuły i wskazówki, o ile są niezawodne i poważnie sprawdzone: resztę wziąć potrzeba na własne już barki.

Stanisław Krzemiński.

1. **W i e r z b o w s k i** Teodor [naczelnik Archiwum Głównego w Warszawie]: *Vade mecum*, podręcznik do studyów archiwalnych dla historyków i prawników polskich, wydał... z zapomogi Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. D-ra Józefa Mianowskiego. Warszawa; druk Piotra Laskauera i Sp-ki, Nowy-Świat 41, 1908. Cena rb. 1 k. 20 (w oprawie). 188 str. 8^o min. (20 × 12.4; *15 × 9.2).

Nareszcie w 75 lat po pierwszym podręczniku archiwalnym, wydanym w Warszawie, a w stuletnią rocznicę założenia Archiwum Głównego

wnego tamże, ukazał się drugi — nieskończenie od niego wyżej stojący, a tak oczekiwany przez poczynających zwłaszcza i w badaniach archiwalnych należycie niewyszkolonych historyków. Tamten (Anonym: Wykład liczenia daty używanej dawniej w pismach urzędowych i historycznych po łacinie wydawanych. Warszawa 1833; 45 str. 8^o min.) był tylko krótkim zbiorkiem objaśnień oderwanych, i to nie bez błędów, jak np. przy określaniu feryj; ten jest już usystematyzowaną całością, obliczoną na zaspokojenie najważniejszych potrzeb umysłowych badacza w zakresie kalendarza i chronologii.

Cel książki jest czysto praktyczny: nie znajdziemy w niej wywodów teoretycznych; mamy tylko gotowe już formuły. Odpowiednio do potrzeb badacza polskiego *l'ade mecum* obejmując: 1) Spis alfabetyczny świąt, świąt, niedziel i dni uroczystych (str. 3-35), poprzedzony średniowiecznym *esiojanusem* (str. 1-2). 2) 35 tablic kalendarzowych według dni Wielkiej Nocy, od 22 marca [najwcześniejszego] do 25 kwietnia [najpóźniejszego] (str. 36-105), dla wskazania dat bezwzględnych samego dnia Zmartwychwstania oraz wszystkich od niego zależnych. Tablice ułożone są na lata 951-1801. Zrozumiałe jest przeciągnięcie terminu *ad quem* do początku stulecia XIX. Daty wielkanocne zebrane są jeszcze w osobny wykaz (str. 106-11). 3) Liczby złote, indykcje, konkurenty, litery niedziel i epakty na lata 951-1550, kiedy posługiwano się nimi dla ustalania kalendarza (str. 111-8). 4) Kalendarz rzymski antyczny (str. 119-20). 5) Kalendarz rewołucyjny francuski (str. 121-2). 6) Wykaz chronologiczny wszystkich papieży od Agapita II r. 946 do Piusa VII r. 1823 (str. 123-8). 7) Wykaz panujących: królów niemieckich i cesarzów zachodniorzymskich; markgrafów północnych i brandenburskich oraz królów pruskich; książąt i królów czeskich; królów węgierskich; w. książąt kijowskich, suzdalsko-włodzimierskich, moskiewskich, carów moskiewskich, cesarzów rosyjskich; sułtanów tureckich, chanów krymskich; wojewodów wołoskich; ks. pomorskich; mistrzów prowincjonalnych pruskich, w. mistrzów inflanckich, książąt kurlandzkich; w. ks. litewskich; książąt i królów polskich — przy każdym dacie urodzenia, objęcia rządów (koronacji, wyboru) i śmierci (str. 128-41). 8) Urzędy świeckie w Rzeczypospolitej (porządek senatorów z wielkiego sejmku Unii, ważniejsze wydawnictwa wskazujące urzędników) (str. 142-4). 9) Daty czasu zjazdów generalnych i sejmów oraz synodów prowincjonalnych katolickich (str. 144-8). 10) Podział na województwa, ziemie, powiaty — ze wskazaniem miejsc sejmikowania (148-50). 11) Biskupstwa z podziałem djecezyj na archidjakonaty i djakonaty (str. 151-2). 12) Skrócenia w rękopisach polsko-łacińskich w w. XVI-XVII; z w. XVIII,

jako powszechniej znane, autor pominął. 13) Pismo ruskie w Polsce w w. XVI—XVII (str. 157—62) — nowość zupełna. 14) Słowniczek łac.-polski prawniczy, sądowo-notarialny (str. 163—86 we dwa łamy), poraz pierwszy tak obfity.

Już samo to wyluszczenie zawartości pokazuje celowość i pożyteczność podręcznika. Rzeczą historyków z ziwodu, kontrolerów wiedzy historycznej materialnej, jest wytknięcie niedokładności w konkretnie podanych faktach, gdyby i jeśli już je napotkali; zadaniem sprawozdawcy może być tylko zwrócenie uwagi na stronę formalną opracowania. Wiemy, że autor-redaktor wiadomości pomieszczonych w *Vade mecum* wziął przed się tylko zadanie praktyczne: dobrze, ale nie ma przecież takiej praktyki, któraby się pozwoliła całkiem oderwać od podścieliska, powiem nawet: od swej macierzy — teorii, zwłaszcza, jeśli podmiotami użyteczności mają być umysły wykształcone teoretycznie, posiadające już niejako nałóg teoryzowania. biorące wszystko na rozum, w jedności szukające różnicy, zapytujące wciąż: jak, skąd i po co? Pytania takie wylaniają się też i z samego miąższu podręcznika. W wypadku danym zaleconą, a nawet dla jasności pojęć niezbędną, była odpowiedź na zapytanie zasadnicze: zali święta wymienione w 35 tablicach są właśnie i jedynie temi, z których składał się *cisiojanus* polski? a po tej, zaraz druga, ważniejsza: o ile rzeczywiste święta, do których stosowano liczbowanie feryj i same przyimki *ante* i *post*, są tożsame z zamieszczonemi w tablicach? Jeżeli nie, to jakie między niemi zachodzą różnice i dlaczego różnic tych nie uwzględniono? Święci i święta 35 tablic obchodzą nas tylko jako punkta czasu wyklówane na jego przesuwającym się pasmie przez praktykę notarialną, grodzką i ziemską. Tablice mają nam dać kalendarz praktyki polskiej sądowej w najogólniejszem znaczeniu, a nie kalendarz kościelny, mniej więcej pełny, którego potrzebujemy tylko do nazwania owych punktów i do policzbowania dni w miesiącu. Nakazaną więc była zwięzła historia przedmiotu, krótkie wylegitymowanie tablic: z których prowincyj, ziemstw i grodów, z których okresów chronologicznych i lat spisywania aktów, a wreszcie z jakiej ich liczby ogólnej, otrzymały owe wyniosłe punkta czasu, nad nizinami dat powszednich, praktyki codziennej górujące? Rzecz prosta, że prawo wielkiej liczby bezwarunkowo tu obowiązywało i że tylko przy jej *maximum* względnem można było osiągnąć *minimum* opuszczeń. Przypuścić trudno, aby przewodnikami wyłącznemi do ułożenia poradnika mogły być gotowe już schemata kancelaryjne, i bliższem jest przypuszczenie, że każdy z nich sprawdzono na samych aktach.

To samo, co o legitymacji tablic powiedzieć potrzeba i o legi-

tymacji słownika. I tu niezbędne było zwięzłe wyjaśnienie: z ilu tysięcy akt, z ilu urzędów, z których okresów czasu zebrano to małe *glossarium*; z jakich dodatkowo skorzystano materiałów, zbiorów i zbiorzków, gdzie i przez kogo sporządzanych? Słowniczek jest swoiście polskim, ale jest też w znacznej mierze i ogólnie-europejskim. Otóż nieobojętnym wydaje się stosunek oryginalności polskiej do naśladownictwa: porównanie z Du Cange'm, wskazywanie go przy odpowiednich wyrazach jako źródła, cechowanie terminów z prawa rzymskiego — wzmocniłyby pracę tak użyteczną, wzmocniłyby i w samych korzystających z podręcznika wiarę w niezawodność wskazań.

Ślusznie wprowadził p. Wierzbowski liczby złote i t. d. (nr. 3 zawartości) do swej książki; ale szkoda, że znaczenia tych wszystkich *entioń* chronologicznych nie wytłómaczył i sposobu korzystania z nich nie wskazał. Można to było uczynić bez umyślnych badań i dociekań, korzystając ze wspaniałego wręcz „Glossaru“ Grotefenda („Zeitrechnung d. deutschen Mittelalters u. d. Neuzeit“ Hannover 1891, 4-to; T. I str. 1—214 w dwa łamy, petit), albo też z cennej „Chronologie“ Rühla, prof. królewieckiego (Berlin 1897), która z mniejszą uczonością, ale z niemniejszą dokładnością, podaje do użytku po archiwach wszystkie powyższe klucze kalendarzowo-chronologiczne. Nawet maleńki Drechsler mógł tu wystarczyć.

Co do spisu alfabetycznego (nr. 1), to żałować trzeba, że różnic między datami obchodzenia dni świątecznych i pamiątkowych przez różne djecezje polskie nie znajdujemy zebranych razem: rzecz prosta, że data aktu ziemskiego czy grodzkiego od tych różnic terytorjalnych zależeć mogła, dla danego przeto celu zebranie takie lub odpowiednie wyjaśnienie było pożądane. Należało też daty świąt powszechnych w Polsce, a niemających niewzruszonej daty w Brewjarzu Rzymskim, wskazywać w taki sposób, aby korzystający z podręcznika miał niezachwianą pewność, że w djecezjach niewymienionych były one takie same jak i w tych, które stanowią przedmiot umyślnych wzmianek. Potrzebne, dalej, było oddzielenie świąt jedynie tylko djecezalnych od powszechnych, tak polskich jak i encyklicznie katolickich, gdyż i tu data kościelna wpływać mogła na notarialną. Nie znajdujemy w podręczniku nic zgoła o dacie akt w djecezjach unickich i eparchjach dyzuničkih; nic nam nie mówi o ile kalendarz gregorjański od r. 1586 miał moc dla jurysdykcji dobrowolnej na całym obszarze Państwa Polskiego, a o ile cierpiał i jakie wyjątki. Powoływanie się na djecezje nowe, porozbiorowe, maćci rozpoznanie wskazówek, wpośród których mogą być nic zgoła niewnoszące do kalendarza samej aktykacji. Nakoniec, wszystkie daty kościelne powinny być sprowadzone do stopy

Brewjarza Rzymskiego z wieków dawnych, dla każdego z osobna, o ile czas przynosił zmiany.

Ostatecznie, dobrze przyjrząwszy się praktycznemu jedynie zadaniu, spostrzegamy, że nie dało się ono spełnić ku zupełnemu zadowoleniu korzystających z *Vade mecum* bez udziału teorii, bez opracowania uwidocznionego w samym układzie i treści a z blizka pokrewnego naukowemu traktowaniu sprawy. Z teorią jako typem myślenia ma się częstokroć tak, jak z filozofią u Arystotelesa: chcąc nie filozofować, trzeba prawo do niefilozofowania wyfilozofować.

W spisie świąt jest 65 właściwych Kościołowi Polskiemu, są nadto jeszcze dnie umyślne na *translatio, commemoratio, dedicatio*: przydałoby się ich odróżnianie (gwiazdkami np.) od powszechnych. Przy niedzielach tożsamych, ale różnomiennie nazywanych, potrzebne są odsyłacze od jednych do drugich.

Przewodnik p. Wierzbowskiego nie daje wszystkiego, czego się po nim spodziewać było można, pod jednym jeszcze względem: mianowicie, nie wskazuje z imienia i nazwiska głównych przynajmniej dostojników tak świeckich jak duchownych, chociażby dopiero od pocz. w. XVI, kiedy schematyzm coraz już rzadziej i ostatecznie nawet rzadko, szwankuje, i chociażby samych tylko wojewodów, kasztelanów, hetmanów i biskupów.

Nie bez słuszności, a skromnie, uwydatnia autor-wydawca w przedmowie wartość swego wykazu zjazdów ogólnych i sejmów (str. 9): jest on istotnie pełniejszym od innych, a może już i zupełnym. Pilnie wyszukane i przy każdym podane daty czasu czynią ten dział podręcznika rzetelnie użytecznym i nadają mu, ze względu na oryginalność pracy, taką wartość, jakiej nie mają inne. Wykaz synodów prowincjonalnych wzięł p. Wierzbowski z pracy ks. Stanisława Chodyńskiego w „Enc. Kościelnej“; sam mówi o tem na str. VII.

Skażenie tekstu dostrzegł sprawozdawca na str. 18: święto Jan w oleju (łac. *Joannes Parvus, J. ante portam latinam*) przypada, nie 27 grudnia, jak stałe w podręczniku, lecz 6 maja. Tę tylko datę po daje Grotefend (wyd. z r. 1891, T. I str. 99). Na str. 15 święto chleba praśnego (Grot. str. 35 i 61: *der ungesäuerten Brode*) nazwane jest *asymorum*, zamiast *azymorum*, i wyraz ten niewytłómaczony. Pisze się go poprawnie *azymus-a-um*. Wzięli go Rzymianie od Greków (ἄζυμος — zaczyn + ἄpriv. urob. w postaci ἄζυμος — bez kwasu, czyli praśny). W Średniowieczu, jakkolwiek specjalnie rozumiano tu Wielki Czwartek, rozciągano jednak niekiedy nazwę i na całość Świąt Wielkanocnych. Na str. 143 trzykrotnie zamiast „M a u r e i“ wydrukowano „Mauer“.

S. K.

Listy do Redakcyi.

I.

Wzmożony ruch biblioteczny ostatnich czasów, tak żywo przejawiający się na Zachodzie, ruch, który i wśród nas jakby odległym odbił się echem w jednoczesnym niemal powstaniu kilku ksiąźnic prowincjonalnych oraz Towarzystwa zakładania takichże bibliotek w Galicji, a zwłaszcza w zawiązaniu się w Warszawie Towarzystwa Biblioteki Publicznej i pojawieniu, w łączności z tym faktem, „Przeglądu bibliotecznego”, -- uważać można za wskazówkę pewnej potrzeby chwili, narzucającej się i nam z kolei prawem konieczności życia społecznego. Z objawu tego czas byłoby zdać sobie sprawę, logicznie z niego wyciągnąć wnioski i z dziedziny bezwiednego niejako, samorzutnego popędu wprowadzić go na tory skoordynowanej, w metodę ujętej pracy; czas rozstrzelonym samopas wysiłkom, z natury rzeczy w znacznej mierze bezpłodnym, zbiorowym a samowiednych poczynań dać piętno; czas zwłaszcza z zaczarowanego koła inicjatywy osobistej wywieść go na szerokie, jedynie zbożne pole odczutyh i zrozumianyh przez ogół zagadnień.

Sprawa ta na Zachodzie jest już przesądzona i rozstrzygnięta. a rządy, społeczeństwa, koła zawodowe, jednostki wreszcie do łącznej stanęły pracy. Prusy, z niemałym nakładem, rozpoczęły dzieło wspólnego dla rządowych uniwersyteckich a nawet gimnazjal-

nych i klasztornych księżnic katalogu inkunabulów. Opracowanie ogólnego katalogu książek w bibliotekach szwajcarskich głównym jest obecnie przedmiotem narad Związku bibliotekarzy miejscowych. W Brukselli powołano do życia pomnikową instytucję: Biuro Międzynarodowe Biblijograficzne. Stany Zjednoczone, w ruchu ogólnym przodujące, ojczyzna Dewey'a, genialnego twórcy systemu klasyfikacji dziesiętnej, i Carnegie'go, mecenas, setkami wydającego tysiące franków na cele biblioteczne,—tak wysoko postawiły u siebie księżnictwo, iż we wpływie na podniesienie, a zwłaszcza rozprzestrzenienie, oświaty bodaj czy nie odebrało ono pierwszeństwa samemu nawet szkolnictwu.

I przestały tam biblioteki tworzyć składy zadrukowanej, mniej więcej katalogowanej bibuly, nic nie mówiące ogółowi — składy w których noga przeciętnego „obywatela“ jako żywo nie stała. bo nikt jej tam do wnętrza nie zapraszał, nikt rzeczywistej wartości składow tych nie uświadamiał, nikt zawartością ich posługiwać się nie nauczał. To dla uczonych i profesorów: „co po psie w kościele“! Tam, w Stanach Zjednoczonych, uczeń szkół średnich, otrzymawszy zadanie do wypracowania, dzięki odpowiedniemu zorganizowaniu zbiorów i obsługi bibliotecznej, do biblioteki przedewszystkiem śpieszy, by wzmódz twórczość indywidualną źródłowemi studjami, samodzielna, w ścisłym tego słowa znaczeniu, rozpocząć pracę, i to w wieku, w którym, w porównaniu z tem, co się u nas dzieje, sobie samemu własnym mógłby się wydać pradiadkiem.

A u nas? — U nas, nie mówiąc o biblijografji w jej istocie, o biblijografii, w której zakresie nienajmniejszą stanowimy plonkę, — choć i tu, dzięki jedynie osobistym upodobaniom tego lub owego, „na ochotnika“ odhodowaną — w dziedzinie biblijotekonomji bodaj do abecadła nie zbliżyliśmy się nawet.

I nie mogło być inaczej. W społeczeństwie, w którym wysoce odpowiedzialne stanowiska bibliotekarzy częstokroć uważane są za rodzaj, że się tak wyrazimy, *Nebengeschäftu*, w którym ci bibliotekarze, „poważniejszymi“ zajęci sprawami, księżnicom tylko chwile „wolne od zajęć“ poświęcają, obowiązani będąc do trzech, czterech godzin dziennie obecność w nich swoją redukować; w którym — *incredibile auditu* — ciała naukowe, wydając przepisy dla bibliotek prowincjonalnych, zalecają kierownikom tychże zajmowanie

się *ex offio* osobistemi studjami naukowemi; w którym jednostki przodujące inteligencji krajowej całkiem poważnie wygłaszają twierdzenia, iż: „za lat X takie posiadać będziemy repertuary bibliograficzne, że zgoła bez katalogów biblioteki obchodzić się będą mogły“; w którym do czasów Lelewela nikt nie pokusił się o zredagowanie jakiego takiego podręcznika bibliotekonomicznego; w którym bibliotekarz jest dla siebie samego i celem i środkiem, używając czasu i energji na wywalanie *drzwi* otwartych i ciągle odkrywaniu Ameryki; — w społeczeństwie takim, doprawdy, naukę księżnictwa od *a b c* rozpoczynać potrzeba.

Czas już na to wielki, a chwila, zdaje się, sposobna. Jak to zaznaczyliśmy na wstępie, ruch w tym kierunku budzić się wśród nas zaczyna, a przejawia się — mieliśmy to sposobność sprawdzić niejednokrotnie — w kołach nawet posiadaczy drobnych prywatnych księgozbiorów. Rozstrzelone na tem polu usiłowania, a bodaj dobre chęci tylko i gotowość do czynu, — zanim spełzną lub w ustalonych na ochotnika formach skostnieć zdążą i w rutynie się zasklepić, — do wspólnego należałoby sprowadzić mianownika i związane przewodnią myślą i programem, zaopatrzone w kierunek i przewodnictwo wspólnymi siłami, ku lepszemu jutru poprowadzić, a zwłaszcza wszczepić przeświadczenie o tak pożądaney i pożytecznej jednolitości w organizowaniu bibliotek.

Zdaniem niżej podpisanych, jedyna ku temu wiedzie droga, wypróbowana już zresztą po świecie i używana powszechnie: zwiążanie się bibliotekarzy z zawodu, a choćby tylko z amatorstwa, w ciału zbiorowe, wspólnym złączone celem; powołanie do życia Towarzystwa bibliotekarzy, a choćby na razie Bibliofilów polskich, by w zakres poczynañ zbiorowych wszelkiej kategorii miłośników wprowadzić książkę i księżnictwo.

W tym celu proponujemy Zjazd bibliotekarzy i bibliofilów polskich, nie przesądając z góry ani miejsca, ani czasu, ofiarując jedynie pośrednictwo nasze w przyjmowaniu ewentualnych zgłoszeń, które w statystycznym zestawieniu podamy do wiadomości publicznej jako pierwszy krok, wiodący: *primo*, do założenia proponowanego wyżej Towarzystwa czy Związku, *ultimo* do zbiorowego poparcia organizacji Biura Bibliograficznego polskiego, którego pomysł podjęło i urzeczy-

wistniać już zaczęło Towarzystwo Biblijoteki Publicznej w Warszawie — a to przystosowując pracę swą do zasad przyjętych przez wielki Instytut Międzynarodowy brukselski, zmierzający, jak wiadomo, do idealnej na polu księżnictwa, ostatecznej syntezy poszczególnych społeczeństw.

Kończymy prośbą, aby Szanowne Redakcje czasopism naszych, o ile to za stosowne uznają, wzmiankę o propozycji naszej uczynić zechciały *).

Wacław Karczewski

Władysław Kłyszewski

Biblijotekarze Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

W Sierpniu r. 1909.



*.) Redakcja, przed określeniem swego własnego a konkretnego już stanowiska w tej ważnej sprawie, otwiera jaknajchętniej łamy „Przeglądu“ dla wszystkich pracujących na polu praktyki i teorii biblijotekarstwa i gorąco ich zaprasza do roztrząsania zagadnień wyliczających się z pomysłu P. P. Karczewskiego i Kłyszewskiego, oraz wszelkich z nim związanych.

(Przyp. Red.).

Zmarli.

Nehring Władysław. D. 30 Stycznia r. b. zmarł we Wrocławiu profesor filologii słowiańskiej tamtejszego uniwersytetu, już jako emeryt. Był to historyk literatury i językoznawca słowiański, a polski przede wszystkim, wysokiej miary. Ze wspomn. pośm., które o nim wydali wdzięczni uczniowie: prof. Ignacy Chrzanowski i Adam Babiaczyk („Wł. N., wsp. pośm. p. Ign. Chrz—go i Bibliografia prac naukowych p. A. B-ka“ Warsz. 1909, str. 5—53, 8-o i podob. oblicza) wyjmujemy tu rysy biograficzne człowieka i uczonego. N. urodz. się w Klecku pod Gnieznem d. 23 paźd. 1830 r.; ukończywszy gimnazjum w Poznaniu, uniwersytet we Wrocławiu, został nauczycielem jednego z gimnazjów poznańskich. Miał już za sobą pracę doktoryzacyjną „De polonicarum rerum seculi XVI scriptoribus“; pars I: De Reinholdio Heidensteinio“, rozszerzoną w wyd. 2-m, już polskiem, a uzupełnioną rozprawami o Solikowskim i Joachimie Bielskim. W r. 1862 założył „Tygodn. poznański“. W r. 1866 wydał gimnazjalny „Kurs literatury polskiej“ (Poznań 1866). Po skonie Cybulskiego (1867) objął jegokatedrę wrocławską. Rząd pruski nie ścigał jeszcze wówczas polskości: zatwierdził ustawę Towarzystwa literacko-słowiańskiego, którem N. chciał wzmocnić naukowość wśród swych uczniów, a przytem, jak objaśnia biograf, w Polakach podtrzymać ducha polskiego. Towarzystwo, katedra i seminarjum od r. 1868—1907 (77-y r. ż.) wypełniają kronikę jednej tylko części działalności Nehringa; drugą, naukową, wybitniejszą, prowadziło pióro uczonego przez lat 40 (1868—1908). Z katedry swej, bez swady, bez oratorskiego zacięcia, dawał N. czystą tylko surową prawdę o przeszłości literatur słowiańskich; w seminarjum był rzetelnym przewodnikiem i przyjacielem młodej rozwijającej się siły; dla towarzystwa stanowił ognisko ruchu z nieustającym tętnem narodowym. Z konieczności wykładać musiał po niemiecku. Prócz godzin normalnych miał raz na tydzień publicum po polsku. Nie ustawała w nim też na chwilę działalność piśmienniczo-naukowa. Wykaz chronologiczny (1856—

Do str. 154 „Prz. bibliot.“ T. II, r. 1909 zesz. 1—2.



Wład. Nehring

1903), z wielkim pijetyzmem i umiejętnością dokonany przez bibliografa (str. 27—53), obejmuje: druków samoistnych 9, utajonych w czasopismach poważnych, głównie w „Archiv f. sl. Philologie“, w „Rozprawach“ naszej Akademji, w „Kwart. histor.“ w „Schlesiens Vorzeit“, w „Bibl. Warsz.“, „Ateneum“ warsz. — 227, wliczając już 12 wzmianek o pisarzach polskich na Lit. K. we wskrzeszonej encyklopedyjskiej Erscha i Grubera. Pism samodzielnych jest w tej liczbie 100, recenzyj 118, artykułów encyklopedycznych 12, opracowań wydawniczych osobnych 4 (Psałterz Floryański, text polski; Popliński: „Grammat. d. poln. Sprache“; Cegielski „Nauka poezyi“)—234. Dwie pozostałe pozycje wypełniają: „Studia literackie“ (Poznań 1885; 398 str. 8-o) i „Altpolnische Sprachdenkmäler. Systematische Uebersicht, Würdigung u. Texte. Ein Beitrag z. slavischen Philologie“ (Berlin 1886; 324 str. 8-o). W jęz. polskim jest pism 114, w niemieckim 119 (przeważnie recenzje w „Archiv f. sl. Phil.“), po łacinie 2 (o Heidensteinie i „Psałterii Florianenis Partem Polonicam ad fidem codicis recensuit...“ Poznań 1883; LI i 248 str. 8-o), po czesku 1 („Několik dopisů Jindřicha Minsterberského a syna jeho Jijiho k Marketě, provdané kněžně Anhaltské“—„Časopis Musea Království Českého v Praze“ 1882). We wszystkich tych pracach występuje N. jako lingwista, filolog, historyk literatury, paleograf, wyd. naukowy tekstów średniowiecznych, folklorysta, etnolog,—z przewagą na lingwistykę i historję literatury. Granitową podstawę dał zasłużony mąż badaniu i poznawaniu dalszemu pomników starodawnych języka, mowy i piśmiennictwa polskiego w swych „Sprachdenkmäler“, w przedmowie do wydania Psałterza, w licznych wiadomościach, sprawozdaniach i rozprawach w „Archiv“. Wydanie ich nanowo, choćby z powtórzeniem tych, które już weszły do niemieckich P o m n i k ó w, jest obowiązkiem zarówno świata naukowego jak i księgarstwa polskiego. Wobec prawie zupełnego już wyczerpania „Studyów“ nowe, pomnożone odtworzenie ich w druku stanowi równoległy z powyższym obowiązek: w wypełnieniu obu będzie najrzetelniejsze świadectwo, najwłaściwszy a trwały pomnik pracy i zasług.



Wiadomości bieżące.

Z Towarzystwa Biblioteki publicznej w Warszawie.

Od d. 1 stycznia do 30 września 1909 r. przybyło nowych członków: dożyw. 6, zwycz. 127, razem 133.

Dary: a) pieniężne:

X. X. za pośrednictwem Prezesa Komitetu	rb. 500
Inżynjer Michał Piechowski	„ 100
Towarzystwo Ubezpieczeń Warszawskie	„ 250
I Warsz. Tow. Wzajemn. Kredytu	„ 75
Stefanostwo Dziewulscy	„ 500
Hr. Stefanja Ronikierowa	„ 25
Antoni Rząd.	„ 5
Trzecia rata z przekazu Augusta Iwańskiego	„ 100
Biskupscy za pośred. Red. „Kur. Warszawskiego“	„ 50
Stanisław Walewski	„ 100

Razem rb. 1705

b) w książkach:

Biblioteka ś. p: Jana Blocha, od 8—9000 tomów (jednostek biblioteczných), wraz z szafami. Zbiór ten ułożony już jest według działów i katalogowanie jego rozpoczęte.

S. Dickstein jednostek 733, E. Simmler 772, Woyniczowie 240, Dr. T. Jaroszyński 131, H. Mazaraki 257, po ś. p. Alexandre Moldenhawerze 204, Andrzej Świętochowski 58, S. Frankenstein 103, Władysław Gosiewski 174, K. Kuczewski 116, Łowieniecki 114, Weychertówna 106, Rodzina Szczepańskich w Mokotowie ok. 1000 — razem

z darów ok. 13000 jednostek. W tym czasie przybyło z zakupów ok. 1000 jed.: wogóle z obu źródeł ok. 14000 jednostek.

Ruch w czytelni:

Miesiące	Liczba obecnych w czytelni (czasopisma)	Ilość zgłoszeń się po książki	Ogół wypadków korzystania z czytelni	Ilość wydanych samych tylko książek
Styczeń	2197	677	2874	784
Luty	2043	650	2693	768
Marzec	2890	651	3541	784
Kwiecień	2416	580	2996	685
Maj	2491	517	3008	609
Czerwiec	1829	420	2249	542
Lipiec	wakacje	1145	1405	309
Sierpień		800	1091	364
Wrzesień		2003	509	2512
do 1 października	17814	4555	22369	5440

Biuro bibliograficzne Bibliot. Publicznej zajęte było w dalszym ciągu gromadzeniem materiałów do bibliografii polskiej XX stulecia (ob. „Przegląd Biblioteczny“ T. I, str. 75—7). Nadto, po porozumieniu z sekcją ekonomiczną Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, rozpoczęło przygotowanie kartek bibliograficznych z piśmiennictwa polskiego w dziale nauk ekonomiczno-społecznych do wydawnictwa międzynarodowego Bibliotheca oeconomica universalis, wychodzącego pod powagą Instytutu Międzynarodowego w Brukselli. W pracy tej bierze udział p. Edward Chwalewik. Z Instytutem tym Biblioteka nasza porozumiewa się stale w różnych sprawach dotyczących bibliografii i bibliotekarstwa.

— Biblioteka publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Uczony filolog i lingwista był jednym z najwybitniejszych na Ziemiach Polskich zbieraczy książek. Przychodziły one same do niego jako do uczonego i człowieka z rozgłosnem imieniem, ale więcej jeszcze on zabiegał o nie, skąpiąc sobie na wygody i przyjemności życia. Niesłychana, rzec można, energia i porządek w myślach przy zamięłowaniu wielkiem druku polskiego sprawiły, że człowiek niezamożny, z pracy tylko żyjący, zdołał w ciągu dwudziestu kilku lat zgromadzić zasób książkowy nie do uwierzenia liczny, bo dochodzący do kilkunastu tysięcy jednostek, w tej liczbie nawet inkunabułów, a nadto paręset rękopisów, wiele atlasów, rycin i przedmiotów muzealnych. Po jego nagłej śmierci (1906 r.) z warstwy inteligencji lubelskiej wydzielilo się w r. 1907 Towarzystwo Biblioteki pod powyż. nazwaniem; d. 26 maja t. r. wybrało umyślną Komisję do nabycia cennych zbiorów, nabyło je za 5000 rb., umieściło w zabudowaniach poddominikańskich i w d. 20 kw. 1908 r. oddało na użytek publiczny. Przy kupnie wylączono ze zbiorów nabywanych 100 rękopisów oddanych Akademji do skatalogowania, jakoteż materiały do własnych prac patrona Biblioteki dzisiejszej. Delegacja z pp. Belczyka, D-rów Jaczewskiego i Jaworowskiego zabrała się po nabyciu do uporządkowania i spisania szczęśliwego nabytku i, nie poprzestając na inwentarzu i kartkach do katalogu alfabetycznego, postanowiła sporządzić odrazu katalog rzeczowy według systematu dziesiętnego. Ze sprawozdania, odczytanego na zgromadzeniu ogólnem Towarzystwa d. 28 lutego r. b., widać, że już w końcu r. 1908 książki nowej biblioteki były w zupełności skatalogowane w 8500 numerów a 11775 jednostek bibliotecznych ze zbiorów Łopacińskiego; ponadto jeszcze katalog objął 1026 jednostek innego pochodzenia, przeważnie pozostałych po znakomitym obywatelu i rolniku z Lubelskiego, Tadeuszu Kowalskim; rodzina ofiarowała pozostałość Bibliotece, a p. Maksymilian Dobrski zajął się uporządkowaniem przedmiotowem i spisaniem daru. W pracy pilnej a nieustającej, pracy prowadzonej z ogniem, przewodniczyli obaj pomienieni lekarze Lublina, a niosło im pomoc sześć pań miejscowych i dwóch mężczyzn (nazwiska w sprawozdaniu), przy stałym kierunkiem wykonawczym p. Dobkovej, zajmującej stanowisko bibliotekarki. Bez takiego współdziałania z czystego tylko zamięłowania pracy i pewnej gorliwości dla dobra publicznego nie obędzie się dziś w Polsce żaden nowo-powstający księgozbiór. Każde takie przedsięwzięcie zaczyna się zwykle od biedy i w biedzie żyje całe lata. Mamy wprawdzie miliony, ale te odwracają się od celów narodowych, społecznych, a choćby tylko tak zwanych kulturalnych. Ciężkie też były początki

Towarzystwa lubelskiego. Zrazu 92 osoby, składając po 25 rb. i więcej, zebrały kwotę wystarczającą na zapłacenie dwu przynajmniej rat należności za zbiory (po 1000 rb.). W r. 1908 było takich członków-założycieli 111; od nich 2775 rb., od 101 członka rzeczywistego (po 4 rb.)—404 rb.; nadto w r. 1909 liczyło Towarzystwo 28 członków-założycieli wpłacających wkład swój ratami—prawdziwie już szczerą chęć pospieszenia z pomocą. Oprócz tych wpływów otrzymało jeszcze Towarzystwo od różnych instytucyj lubelskich materialnie zarabiających 805 rubli, jednorazowo od różnych osób 167 rb. 7 kop., a wreszcie—jak gdyby tylko na symbol celu, o którym niewolno zapominać— „na fundusz budowy własnego domu“ — rb. 17 k. 60. Ogół dochodów w roku sprawozdawczym wyniósł 4171 rb. k. 7. Darów w czasopismach bieżących było 24; w książkach — od dwóch nakładców: księgarstwo nasze nie popisało się; instytucja młoda, siłami obywatelskimi, przez ludzi pracy i nieznacznego mienia wznoszona, miała prawo do mniejszej obojętności. Na T-wie ciąży jeszcze 3 raty niespłaconej należności (3000 rb.), ciąży koszt utrzymania, z rokiem każdym zwiększający się, przy niezmiernie szczupłym funduszu (coś około 1000 rb.), ciąży zakup nowych książek, bez których czytelnia nie spełni swej powinności: dopomagania w pracy naukowej i szerzenia oświaty wyższej. Przy niskiej liczbie—nie jest ona wcale i w naszym Towarzystwie wysoką—członków, przy obojętności warstwy ziemiańskiej dworskiej, zacza tylko gorliwość pierwotnych działaczy i samej inteligencji miejskiej Lublina zdołała zapewnić istnienie pięknej prawdziwie i dobrze prowadzonej instytucji. Jedyne tu hasło: na siebie tylko liczyć, a siły się znajdą. Z czytelnia korzystało przez 8 miesięcy roku 1908 osób 648, to znaczy tyleż jednostek ludzkich obecnych przez 200 dni (po 25 na miesiąc), po 3.24 na dzień: uczęszczanie uderzająco słabe. Rok bieżący przyniesie niewątpliwie wyższy stopień zaciekawienia i poważnego już pożądanego naukowego. Wypada koniecznie oddzielać czytelników czasopism, choćby poważniejszych, od czytelników książek, a czasopism ogólnych politycznych bieżących, niewieszłych jeszcze do księgozbioru w charakterze książki, nie wydawać wcale do czytania. Statystyka czytelnia szczegółowa, rozgałęziana w kategorie coraz głębsze, na wyrobienie się swoje potrzebuje całych lat; a taka dopiero nauczyć zdoła, stać się czynnikiem wiedzy społecznej o samych sobie. Rozwoju biblioteki lubelskiej gorąco pragniemy. Na czele jej stoi od 1 marca r. b. Komitet, do którego wchodzi: Belczyk Wojciech, Budny Nikodem, Dobrski Maksymilian, Jaczewski Kazimierz, Jaworowski Aleksander, Przanowski Leon (przewodniczący), Vetter Juliusz.

— Komisja Katalogowa przy Wydziale Czytelni W. T. D., zajęta oddawna porządkowaniem materiału książkowego, zawartego w czytelnich, dziś prace swe prowadzi w dwu kierunkach: a) przegląda katalogi istniejące w celu usunięcia z nich rzeczy bezwartościowych oraz zapewnienia braków dzieł wybitniejszych; b) sporządza katalog biblijograficzny dzieł znajdujących się we wszystkich czytelnich. Owocem tych prac jest wydawnictwo biblijograficzne, ukazujące się w druku staraniem Czytelni Miasta Warszawy p. t. „Katalog informacyjny“: zes. I. Literatura dla dzieci i młodzieży; zes. II. Nauki matematyczne i przyrodnicze, opracowany pod redakcją specjalistów.

— Biblioteka kolejowa dr. żel. Warsz. Wied. świeżo wydała, w opracowaniu p. M. Gomólińskiej, „Katalog informacyjny dzieł naukowych Biblioteki Kolejowej przy Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńsk. Zesz. I“ (Warszawa 1910; VIII, 113 str. 8-o). Zeszyt wydany obejmuje wykaz dzieł matematycznych i przyrodniczych znajdujących się w Bibliotece. Przy każdym tytule mamy spis głównych rozdziałów książki, wielce ułatwiający czytelnikom orientację. Dalszy ciąg katalogu wychodzić będzie periodycznie; ze względu na bogactwo biblioteki kolejowej (20000 numerów) jest to cenne pomnożenie naszej literatury biblijograficznej; katalog bowiem nie tylko zaspakaja potrzeby czytelników zgłaszających się po książki, nie tylko służy za przewodnika zakładającym czytelnie i księgozbiory, ale przez dokładność swoją kontroluje niejako biblijografię bieżącą, drukowaną periodycznie.

— Towarzystwo Kultury Polskiej od dnia 1 października r. b. utrzymuje biblioteczkę ruchomą. Posyła je na żądanie wszelkim stowarzyszeniom, grupom i jednostkom prowincjonalnym jako abonentom. W miasteczkach i wsiach całkiem bez książek abonament jest 2-miesięczny; liczebność przesyłki dochodzi do 40 całostek. Czytelnie niezamożne otrzymują książki i czasopisma dobrane odpowiednio do żądania. Abonent pojedynczy dostaje na „dowolny przeciąg czasu“ 6 całostek. Przy Towarzystwie istnieje umyślna Komisja Bibliotek Ruchomych. Na uznanie zasługuje ograniczenie ilościowe belletrystyki do 20 proc. Bezpieczeństwo książki opiera się na sumieniu samych abonentów. Wszystkie książki podzielone są na 4 działy: Nauki społeczne, filozofia i pedagogika; Przyrodnoznanstwo; Literatura twórcza; Książki dla dzieci i młodzieży. Z czasopism poważniejszych wypożyczane są przez Komisję m. in.: „Sfinx“, „Idea“, „Kultura“, „Nowe Tory“, „Wychowanie“, „Muzeum Szkolne“, „Kosmos“, „Przegląd Filozoficzny“—i to zarówno w zeszytach bieżących jak w rocznikach dawniejszych.

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY,

WYDAWANY PRZEZ TOWARZYSTWO BIBLIJOTEKI PUBLICZNEJ W WARSZAWIE.

Wydawca—Dr. Henryk Dobrzycki. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Krzemiński

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE: rocznie rub. 4, półrocznie rub. 2;
z przesyłką rocznie rub. 5,—półrocznie rub. 2 kop. 50.

Wychodzi w 4-ch zeszytach rocznie, objętości po 5 arkuszy. Do zeszytów dodawane są biblijografie specjalne i oddzielne dzieła z zakresu biblijotekoznawstwa oraz ogłoszenia księgarskie.

Członkowie Tow. Bibl. Publ. otrzymują „Prze-
gląd Biblijoteczny“ za połowę ceny prenumerac.

Opłata za ogłoszenia w „Prze-
glądzie Biblijotecznym“ wynosi: Za ogłoszenia, zapełniające jedną stronicę formatu „Prze-
glądu Biblijot.“ rb. 7, pół stronicy rb. 4, ćwierć rb. 2.50.

Prenumeratę i ogłoszenia księgarskie przy-
jmuje Biuro Towarzystwa Biblijoteki Publicz-
nej w Warszawie, ul. Rysia Nr. 1. — —

PORADNIK DLA SAMOUKÓW,

wydawany z zapomogi Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego, zawiera: 1) wskazówki do czytania systematycznego w zakresie wszystkich działów naukowych, począwszy od książek popularnych, oraz 2) wykłady najważniejszych zagadnień wiedzy ze stanowiska potrzeb samouctwa, pojętego w najszerszym znaczeniu słowa (szczebel elementarny, średni i wyższy).

SERJA II i III:

- Dzieje myśli. I. (Rozwój metod, wiedza ludów pierwotnych, dzieje astronomji i fizyki). Warszawa, 1907, str. XXXI+296. (z ilustr.). Cena rb. 1.50.
— II. Historia nauki o ziemi, dzieje n. biologicznych i antropologii). Warszawa, 1907, 470 str. (z ilustr.). Cena rb. 2.
— III. (Historja psychologii i językoznawstwa). Warszawa, 1909, 300 str. Cena rb. 1.50.

Świat i człowiek. I. Wyd. drugie. (Pojęcie rozwoju. Rozwój wszechświata. Rozwój ziemi). Warszawa, 1908, str. XVI+215. (z ilustr.). Cena rb. 1.35.

W drukui

- Dzieje myśli. IV. (Historja chemji, mineralogji i matematyki).
Świat i człowiek. II. Wyd. drugie. (Rozwój życia organicznego. Pochodzenie człowieka. Rozwój antropologiczny).

Skład główny w księgarni G. Centnerszwa i S-ki w Warszawie, Marszałkowska, 143.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

